

Business Traveller Poland

CENA: 9,60 zł (w tym 8% VAT)

NR 6/2011 (18) CZERWIEC 2011

AZAMARA
WAKACJE
MARZEN

BIZNESMEN
POD SKALPELEM

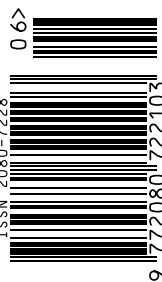
WIEDEŃSKI
STYL

pages
78-81
English summary

50

Najlepszych
hotelowych
basenów
& fitness

INDEKS 256765



Kraków ● Budapeszt ● Mediolan ● Sycylia ● Ryga ● Lancia Delta

SAS NA CZAS

**ZAPRASZAMY NA POKŁADY NAJPUNKTUALNIEJSZEJ
LINII LOTNICZEJ W EUROPIE**

Waż swój czas:

Dogodne godziny wylotów

Największa ilość połączeń w Skandynawii

Rejsy tylko na główne lotniska



Scandinavian Airlines



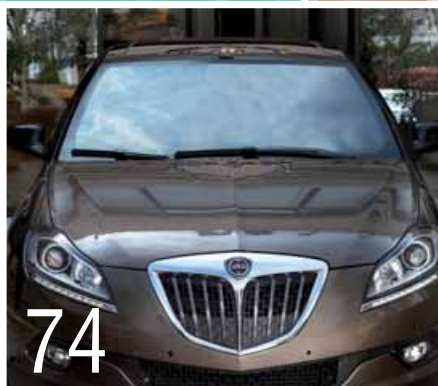
26



62



36



74



40

4 EDYTORIAL

6 NA TOPIE

Wiadomości z hoteli i linii lotniczych

14 TRIED&TESTED

Warszawa – Paryż – Warszawa, Air France, klasa Premium Economy; Warszawa – Budapeszt – Ateny, Malev, Business Class; SPA Irena Eris Wzgórza Dylewskie; Park Inn Kraków; L'Imperial Palace Annelly; Instytut Zdrowia i Urody Sharley Medical SPA Warszawa

RAPORTY

26 RAPORT

Prezentujemy 50 najlepszych, naszym zdaniem, hotelowych basenów i sal fitness w Polsce i na świecie

34 PLL LOT

Rusza program Elite Fleet

36 PRZEWODNIK

Odwiedziny na lotnisku Franciszka Liszta w Budapeszcie

40 HOTELE

Sprawdzamy portfolio Vienna International Hotels & Resorts

44 DZIEŃ Z ŻYCIA

Andrzej Strzelczyk, sommelier i supervisor zmiany warszawskiego hotelu Le Regina

48 ORBIS

Wakacyjna wyprawa do Trójmiasta

50 MEDYCYNĄ

Wyjazdy służbowe czasem mają „w programie” operację plastyczną

KIERUNKI/MICE

54 SZTYNORT

Największy śródlądowy port żeglarski w Polsce oferuje wiele atrakcji

56 KONFERENCJE

Spotkajmy się w Mediolanie

60 SYCYLIA

W cieniu Etry można urządzić ciekawy wyjazd motywacyjny

LIFESTYLE

62 WAKACJE BIZNESMENA

Rejs Azamara Club Cruise z Aten do Rzymu

66 GOLF

Doskonałe pola wokół Brukseli

68 TECHNO

Gadżety przydatne podczas wakacyjnych wojaży

71 SMAKI ŚWIATA

Niezwykle bogata kuchnia Bliskiego Wschodu

72 WINO

Wina słodkie zasługują na uwagę

74 BUSINESS MOTO

Nowa Lancia Delta

76 RYGA

Cztery godziny w stolicy Łotwy

78 BT POLAND IN ENGLISH

82 ZAPYTAJ PIOTRA

Odpowiedzi na wszelkie pytania, związane z podróżowaniem



Być zawsze w formie – można powiedzieć, że to motyw przewodni niniejszego numeru Business Traveller. Podjęliśmy w nim próbę, miejmy nadzieję, że udaną, ułożenia zestawu hoteli, które mają interesującą ofertę fitness i świetne baseny. Okazuje się, że liczba gości, dla których ten aspekt podróży biznesowej jest istotny, nie należy do najmniejszych, a i ciekawych hoteli jest całkiem sporo – tak w Polsce, jak i na świecie. Innym tematem, związanym ze zdrowiem, jest możliwość wykonania przy okazji wyjazdu służbowego, zabiegu operacji plastycznej. To całkiem częste zjawisko, jest wielu biznesmenów, którzy dzięki temu czują się nie tylko młodziej, ale i po prostu zdrowiej.

W tym numerze zapraszamy Państwa w podróż lotniczą do Paryża i Budapesztu, polecamy też hotele w Krakowie i na Mazurach. Zaglądamy do kilku sieci hotelowych oraz linii lotniczych. Wizytujemy lotnisko Franciszka Liszta w Budapeszcie, które ma ogromne ambicje stania się wiodącym portem lotniczym w naszym regionie Europy.

Sporo miejsca poświęcamy wyjazdom konferencyjnym. O Mediolanie podobno napisano i powiedziano już wszystko, ale czy na pewno? Przecież to miasto rozwija się dynamicznie, ciągle dzieje się w nim coś nowego, a ogromną inspiracją dla inwestycji w stolicy regionu Lombardia, jest World Expo, które odbędzie się tu w 2015 roku. My patrzymy na Mediolan pod kątem możliwości zorganizowania w nim spotkania biznesowego, a te możliwości nie są małe. Z kolei nie tak znowu

daleko od Mediolanu, bo na Sycylii, staramy się dowiedzieć, co ciekawego ma ta sławna wyspa do zaproponowania firmom, które interesują wyjazdy motywacyjne – okazuje się, że całkiem sporo.

Tradycyjnie, nie brak w Business Travellerze propozycji o mniejszym ciężarze gatunkowym. Piszemy, jak ciekawie spędzić kilka godzin w Rydze, czy też umówić się na partyjkę golfa na jednym z pól w pobliżu Brukseli. Z kolei wyprawa luksusowym statkiem Azamara Quest to doskonały pomysł na ciekawe, inspirujące wakacje, a w dodatku zdrowe, bo na morzu możemy korzystać z bardzo bogatej oferty fitness i spa – a przecież każdy z nas chce być w jak najlepszej formie. Miłej lektury.



Robert Grzybowski
Wydawca BT Poland



Więcej informacji znajdziesz na stronie businesstraveller.pl

Business Traveller Poland

Business Traveller Poland
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 14, +fax +48 22 455 38 13
www.businesstraveller.pl

Redaktor naczelny Wojciech Chelchowski
wojteko@businesstraveller.pl

Zastępca red. naczelnego/sekretarz redakcji
Andrzej Czuba
andrzejc@businesstraveller.pl

Dyrektor artystyczny Dejan Gospodarek
dejan@dwb.pl

Skład/amanie studio CARRY

Wydawnictwo R & S Media Sp. z o.o.
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 33, fax +48 22 455 38 13

Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businesstraveller.pl

Koordynator Wojciech Tymiński
wojtekt@businesstraveller.pl

Reklama, sponsoring

Wydawnictwo G+J Gruner+ Jahr Polska Sp. z o.o. & Co. Sp. Komandytowa

Agnieszka Wierzbicka-Baxter – Dyrektor
agnieszka.baxter@guj.pl

Aneta Nowakowska
aneta.nowakowska@guj.pl

Olga Sztąberska, olga.sztaberska@guj.pl
Magdalena Świć, magdalena.swic@guj.pl

Biuro Reklamy G+J Corporate Media

Małgorzata Teodorczyk – Dyrektor
malgorzata.teodorczyk@guj.pl

Anna Dembska, anna.dembska@guj.pl

Monika Łodej, monika.lodej@guj.pl

Anita Michalska, anita.michalska@guj.pl

Justyna Badowska, justyna.badowska@guj.pl

Bożena Zielińska, bozena.zielnik@guj.pl

Dystrybucja, prenumerata

TM Media, Al. Jana Pawła II, 61/lok 239
tel. +48 22 252 80 38
fax +48 22 252 55 07

Druk

Drukarnia TINTA

Business Traveller

Managing director Julian Gregory
Perry Publications, Cardinal House,
39-40 Albemarle Street, London, W1S 4TE
tel. +44 (0)20 76 47 63 30
www.businesstraveller.com

In the US, Business Traveler is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel 1 212 725 3500. In Germany, Business Traveller is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel 89 167 9971, fax 89 167 9937. In Denmark, Business Traveller is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel 45 3311 4413, fax 45 3311 4414. In Hungary, Business Traveller is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel 36 1266 5853. In Hong Kong, Business Traveller Asia-Pacific and China are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel 852 2594 9300, fax 852 2519 6846. In the Middle East, Business Traveller Middle East is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa, Business Traveller Africa is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel 27 11 803 2040.

© 2009 Perry Publications Ltd –
a subsidiary of Panacea Publishing
International Ltd, United Kingdom





POLSKIE LINIE LOTNICZE

LOT

A STAR ALLIANCE MEMBER

Bilety w Business Class kup na **lot.com**

Masz biznes? Leć z klasą

Żeby pomyślnie załatwić sprawy, musisz być w dobrej formie.
Wybierz klasę biznes i odpocznij w podróży przed spotkaniem.

- Usiądź wygodnie, rozprostuj nogi, rozłóż laptopa lub teczkę z prezentacją.
W klasie biznes jest miejsce na wszystko, ponieważ w każdym rzędzie fotel między pasażerami jest pusty.
- Nie trać czasu na stanie w kolejkach. Skorzystaj ze specjalnych stanowisk w biurach sprzedaży LOT-u i podczas odprawy (check-in) oraz z szybkiej ścieżki podczas kontroli bezpieczeństwa.
- Jeśli Ci się nie spieszy, odpręż się w naszym Business Lounge na lotnisku Chopina w Warszawie (na zdjęciu).
- Wejdź pierwszy na pokład, zrelaksuj się i zamów pyszny posiłek z menu przygotowanego przez naszego mistrza kuchni. Świetnie smakuje i doda Ci energii.
- Wiemy, że pierwsze wrażenie jest najważniejsze, więc zadbamy o Twoją garderobę, dając Ci większy limit na bagaż. Kiedy wylądujesz, odbierzesz go szybciej, ponieważ pasażerowie klasy biznes mają pierwszeństwo.

Odkryj świat Miles & More! Korzystaj z licznych przywilejów!

Gromadź cenne mile, korzystając z usług naszych partnerów – linii lotniczych, sieci hotelowych, wypożyczalni samochodów i wielu innych, a następnie wymieniaj je na bardzo atrakcyjne nagrody.

Gdybyś potrzebował czegoś jeszcze, załoga jest do Twojej dyspozycji.
Teraz prosimy o zapięcie pasów i życzymy przyjemnej podróży.

PS Trzymamy kciuki za Twój sukces.



LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM LOT

Oferta na wakacje

Polskie Linie Lotnicze LOT wprowadziły już nową ofertę cenową na rejsy na trasach europejskich, przygotowaną ze względu na sezon wakacyjny.

Najnowsza promocja jest skierowana do wszystkich, którzy do 12 czerwca zdecydują się kupić bilety na loty w ramach europejskiej siatki połączeń PLL

LOT. Ceny tych biletów zaczynają się już od 495 zł w obie strony. Oferta jest dostępna we wszystkich kanałach sprzedaży polskiego przewoźnika, czyli w sieci na stronie lot.com, w call center, we własnych biurach sprzedaży LOT-u oraz w biurach agentów. Warunkiem skorzystania z wakacyjnej promocji jest wykupienie biletów na podróż odbywającą się w okresie od 1 lipca do 15 września.



I po Bratysławie...

Wydawało się, że będzie pięknie, niestety nie zawsze pięknie być może. Po rocznej próbie utrzymania połączenia z Warszawy do Bratysławy, 17 maja, odleciał w tę trasę ostatni samolot polskiego przewoźnika. Było to już drugie podejście do tej destynacji. Poprzednie wytrzymało całkiem sporo,

bo aż niemal 11 lat. Zawieszono zostało w roku 2004. Reanimacja po sześciu latach, jak widać, nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Połączenie okazało się bowiem mało rentowne, nie wzbudzało takiego zainteresowania podróżnych, na jakie liczył przewoźnik. Do Bratysławy latano sześć a potem cztery razy w ciągu tygodnia.



Internet w Express InterCity

W czerwcu zmienia się kolejowy rozkład jazdy. Jednak nie mniej ważną wiadomością są zmiany dotyczące również osób podróżujących koleją w interesach. Pojawi się nowy podział marek w portfolio PKP Intercity. Na tor wyjadą trzy kategorie pociągów: 269 składów Twoich Linii Kolejowych (TLK), 46 Expressów (Ex) oraz 22 pociągi Express InterCity (EIC). I to właśnie w tych ostatnich pociągach, które obsługiwane będą wyłącznie przez najnowocześniejszy tabor należący do Spółki, pojawi się możliwość bezpłatnego korzystania z bezprzewodowego Internetu. Od 1 czerwca usługa będzie dostępna w klasie 1, ale jeszcze w okresie wakacyjnym zostanie rozszerzona na wagony 2 klasy. Tak jak do tej pory, komfortowe pociągi EIC będą obsługiwały najszybsze trasy pomiędzy największymi miastami kraju. Każdy skład będzie oferował pełną obsługę Wars. całkowitą rezerwację miejsc, a także prasę. Pociągi kategorii Express będą oferowały wysoki standard z sześcioosobowymi, wyciszonymi przedziałami, pełną rezerwacją miejsc, wagonami Warsu, darmowym poczęstunkiem i prasą codzienną.

Także od czerwca bilety na wszystkie pociągi krajowe obsługiwane przez Intercity będą dostępne w systemie zakupu na stronie intercity.pl.

BT KULTURALNIE

ISOLA DEL CINEMA

Festiwal Isola del Cinema, rozpoczyna się właśnie po raz 17. Przez te lata spotkania na rzymskiej wyspie Tiberina przyciągały coraz większe tłumy, dość powiedzieć, że przed rokiem, przez kilkadziesiąt ciepłych dni (festiwal trwa do końca sierpnia) pojawiło się tam w sumie 400 tysięcy osób.

Tiberina leży na południowym brzegu Tybru i jest jedną z dwóch wysp na rzece w obrębie Rzymu. Nie jest duża, ma zaledwie 270 metrów długości i 67 szerokości. Ważne jednak, że cały czas tętni życiem.

Na wyspę ściągają miłośnicy dobrego włoskiego kina, bowiem festiwalowe projekcje pokazują przekrojowo tamtejsze produkcje. Coraz więcej jednak tam miejsca na prezentacje twórców z innych krajów Starego Kontynentu i świata.



Wyspa staje się po prostu mekką kina, kultury i szeroko pojętej sztuki. Odbywają się tam liczne wystawy, koncerty, spotkania z twórcami kina i artystami, podczas których dochodzi do gorących dyskusji na temat współczesnej i przyszłej roli sztuki w naszym życiu.

Będziemy w tym roku mieli także wyraźne polskie akcenty podczas Isola del Cinema. Nasza kultura jest tam niezwykle wysoko oceniana, a nazwiska Grotowskiego, Kieślowskiego, Wajdy czy Kantora znaczą wciąż bardzo dużo.

Polskie dni trwać będą od 7 do 9 lipca. Rozpoczną się specjalną konferencją prasową, a potem odbędzie się koncert projektu „Quo Vadis? Ultra”. Będą także projekcje filmowe takich dzieł jak: „Zew wolności”, „Wszystko, co kocham”, „Erratum” oraz „Matka Teresa od kotów”. Pokażemy się też z bardziej rozrywkowej strony, bowiem późnym wieczorem, 8 lipca, rozpocznie się na wyspie huczne Polish Party.



Nasze hotele są zaprojektowane na miarę twojego sukcesu.

Szybkie i bezpłatne łącze internetowe dostępne dla wszystkich uczestników spotkania.* 100% gwarancji satysfakcji gości, nowoczesne rozwiązania oraz idealne lokalizacje naszych hoteli to wszystko czego potrzebujesz do udanego spotkania. Na najbliższą konferencję zapraszamy do hoteli w Gdańsku, Krakowie, Wrocławiu, Warszawie i Szczecinie. Wybierz jedną z ponad 200 lokalizacji naszych hoteli w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Afryce.

*Aby uzyskać pełną listę hoteli sprawdź
www.radissonblu.com/freebroadband

00800 353 1265
radissonblu.com

Radisson **BLU**

HOTELS THAT LOVE TO SAY YES!



Pod wulkanem

Ponownie przeżyliśmy tydzień wulkanicznej grozy. Było to spowodowane erupcją Grimsvotn – wysokiego na ponad 1700 metrów wulkanu, oczywiście na Islandii (od niestawnego sprawcy zeszłorocznej awantury różni się tym, że jest wyższy i łatwiej wymówić jego nazwę. Tamten to Eyjafjallajökull).

Zapowiadało się nie mniej groźnie, niż w kwietniu 2010, kiedy kilka dni aktywności i tony wulkanicznego pyłu skutecznie uziemiły ponad 100 tysięcy lotów i miliony pasażerów, którym przyszło koczować, w różnych warunkach, na lotniskach. Na szczęście obyło się

bez tak drastycznych sytuacji. Kłopoty i wyłączenia ruchu pojawiły się na Islandii, w Wielkiej Brytanii (szczególnie na północy) oraz częściowo w Norwegii, Danii i Niemczech. U nas w zasadzie niemal wszystko przebiegało bez kłopotów. Europejska agencja nadzoru ruchu lotniczego, Eurocontrol, uspokajała tym razem i obiecywała, że problemy potrwają jedynie trzy-cztery dni. W sumie odwołano kilkaset lotów na kontynencie a chwilowo zamknięto kilkanaście lotnisk. Natura znów pokazała swoją siłę i wygląda na to, że wulkany wpisały się już na stałe w mapę czyhających na nas zagrożeń.

DREAMSTIME

FAJNY GADŻET FAJNY GADŻET FAJNY GADŻET



Duże mini

Sony Ericsson wprowadził właśnie na rynek kolejne smartfony z udanej grupy Xperia. Obydwa modele Xperia mini oraz Xperia mini pro wypełnione są po brzegi przydatnymi funkcjami, wyposażone w procesor 1 GHz Qualcomm Snapdragon i działają na najnowszej platformie Google Android – Gingerbread 2.3. Wykorzystują także, najlepszą w tej klasie technologię przetwarzania obrazu i wyświetlania, Reality Display z Mobile BRAVIA Engine, umożliwiając również nagrywanie filmów w HD (720p).

Android Market zapewnia użytkownikom dostęp do ponad 150 tysięcy aplikacji. Smartfony mają, odporny na zarysowania, szklany ekran dotykowy o przekątnej 3 cali z wieloma aktywnymi polami. Interfejs użytkownika pozwala na wyświetlanie do 16 aplikacji na stronie głównej ekranu. Pojawiła się tam także nowa funkcja Facebook inside Xperia, która zapewnia unikalną integrację z tym popularnym serwisem społecznościowym.

Novotel Kinect Tour w Polsce

Novotel stawia na nowe technologie. Goście hotelowi mogą już korzystać z konsoli Xbox 360, Internetu w pokojach czy kącików internetowych. Marka planuje także w przyszłości wprowadzenie w hotelach sensorów Kinect.

Kinect podłączony do konsoli Xbox 360 i dużego ekranu pozwala na wcielenie się w rolę uczestnika splotu, tancerza czy poszukiwacza przygód – w zależności od wybranej gry. Ta nowoczesna technologia stwarza na ekranie doskonałe złudzenie rzeczywistości. Gracze czują się i widzą jako integralni bohaterowie tej przestrzeni – sterują ciałem bez użycia kontrolera. W przyszłości marka planuje wprowadzenie sensorów w swoich hotelach. Na razie w Portugalii i we Włoszech odbywają się testy i przygotowania do wdrożenia tych urządzeń. Natomiast goście hoteli Novotel w Warszawie, Poznaniu, Krakowie

i Gdańsku mieli już okazję je wypróbować w czasie trzydniowego Novotel Kinect Tour – prezentacji technologii Kinect, połączonych z zawodami w wybranych grach. Najlepsi wygrali konsole oraz weekendowe pobyty w hotelach Novotel.

By zaspokoić potrzeby najbardziej wymagających klientów, hotele Novotel od dawna wdrażają nowoczesne technologie. Goście mają do dyspozycji konsole Xbox 360 w kącikach urządzonych specjalnie dla dzieci. We wszystkich hotelach, zarówno w częściach ogólnodostępnych,



jak i w pokojach, jest dostępny Internet. Dodatkowo w pokojach typu Executive można skorzystać ze stacji dokujących do iPod'ów i iPhone'ów, a w hotelowych lobby z kącików internetowych Web Corner on a Mac.

GDZIE WITAM
ZMIENIA SIĘ W
BENVENUTO

BARI

OD

545 PLN

W DWIE STRONY
PODATKI WLICZONE

NEAPOL

OD

630 PLN

W DWIE STRONY
PODATKI WLICZONE

CROTONE

OD

800 PLN

W DWIE STRONY
PODATKI WLICZONE

REGGIO
CALABRIA

OD

805 PLN

W DWIE STRONY
PODATKI WLICZONE



ODKRYJ CAŁE WŁOCHY Z ALITALIA – DZIĘKI LOTOM DO 28 WŁOSKICH MIAST ZABIERZEMY CIĘ TAM GDZIE TYLKO CHCESZ. NOWE! DODATKOWE REJSY DO RZYMU BĘDĄ OPEROWAĆ W GODZINACH: WARSZAWA 05:50 – RZYM 08:10 (W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI) i RZYM 21:25 – WARSZAWA 23:55 (W NIEDZIELE I ŚRODY). PRZEZ CAŁY LIPIEC I SIERPIEŃ '11 NA NOWOCZESNYM AIRBUSIE A32S.



alitalia.pl

Alitalia SKYTEAM

PRZEDSTAWIONE PRZYKŁADY DOTYCZĄ PODRÓŻY W DWIE STRONY W KLASIE EKONOMICZNEJ. CENA ZAWIERA PODATKI I OPŁATY DODATKOWE. TARYFA PRZEWIDUJE MAKSYMALNY CZAS POBYTU DO 12 MIESIĘCY. ZMIANY REZERWACJI SĄ DOZWOLONE ZA OPŁATĄ 50 EURO. ZWROTY BILETÓW NIE SĄ DOZWOLONE



Oaza wpisana w puszcę

wkomponowany w krajobraz Puszczy Kampinoskiej. Lokalizacja w Małocicach (gmina Czosnów), w pobliżu aglomeracji warszawskiej, oraz duża liczba szlaków turystycznych czy liczne zabytki (twierdza Modlin, kościół w Brochowie, Żelazowa Wola, pałac w Lesznie i wiele innych) sprawiają, że okolica zyskuje szczególnie w oczach rodzin z dziećmi.

Zaprojektowane przez Zespół Architektów UBM – proekologiczne domy będą powstawać w IV etapach. Na zalesionej działce, graniczącej z Kampinoskim Parkiem Narodowym oprócz domów, powstaną również place zabaw dla dzieci, przedszkole, budynek komercyjny, fitness club i korty tenisowe, portiernia. Pierwsze domy są już gotowe i czekają na nowych właścicieli. Mają od 164 do 200 m² powierzchni mieszkalnej, a do każdego domu przylega dwustanowiskowy garaż o powierzchni od 27 do 41 m². Do wyboru jest 7 typów budynków, które wybudowane zostaną na działkach o pow. od 801 do 1625 m². Każdy dom ma w standardzie między innymi: drewniane okna, rolety zabezpieczające przed włamaniem i drewniane parapety wewnętrzne, kamienne parapety zewnętrzne a także piec kondensacyjny i kolektory słoneczne.

niane okna, rolety zabezpieczające przed włamaniem i drewniane parapety wewnętrzne, kamienne parapety zewnętrzne a także piec kondensacyjny i kolektory słoneczne.



To niebywale ale historia austriackiej firmy deweloperskiej UBM sięga roku 1869, kiedy po raz pierwszy została odnotowana w austriackim rejestrze handlowym. Dziesiątki lat tradycji i budowania prestiżu owocują dziś projektami najwyższej jakości. Szczególnie takimi, w których wyjątkowa uwaga przykładana jest do dbałości o środowisko w całym procesie projektowania i budowy.

Oaza Kampinos to prestiżowy projekt domów jednorodzinnych i bliźniaczych idealnie

Alitalia Smaki Umbrii i Lombardii

Włoski przewoźnik wprowadził ciekawą zasadę, wedle której co kilka miesięcy klasa Business na trasach transkontynentalnych, nazywana Magnifica, serwuje swym pasażerom dania z innego regionu Włoch. Obecnie, do końca lipca, są to przysmaki z Umbrii. Znajdzie się pośród nich chociażby pasta alla norcina z soczewicą z Castelluccio. Podróżnicy tej klasy startujący z lotnisk we Włoszech będą mogli skosztować specjalów z Lombardii, między innymi ravioli z gruszką i dyniowym sosem oraz warzywne pizzoccheri valtellinesi. Wszystko podane na zastawie zaprojektowanej przez słynnego designera Richarda Ginori i okraszone oczywiście wybornym winem. Nie na darmo włoski przewoźnik dostał niedawno tytuł „Best Airline Cuisine”.

Nie dziwi zatem, że linie zbierają coraz liczniejszą rzeszę fanów na popularnym portalu społecznościowym Facebook. Liczba fanów Alitalii przekroczyła właśnie 300 tysięcy, z tej okazji urządzono konkurs, w którym nagrodami były, a jakże, butelki doskonałego wina.



B&B NA OKĘCIU

Właśnie wmurowano kamień węgielny, a za kilka miesięcy ma się tam pojawić pierwszy gość. Niezwykłe tempo narzuca sieć B&B, która ma w Polsce już jeden hotel (otwarty w lipcu 2010 roku w Toruniu), teraz zaś startuje z inwestycją w Warszawie. Lokalizacja jest świetna, przy Alei Krakowskiej, kilka minut drogi od lotniska Chopina.

Hotel B&B Warszawa-Okęcie zaoferuje przyszłym 154 pokojom, przede wszystkim dwuosobowe, a także rodzinne i przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Budynek będzie miał pięć kondygnacji i parking naziemny. Koszt inwestycji wyniesie w przybliżeniu 30 milionów złotych.

B&B Hotels to francuska sieć hotelowa, która istnieje od 1990 roku. Posiada ponad 230 obiektów w Europie, przede wszystkim we Francji i Niemczech. Zamysłem założyciela B&B było stworzenie sieci hoteli niedrogich, lecz komfortowych, o wspólnych standardach, jednakowych bez względu na lokalizację. Dziś w każdym hotelu B&B goście mają do dyspozycji pokoje wyposażone w niezbędne udogodnienia, takie jak bezprzewodowy dostęp do Internetu, klimatyzacja czy telewizja satelitarna, a także wygodna łazienka. W Polsce sieć zamierza w ciągu kilkunastu lat otworzyć placówki w 10 największych miastach.



REZYDENCJA
FOKSAL



KLEJNOT WŚRÓD APARTAMENTÓW



Luksusowe apartamenty, stylowe biura i ekskluzywne lokale usługowe w wyjątkowej rezydencji tuż przy Trakcie Królewskim.

Rezydencja Foksal mieści najwyższej klasy apartamenty, ekskluzywny salon spa & wellness z basenem, jacuzzi oraz salą do squasha i piwnice do starzenia wina. O komfort i wygodę mieszkańców troszczy się dedykowany konsjerż.

Parter zajmują wysokiej klasy lokale usługowe, których witryny wychodzą na sąsiadujący z ulicą Foksal fragment ulicy Kopernika. Do kameralnych biur na pierwszym piętrze prowadzi osobna recepcja przy głównym wejściu do budynku.

Najwyższy standard architektury, wysmakowane wnętrza art déco i najlepsza lokalizacja w sercu dawnej Warszawy – to gwarancja nienagannego stylu, prestiżu i wyjątkowości.

Developer



BBI Development

Biuro Sprzedaży: BBI DEVELOPMENT NFI SA ul. Emilii Plater 28
VI piętro, 00-688 Warszawa, tel.: (22) 630 33 55, www.bbidevelopment.pl

www.rezydencjafoksal.pl

Projektant



JUVENES PROJEKT Sp. z o.o., 03-717 Warszawa, ul. I. Kłopotowskiego 22

CZESKIE LINIE LOTNICZE – 65 LAT NA POLSKIM RYNKU

W tym roku przypada 65. rocznica obecności Czeskich Linii Lotniczych na polskim rynku. Przez te wszystkie lata przewoźnik dostosowywał zakres oferowanych usług tak, aby pasażerowie byli w pełni usatysfakcjonowani. Przykładem programy lojalnościowe OK Plus oraz OK Plus Corporate.

OK PLUS | CSA CZECH AIRLINES

Mile na konto OK Plus naliczane są za przeloty zrealizowane Czeskimi Liniami Lotniczymi oraz innymi liniami lotniczymi należącymi do aliansu Sky Team. Stan swojego konta możemy również zwiększyć korzystając z usług partnerów programu lojalnościowego, a są to wypożyczalnie samochodów czy wybrane, międzynarodowe sieci hotelowe. Wśród odbieranych nagród największą popularnością cieszą się bilety, które można wykorzystać na podróże lotnicze w ramach całego sojuszu lotniczego Sky Team.

Bilet to nie jedyny sposób na wykorzystanie zgromadzonych mil. Uczestnicy programu

mogą je wykorzystać na przykład do „zapłaty” za podwyższenie klasy podróży, wypożyczenie samochodu, nocleg w hotelu lub wstęp do salonów biznesowych. Dużym zainteresowaniem cieszą się niestandardowe nagrody: przelot balonem, możliwość spróbowania sił jako pilot w jednym z symulatorów lotów, w ośrodku szkolenia pilotów w Pradze lub skorzystanie z oferty biura podróży HOLIDAYS Czech Airlines.

OK PLUS | CSA CZECH AIRLINES CORPORATE

Program lojalnościowy OK Plus Corporate jest przeznaczony dla firm i instytucji korzystających z przelotów Czeskimi Liniami Lotniczymi. Uczestnictwo w programie w istotny sposób może wpłynąć na oszczędność kosztów firmy związanych z podróżami służbowymi ich pracowników. Punkty na koncie naliczane są za wszystkie przeloty oznaczone symbolem OK i wykonywane przez Czeskie Linie Lotnicze. Decyzja w jakim celu zostaną wyko-



rzystane bilety nagrodowe za zgromadzone na koncie punkty, leży tylko i wyłącznie po stronie beneficjenta programu.

Program skonstruowany został tak, że przy odpowiednim zarządzaniu podróżami służbowymi nawet co 5 bilet do/z Polski do Pragi i co 10, do wybranych portów europejskich, może być biletem nagrodowym OK Plus Corporate na tej samej trasie.

Uczestnictwo w obu wymienionych programach jest komplementarne tzn. firma otrzymuje punkty na konto OK Plus Corporate, a pracownik mile na prywatne konto programu lojalnościowego OK Plus.

Zajrzyj na: czech-airlines.com



Koreański superjumbo

Korean Air, jako pierwszy przewoźnik w północno-wschodniej Azji, odebrały debiutujący, z dziesięciu zamówionych, egzemplarz Airbusa A380. Linie stały się tym samym szóstym członkiem elitarnego klubu posiadaczy superjumbo.

Koreańska maszyna będzie najbardziej luksusowa z dotychczas dostarczonych. Cały górny pokład zajmie klasa Business, będzie tam, w tylnej części kabiny, salonik i bar dla pasażerów premium, a liczba miejsc w samolocie będzie najmniejsza ze wszystkich latających teraz A380 – zaledwie 406.

Początkowo maszyna obsługiwać będzie trasy azjatyckie. Gdy pojawią się kolejne Airbusy, Korean Air wykorzysta je na trasach do Europy i Ameryki.

Wakacje w górach z grupą Trip

Rano, skoro świt wstajesz, bierzesz plecak i w drogę. Wychodząc z Zakopanego masz do dyspozycji urokliwe dolinki, spacer Drogą pod Reglami, ale i trudniejsze szlaki – z Kuźnic dojdiesz szybko na Halę Gąsienicową, a stamtąd już widać Świnicę, Kościelec, Kasprowy. Widok rozświetlonych letnim słońcem Tatr zostaje w pamięci na zawsze. Najwyższe i najtrudniejsze szczyty są jednak zarezerwowane dla dobrze przygotowanych i wyposażonych turystów. Widoki są dla wszystkich! Mało kto pamięta, że nieodległa od Hali Gąsienicowej (po drugiej stronie Doliny Pańszczycy) Rusinowa Polana jest łatwo dostępna. Wiodący tam szlak jest niedługi i stosunkowo niewymagający, natomiast sceneria – rewelacyjna.

Na Rusinowej znajdziesz coś więcej, niż widoki – co roku między wiosną a jesienią odbywa się tam reddyk – tradycyjny regionalny wypas owiec. Na miejscu można spróbować oryginalnych serów – oscypków i reddykolek, można poznać tradycyjne techniki wy-

twarzania serków, można w końcu poznać górali. Najprawdziwszych z prawdziwych. Kontakt z żywym folklorem, góralską tradycją to kolejne oblicze wakacji w górach, równie niezapomniane. To naprawdę niesamowite uczucie – w pewnym momencie sam się przekonasz, jak miejski pęd, kosmiczne niemalże tempo życia zwalnia tutaj do minimum.

Z Tatr do Zakopanego wraca się odmienionym – w takiej chwili najlepszym rozwiązaniem jest wizyta na hotelowym basenie, w saunie czy w Spa. Zakopiańskie hotele Grupy Trip – elegancki Litwor na Krupówkach, kameralny Czarny Potok i, sąsiadujący z Tatrzańskim Parkiem Narodowym, Belvedere – dysponują świetnie wyposażonymi centrami wodno-termalnymi. Są idealne, żeby przepłynąć kilka długości, jak i spędzić pół dnia na rodzinnych wodnych szaleństwach.

W letnie wieczory Zakopane uwodzi bogactwem oferty. Możesz zjeść kolację w restauracji (bezkonkurencyjna jest restauracja Koneser w Litworze), zanurzyć się w potoku turystów na Krupówkach i wsłuchać się w nocne tętno kurortu, który nie idzie jeszcze spać.

Miłośnicy kultury i sztuki z łatwością znajdą w stolicy Tatr coś dla siebie. Latem miasto ożywiają festiwale, wystawy, plenery. Kontakt z kulturą regionu – przede wszystkim muzyką i architekturą gwarantowany jest co krok. Teatr Witkacego jest klasą sam dla siebie.

Jednym słowem, Zakopane, to miejsce kompletne z punktu widzenia wakacji. A wakacje w górach – wiadomo – tego się nie zapomina. Sprawdź: trip.pl





Gościnne
Zabytki

www.goscinnezabytki.pl



W SAMOLOCIE: WARSZAWA – PARYŻ – WARSZAWA

Air France

Airbus A319/A320 Premium Economy



INFO Francuskie linie obsługują połączenia z Warszawą cztery razy w ciągu dnia. Pierwszy lot jest o godzinie 7:05, kolejne o 12:40 i 15:45, zaś ostatni o 19:05.

ODPRAWA Air France szybko rozwija kolejne udogodnienia dla pasażerów. Kiedy podczas potwierdzania rezerwacji biletu podawałem swój adres e-mail, nie sądziłem, że może się to na coś przydać. A jednak. Niemal dwa dni przed wylotem dostałem od linii wiadomość z danymi dotyczącymi mojej podróży i zestawem propozycji odprawienia się przez komputer (wybiera się miejsce i drukuje w domu kartę pokładową) lub ściągnięcia boardingu bezpośrednio na telefon komórkowy. Skorzystałem z tej pierwszej możliwości, wybierając miejsce 4A w klasie Premium Economy. Mój lot AF1047, startujący o 19:05, wymagał, by pojawić się na Okęciu około 18:30. Tak też zrobiłem, a wizyta na lotnisku, tym bardziej, że miałem ze sobą jedynie podręczny bagaż, rozpoczęła się od razu od kontroli bagażowej. Było to tuż po śmierci Osamy Bin Ladena, a pisać o tym dlatego, że dało się to odczuć i zauważyć. Straż graniczna była liczniejsza, niż ma to miejsce zazwyczaj a obsługa sprawdzała karty pokładowe oraz dokumenty tożsamości dwukrotnie przed podejściem do kontroli bagażowej. Ta przebiegała jednak bardzo sprawnie.

WEJŚCIE NA POKŁAD Znalazłem się przed wyjściem 26, gdzie czekało już kilkanaście osób. Samolot miał kilkuminutowe spóźnienie, bowiem pogoda nad Polską była tego majowego dnia koszmarna – dość powiedzieć, że w pewnej chwili deszcz zamienił się w oblepiającą wszystko śnieżną papkę.

Kiedy Airbus A319 pojawił się przy rękawie wszystko potoczyło się bardzo szybko. Zaraz po kontroli technicznej rozpoczęło boarding przy dwóch stanowiskach, zatem po chwili maszerowałem z kartą pokładową w dłoń. Bagaż umieściłem w schowku i zająłem swoje miejsce.

MIEJSCE Airbus A319 to wygodne i bardzo popularne samoloty średniego zasięgu. Fotele są ustawione w konfiguracji 3+3. Premium Economy składało się z pięciu rzędów foteli. Prawa sekcja siedzeń nie ma rzędu numer 1, mieszczą się w tym miejscu szafki (rząd numer 1 lewej strony oddziela od części załogowej i kuchni spora szyba, można więc podglądać personel przy pracy). Miałem do dyspozycji wszystkie trzy fotele, które pokryte są grubym, granatowym materiałem z drobnymi różnobarwnymi aplikacjami. Siedzenie jest dość wygodne, gwarantuje sporo miejsca na nogi, a po odchyleniu o kilka stopni oparcia pozwala na odrobinę leniwego błogostanu.



FAKTY

UKŁAD SIEDZEŃ 3+3
SZEROKOŚĆ FOTEŁA 45,7 cm
ODLEGŁOŚĆ MIĘDZY OPARCAMI 81 cm
KONTAKT airfrance.pl



LOT Osiągnięcie wysokości przelotowej zajęło około 10 minut. Wkrótce potem rozpoczął się serwis.

W białym plastikowym pudełku z symbolami Air France znajdowały się: kromka pieczywa z masłem i plastrem szynki parmeńskiej; pasta oliwkowa z filecikiem śledziowym, ragout warzywne, serek camembert z dość chłodną bułką, a na deser mus owocowy. Do picia serwowano szampana, soki, wodę, kawę i herbatę oraz piwo i wino. Personel był bardzo miły i pomocny, kilka razy padały pytania, czy nie potrzebuję czegoś jeszcze. „Naciągnąłem” więc Francuzów na dubeltową dawkę soku pomidorowego z cytryną.

PRZYLÓT Dokładnie o 21:00 pojawiła się informacja o przygotowaniach do lądowania. Nadrobiliśmy wszelkie opóźnienia i atak zimy w maju na Okęciu. Kilka minut po wylądowaniu byłem w drodze do centrum Paryża.

POWRÓT INFO Połączenie bezpośrednie Air France z Paryża do Warszawy odbywa się cztery razy w ciągu dnia (godziny 9:35, 12:40, 15:55 i 19:00).

ODPRAWA Może mam zawodowe zobowiązanie, ale uważam, że są lotniska, które po prostu warto zobaczyć. Niektóre z nich są doskonałymi przykładami umiejętności architektów i logistyki na najwyższym poziomie. Paryski CDG to przykład do-

skonały. Futurystyczny moloch nastawiony maksymalnie na pomoc pasażerowi. Widać to na każdym kroku, tam trudno się zgubić. Lot AF 1246 startował o godzinie 19:00 z terminala 2F. Można się tam bezproblemowo dostać pociągiem lub wahadłowym autobusem, który z placu Opera jedzie, walcząc dzielnie w ulicznych korkach, około godziny. Miałem już w ręku kartę pokładową więc poszedłem od razu do stanowisk kontroli. Choć sprawdzanie bagaży było bardzo dokładne (sporo osób trafiło na dodatkowe przeszukanie walizek) cała operacja zajęła niespełna 10 minut. Przed wyjściem F36, gdzie zebrali się pasażerowie lotu do Warszawy, jak zresztą przed każdym innym, zamontowany był specjalny ekran wyświetlający dane dotyczące naszego lotu, typ maszyny i podstawowe dane techniczne Airbusa A320, plan pokładu, temperaturę w Warszawie a nawet nazwisko kapitana rejsu. Niby nic, a robi wrażenie.

WEJŚCIE NA POKŁAD Ogłoszenie boardingu odbyło się punktualnie i nagle okazało się, że tym samolotem wybiera się razem ze mną do Warszawy chyba pół Paryża. Zrobiło się gęsto i tłoczno. Najprostszym sposobem było przeczekanie pierwszej fali naporu. Tym bardziej, że po pokazaniu karty pokładowej wszyscy trafiliśmy do korytarza prowadzące-

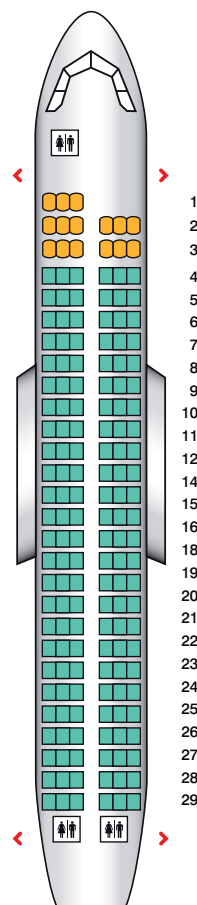
go schodami w dół, wprost do jednego z dwóch autobusów, które dowiozły pasażerów do samolotu.

MIEJSCE W Airbusie A320 fotele ustawione są także w konfiguracji 3+3 a pierwszy rząd ma tylko trzy fotele z lewej strony. Sekcja Premium Economy liczyła zatem niepełne 5 rzędów ale tym razem w moim rzędzie (miałem miejsce 3F, przy oknie) zajęte były wszystkie trzy siedzenia. Zrobiło się zatem odrobinę ciasno.

LOT Wystartowaliśmy z opóźnieniem ze względu na duży ruch i kolejkę samolotów. Kwadrans potem rozpoczął się pokładowy serwis. Plastikowe pudełko kryło i tym razem przekąskę z anchois, roladkę serową, kawałek sera, bardzo dobrą sałatkę orientálną z grzybami i ciastko z puddingiem. W połowie lotu zaczęło się ściemniać, więc po zebraniu naczyń znaczna część podróży zapadła w letarg. Kapitan odezwał się po pewnym czasie oznajmiając, że nadrobimy spóźnienie na tyle, by nie być w Warszawie więcej niż 5 minut po rozkładowym terminie. Tak właśnie się stało.

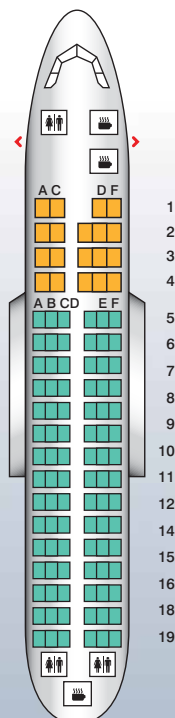
OCENA Wygodne i szybkie połączenie z miłą obsługą. Klasa Premium Economy gwarantuje odpowiednią wygodę i komfort podróży – zdecydowanie większe, gdy środkowy fotel w rzędzie nie jest zajęty.

Wojciech Chelchowski



W SAMOLOCIE: WARSZAWA – BUDAPEST – ATENY

Malev Boeing 737 klasa Business



INFO Węgierskie linie oferują dwa połączenia z Warszawy do Budapesztu, jedno o godzinie 9:00, zaś drugie o 19:50 (oprócz sobót, w piątki o 19:55).

ODPRAWA Wszelkie formalności załatwiłem przez Internet kilkanaście godzin przed wylotem, więc nie musiałem się spieszyć i na Okęciu byłem nieznacznie przed godziną 8:00. Miałem ze sobą jedynie bagaż podręczny, a bilet w klasie Business upoważniał mnie do zabrania dwóch sztuk bagażu o łącznej wadze 18 kilogramów. Oczywiście mój dobytek ważył zdecydowanie mniej. Przez kontrolę bezpieczeństwa udało mi się przebrnąć bez żadnych niespodzianek, szybko mogłem skierować się do gate'u 23, gdzie właśnie rozpoczynano boarding.

WEJŚCIE NA POKŁAD Po pokazaniu karty pokładowej i dokumentu tożsamości trafiłem do autobusu, który zawiózł nas, a trzeba przyznać, że poranny lot MA841 do Budapesztu cieszył się powodzeniem i pasażerów było wielu, przed Boeinga 737-600 w charakterystycznych barwach linii Malev. Szybko zająłem swoje miejsce.

LOT Klasa Sky Club Business liczyła w tym samolocie cztery rzędy foteli w konfiguracji 2+3, jedynie pierwszy rząd siedzeń miał po obu stronach po dwa fotele. Znajdująca się z tyłu klasa ekonomiczna ma siedzenia ustawione w konfiguracji 3+3.

Miejsce 2A, jakie wybrałem, znajdowało się przy oknie. Na powitanie zaproponowano nam wodę lub sok. Procedura startowa zajęła około kwadransa. W powietrzu znaleźliśmy się zgodnie z rozkładem, po kilkunastu minutach zgaszona została sygnalizacja „zapiąć pasy” i bardzo miły personel pokładowy rozpoczął przygotowania do serwisu. Ze względu na porę dnia podano nam na tacach śniadanie: wędlinę z włoskim serem i pieczywem oraz ciastko. Do picia oferowano soki, wodę, kawę i herbatę oraz spory wybór alkoholi, które, z oczywistych względów, w porze śniadaniowej nadmiernym wzięciem się nie cieszyły.

Przelot do stolicy Węgier zajmuje godzinę i 10 minut, nie było zatem czasu na pracę (zdążyłem w zasadzie przeczytać kilka wiadomości w porannej gazecie), bowiem dość szybko pojawił się komunikat o przygotowaniu do lądowania. To odbyło się punktualnie i bez najmniejszych przeszkód.

TRANSFER Kolejny punkt mojej podróży przewidywał rejs do Aten o godzinie 12.10. Było więc na tyle dużo czasu, by obejrzeć pachnący jeszcze farbą, nowoczesny terminal Sky Court (parę stron dalej znajdziecie nasz przewodnik po lotnisku Franciszka Liszta – to właśnie nowy patron portu w Budapeszcie) oraz tamtejszy lounge biznesowy.

LOUNGE Mieści się on na antresoli i pracuje od godziny 5:30 do 23:30. Ciekawie urządzone, wygodne miejsce z bezpłatnym WiFi oraz dobrze zaopatrzonym bufetem; oferowano soki, kawę, słone przekąski i ciastka. Duży wybór alkoholi

bezapelacyjnie przyćmiewały węgierskie wina, w tym doskonale musujące, wytrawne „Hungaria”. Podróżni mieli też spory wybór prasy – mnie najbardziej ucieszyła obecność Business Travellera, naszej siostrzanej, węgierskiej edycji.

WEJŚCIE NA POKŁAD Około 11:40 ruszyłem w stronę gate'u odprawiającego lot MA232 do Aten. Kilka chwil później jechałem autobusem do, stojącego na płycie, samolotu. Był to taki sam Boeing, jakim przyleciałem z Warszawy.

LOT Powiem więcej, gdy wszedłem po schodach na pokład, dzierżąc w dłoni kartę z numerem miejsca 2C, powitała mnie dokładnie ta sama „warszawska” załoga, z którą rozstałem się przed dwiema godzinami. Poczułem się jak u siebie, tym bardziej, że zająłem również dokładnie to samo miejsce. Kolejka do startu nie była długa, więc odbył się on bardzo punktualnie.

W drodze „mój” personel pokładowy zaserwował ciepły, węgierski posiłek, muszę przyznać bardzo smaczny. Do tego oczywiście wyborne węgierskie wina. Podróż trwała trzy godziny, jednak wygodny fotel i miła atmosfera sprawiły, że minęła bez problemów.

OCENA Klasa Business linii Malev zapewnia dobre warunki podróży. Serwis jest na wysokim poziomie.

Jakub Olgiewicz

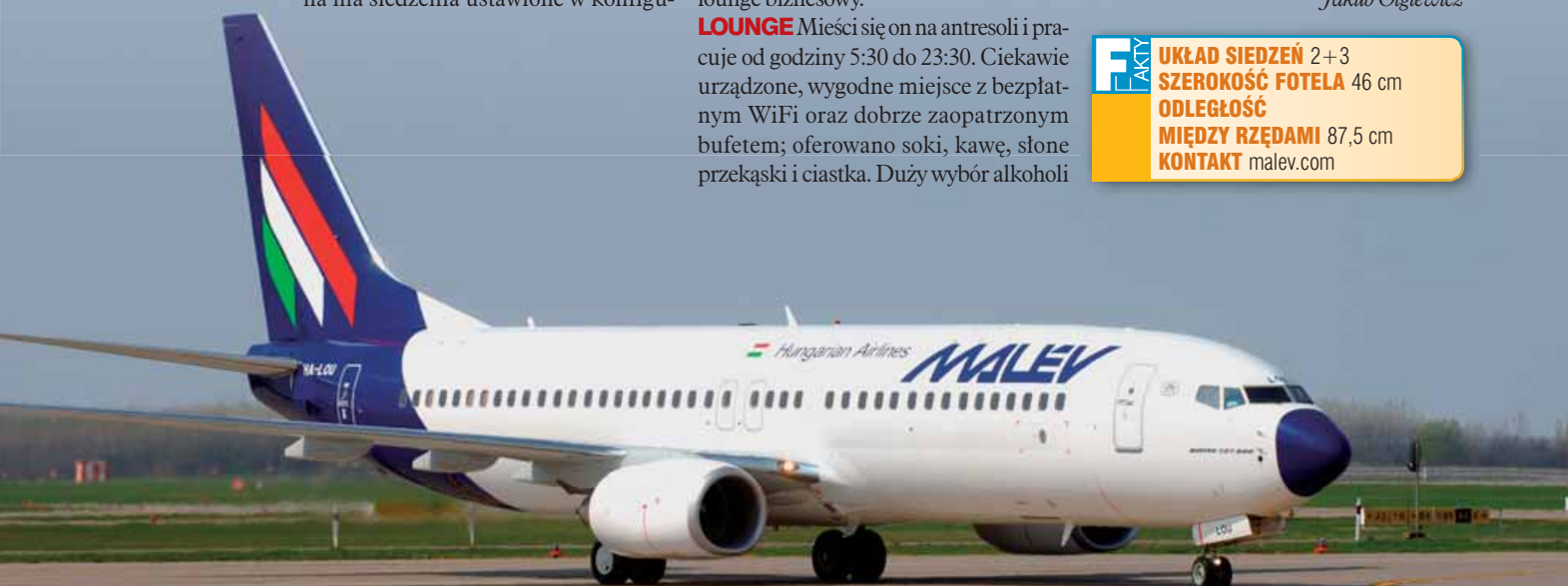
FAKTY

UKŁAD SIEDZEŃ 2+3

SZEROKOŚĆ FOTEŁA 46 cm

ODLEGŁOŚĆ MIĘDZY RZĘDAMI 87,5 cm

KONTAKT malev.com



POŁĄCZ
PRZEPIĘKNE MIEJSCE W SAMYM SERCU WARSZAWY,
ELEGANCKIE WNĘTRZA PAŁACU SOBAŃSKICH,
SZEFA KUCHNI ZE ŚWIATOWYM DOŚWIADCZENIEM.
DODAJ NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI MIĘSO OD POLSKICH HODOWCÓW
I RYBY Z MAZURSKICH JEZIOR.
PODLEJ ŁYKIEM WYBORNEGO WINA.
POŁĄCZ Z ZESTAWEM TRZECH DAŃ W CENIE 79 ZŁ*.
UDEKORUJ UŚMIECHNIĘTYMI KELNERAMI
Z NAJLEPSZYMI MANIERAMI W WARSZAWIE ...
... I PODAJ DO STOŁU.



SKŁADNIKI KULINARNEJ DOSKONAŁOŚCI.



AMBER ROOM
RESTAURACJA



PAŁAC SOBAŃSKICH, ALEJE UJAZDOWSKIE 13, 00-567 WARSZAWA
+48 22 523 66 64 WWW.KPRB.PL/AMBER

*3-DANIOWY BIZNES LUNCH (PRZYSTAWKA, DANIE GŁÓWNE I DESER) 79PLN. OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 12.00 DO 15.00.



HOTEL: WZGÓRZA DYLEWSKIE

Hotel Spa Dr Irena Eris

POŁOŻENIE Ostatnie kilometry, jakie pokonuje się wąską, asfaltową drogą wśród drzew i rozległych pól, nastrajają sielankowo i zapowiadają to, czego można się spodziewać. Kompleks wybudowany na Wzgórzach Dylewskich to ostoja spokoju. Cisza, luksus, natura, natychmiast odczuwa się, jak niewiele potrzeba, by zostawić za sobą miejską gonitwę. Budynek główny, z wielkim halliem i dyskretną recepcją, kryje część hotelową, konferencyjną oraz restaurację. Na terenie ośrodka jest także stajnia – można tam bowiem oddać się radości jazdy wierzchem lub rozpocząć naukę konnej jazdy, ukryty wśród zieleni Dom Leśny, mazurska karczma i rozwijany stale projekt siedlisk, czyli domów pobudowanych w okolicy, które

można wynająć, korzystając przy tym ze wszystkich hotelowych udogodnień.

Pięciogwiazdkowy hotel jest (wraz z drugim SPA Dr Ireny Eris w Krynicy Zdroju) jedynym w Polsce, przyjętym do prestiżowego grona International SPA Association. Ma też certyfikat Premium Quality niezależnego Niemieckiego Stowarzyszenia Wellness, a także tytuł Business Superbrand. Mają powód do radości i kibice futbolowi, bowiem, znana z wybrednego gustu, europejska federacja piłkarska UEFA, wybrała hotel na Wzgórzach Dylewskich, jako stanicę jednej z drużyn podczas finałów Euro 2012.

POŁOŻENIE Adresem docelowym jest Wysoka Wieś, w okolicach Ostródy, teren zdecydowanie jeszcze nie do końca odkry-

F **KONTAKT** Hotel SPA Dr Irena Eris
Wzgórze Dylewskie;
Wysoka Wieś 22, 14-100 Ostróda;
Tel. +48 89 647 11 11;
drirenaerisspa.com
CENA Rezerwowany na koniec maja, przez stronę internetową hotelu, pokój Standard, ze śniadaniem, można było wynająć za 490 złotych.

tych, Mazur Zachodnich. Z Gdańska jest tam nieco ponad 120 kilometrów, z Warszawy trochę ponad 200 – dojazd nie nastręcza trudności, trasę ze stolicy pokonuje się w niespełna 3 godziny, choć ostatnio sporo po drodze remontów przed piłkarskimi mistrzostwami. Hotel ma także własne lądowisko dla śmigłowców.

WYPOSAŻENIE POKOI Budynek hotelowy kryje 88 pokoi, dodatkowe 9 mieści się w Domu Leśnym, położonym kilkadziesiąt metrów od recepcji.

Pokoje są duże i jasne, gości w nich skandynawski duch prostej elegancji. Już te Standardowe (jest ich 60, w tym przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych) mają powierzchnię przekraczającą 30 m². Pokoje Superior to nawet 49 m², zaś apartamenty mają naprawdę wiele przestrzeni (Junior 72 m², Senior 76 m², Grand 94 m²).

Mebłe są skromne, eleganckie, zapewniające odpowiednie warunki i do pracy i do wypoczynku. W pokojach Superior utrzymane są w jasnych tonacjach, zaś w apartamentach (także piętrowych z osobnym wyjściem na korytarz) w ciemniejszych. Każdy pokój jest indywidualnie klimatyzowany, znaleźć w nim można minibar, sejf, zestaw do parzenia kawy i herbaty, telewizję satelitarną oraz bezpłatny dostęp do bezprzewodowego Internetu. Jeśli ktoś z gości ma ochotę może skorzystać także z sieci przewodowej.

Dom Leśny z 9 pokojami, to niezależny budynek, który można wynająć w całości, tym bardziej, że mieszcząca się





na parterze sala konferencyjna pomieści dokładnie wszystkich 19 gości. Pokoje (powierzchnia od 21 do 43 m²) utrzymane są w klimacie leśniczówki, mnóstwo tu jasnego, impregnowanego drewna.

Projekt Siedliska – domy zbudowane na rozległym terenie otaczającym kompleks hotelowy, wciąż jest rozwijany. Obecnie jest ich osiem, docelowo będzie aż 25. Utrzymane w stylistyce mazurskiej, ale na wskroś nowoczesne i doskonale wyposażone, oddalone są od siebie na tyle, by zapewnić spokój, intymność i anonimowość swym gościom. Niezależne sypialnie, salon, patio, własna kuchnia, w doskonałych warunkach może tam spędzać czas, korzystając przy tym także ze wszystkich hotelowych udogodnień, kilka osób. To też jedyne miejsce, gdzie można przywieźć ze sobą zwierzęta.

ZAPLECZE BIZNESOWE Wydzielone skrzydło konferencyjne hotelu składa się z trzech dużych sal noszących nazwę

Jeziorak (86 i 104 m²), które w kilka minut można połączyć w jedną. Uzyskuje się wówczas powierzchnię ponad 270 metrów kwadratowych, co pozwala przyjąć blisko ćwierć tysiąca uczestników spotkania, dokładnie tyle, ile pomieszczą hotelowe pokoje. Przestronne patio zapewnia urokliwe miejsce na przerwy kawowe.

Wszystkie sale mają ekrany, rzutniki, profesjonalne nagłośnienie oraz dostęp do bezprzewodowego Internetu. Można nawet zamówić tłumaczenie kabinowe.

RESTAURACJE I BARY Hotelowa restauracja Oranżeria, mieszcząca się na parterze, serwuje gościom bufetowe śniadanie oraz obiady i kolacje à la carte, oferując fuzję smaków kontynentalnych i nieco swojskich klimatów kulinarnych. Jeśli gość decyduje się na całodzienne wyżywienie w hotelu dostaje ofertę menu dnia, złożonego z kilku propozycji do wyboru. Miłośnicy wina docenią także sekcjonowane specjalnie dla hotelu trunki sprowadzane z Chile czy Hiszpanii.

Drugą restauracją w hotelu jest, usytuowana na piętrze, Romantyczna. To wyjątkowe miejsce. Jako jedyne w kraju ma rekomendację Slow Food Polska. Ktoś, komu nie jest obce to zjawisko, natychmiast wie, czego może się spodziewać. Króluje tam Bartosz Budnik, który wyczarowuje doskonałe dania sporządzone wedle tradycyjnych zasad i z naturalnych produktów, które, tak jak sery, mleko czy jajka sam znajduje u okolicznych gospodarzy lub, jak zioła, uprawia w hotelowym ogródku. Wysiłek przy tym sporo, ale efekty są piorunujące, a smak dań pamięta się długo. Nie sposób się bowiem oprzeć białej zupie z węgorka z prawdziwkami, wzmocnionej listkami tymianku; stekowi z wołowiny od państwa Rydlów z Rumiana podanego z ziemniakami i plasterkami grillowanych warzyw czy białej gęsi owsianej pieczonej w jabłkach z odrobiną jarzębiaku albo świeżej rybce duszonej w sosie z młodych ogórków po-

danej z orkiszowym linguine i sztangami z winno-czosnkową botwiną. Romantyczna czynna jest od godziny 17:00 każdego dnia (poza poniedziałkami) i zaprasza, ze względu na charakter miejsca, osoby z dziećmi powyżej 12 roku życia.

Kawa i coś słodkiego to oferta Cafe Plotka, która mieści się na hotelowym parterze vis a vis recepcji, zaś wieczorne atrakcje to domena Klubu Farma, z dwoma torami do kręgli, stołem bilardowym i sówicie zaopatrzonym barem. Nazwa tłumaczy się natychmiast, gdy spojrzysz się na pokrycie miękkich klubowych kanap w „krowie cętki”. Jak znalazł na biznesowe spotkanie w mniej formalnym anturażu.

Nie mniejsze emocje zapewnić może, położona nieco na uboczu, Gospoda Sielanka – regionalna karczma, z działającym piecem chlebowym i miejscami na drewnianych ławach. Można tam zorganizować imprezę dla około 200 osób z doskonałą lokalną kuchnią i muzyką miejscowej kapeli.

RELAKS Pierwsza światowa liga. Kosmetyczny Instytut Dr Ireny Eris zapewnia ogromną paletę zabiegów pielęgnacyjnych twarzy i całego ciała, zabiegów leczniczych (wszystkie spotkania rozpoczynają się od rozmowy z kosmetyczką lub lekarzem dermatologiem oraz badania skóry, personel także potrafi doradzić program zabiegów), masażów relaksacyjnych, pomagających odzyskać radość życia. Gabinetów, w których przeprowadzane są zabiegi, jest aż 35. Należy jednak wcześniej rezerwować wizytę, bowiem ruch tam całkiem spory. Wszystko oczywiście opiera się na kosmetykach opracowanych i stworzonych w Centrum Naukowo-Badawczym Dr Irena Eris, zresztą efekty tych badań bardzo często przedstawiane są na najważniejszych kongresach branżowych na całym świecie. Zabiegi to nie tylko raj dla pań, mężczyźni znajdą dla siebie całą gamę pomocnych preparatów i mogą oddać się w opiekę fachowego personelu.

Obok Instytutu funkcjonuje w hotelu Centrum SPA, z dwoma basenami, sauną fińską, termarium, rzymską łaźnią i kilkoma jacuzzi, w tym również zewnętrznym, które służy śmiałkom także zimą.

Ofertę dopełnia możliwość skorzystania z jazdy konnej, nordic walking czy wycieczek rowerowych lub zimowych biegów narciarskich.

OCENA Najwyższy poziom usług, świetne zaplecze relaksacyjne i wyborna kuchnia. Nie tylko na biznesowy wyjazd.

Wojciech Chelchowski





HOTEL: KRAKÓW

Park Inn

WRAŻENIA Tego hotelu nie sposób nie zauważyć i nie zapamiętać. Nowoczesna, metaliczna bryła budynku poprzecinana jest ciemnymi pasami, w których widnieją okna – poziomymi od frontu i pionowymi po bokach. Na tym stalowo-ciemnoniebieskim tle wyraźnie odcina się kolorowe logo. Jedno z pięter z pokojami wysunięte jest poza bryłę budynku, co nadaje mu jeszcze bardziej niezwyklego charakteru. Krakowski Park Inn zaprojektował światowej sławy architekt Jurgen Mayer, we współpracy z pracownią Ovotz. Efekt – liczne nagrody, wyróżnienia oraz zainteresowanie mediów. No i rzecz jasna, co najważniejsze, już sama architektura i wystrój wnętrz (również nowoczesny) przyciągają gości. Park Inn należy do międzynarodowej sieci firmy Rezidor, sama marka istnieje od dekady, a krakowski hotel został oddany do użytku całkiem niedawno, bo w 2009 roku.

POŁOŻENIE Park Inn usytuowany jest w samym centrum Krakowa, niedaleko Wawelu, Kopca Kościuszki oraz dawnej dzielnicy żydowskiej na Kazimierzu. Z portu lotniczego Kraków-Balice jest tu niespełna dwanaście kilometrów, zatem dociera się z niego bardzo szybko. Jeszcze bliżej, bo zaledwie 4 kilometry, dzieli krakowski hotel od Dworca Głównego.

Niedaleko też do Rynku na Starym Mieście (dwadzieścia minut spaceru), który jest punktem obowiązkowym każdej wizyty w dawnej stolicy Polski. Hotel oferuje gościom podziemny parking na 72 samochody.

WYPOSAŻENIE POKOI Na gości czekają 152 wygodnie i nowocześnie urządzone pokoje. Hotel ma dziesięć apartamentów typu Junior Suite. Tym, co od razu zwraca uwagę, kiedy przekracza się próg pokoju, są kolory. Inaczej, niż w wielu nowoczesnych hotelach, w których bardzo mocno stawia się na stonowaną kolorystykę, Park Inn nie boi się barw. W pokojach standardowych (23 m²) zobaczymy mocno niebieskie zasłony oraz fotele, a w apartamentach i fotele, i zasłony są koloru czerwonego. Na barwne akcenty natknijemy się także w meblach łazienkowych oraz na ścianach – w postaci mocno kolorowych obrazów. W wyposażeniu pokoi standardowych znajdują się dwa łóżka pojedyncze bądź jedno dwuosobowe, sejf, telewizor LCD, mini bar, a także kosmetyki. Nie bez znaczenia jest obecność zestawu do parzenia kawy i herbaty, a na tych, którzy chcą w pokoju pracować, czeka szerokie i wygodne biurko. W pokojach mamy dostęp do bezprzewodowego, darmowego Internetu, a w łazienkach – wygodne, obszerne kabiny prysznicowe (w niektórych apartamentach są także wanny). Apartamenty Junior Suite oferują o 10 m² więcej przestrzeni, mieszkający w nich goście mają do dyspozycji





szlafrok i kapcie, darmową wodę mineralną, a także darmowy dostęp do Pay TV. Z apartamentów widać Wawel. Hotel oferuje 24 godzinną obsługę concierge, a serwis hotelowy jest na tyle sprawny, że gość może odczuć na własnej skórze, co znaczy filozofia marki „Sleep well. Live well.” – bo i sam pobyt jest w hotelu przyjemny, a i wypocząć da się w nim znakomicie.

RESTAURACJE I BARY Hotelowa restauracja o nazwie RBG specjalizuje się w daniach z grilla, co wyróżnia ją wyraźnie na tle oferty innych hoteli. Działa w godzinach 06:30 – 23:00, dysponuje miejscami dla 140 gości. Mogłoby się wydawać, że grill jest dla kucharzy jakimś ograniczeniem, ale byłoby to bardzo krzywdzące dla nich twierdzenie. RBG ma niezwykle bogate menu. Wśród wielu przystawek znajdziemy smakołyki w postaci koktajlu z krewetek, zupy pomidorowej z pieczoną papryką i prażonymi pestkami dyni, a także plastry wołowiny na ostro z chili, nachos i sałsa z awokado, ponadto wybór sałatek. Warto spróbować tutejszych steków z polędwicy, nowożylandzkiej jagnięciny czy steku z łososia. Tutejsze burgery to duże porcje z frytkami i mnóstwem dodatków, a wśród nich np. ser cheddar z pomidorem i marynowanym ogórkiem, czy też jagnięcina z pomidorem, ogórkiem i sosem mięsowym. Jesteśmy w Krakowie, zatem żadna szanująca się restauracja nie może pomijać w swojej ofercie dań lokalnych. Nie inaczej jest w Park Inn, spragnieni regional-

nych smaków mogą liczyć na talerz kwasnicy, karkówkę z warzywami w śmietanie czy duszony schab w sosie kminkowym. W karcie znajdziemy także duży wybór win. Kulinarą ofertę hotelu uzupełnia bar, czynny od 10:00 do 1:00, oferujący szeroki wybór drinków oraz przekąsek.

ZAPLECZĘ BIZNESOWE Powierzchnia konferencyjna w krakowskim Park Inn zawiera się w liczbie 1 000 m². Składa się na nią pięć sal, usytuowanych na pierwszym piętrze. Noszą nazwy od liter greckiego alfabetu: Alfa, Beta, Gamma, Delta i Epsilon. Ta pierwsza jest największa, może pomieścić nawet 460 osób. Pozostałe oferują 20- 80 miejsc. Wszystkie sale mają dostęp do naturalnego światła, a także do bezprzewodowego Internetu. Goście mogą też korzystać z dużego (400 m²) foyer, w którym odbywają się np. przerwy kawowe. Do ich dyspozycji hotel oddaje także business center, z drukarkami, faksami oraz maszynami kopiującymi. Sale są wyposażone we wszelkie udogodnienia i sprzęt audio-wideo, niezbędny w przypadku spotkań o charakterze biznesowym. Trzy z pięciu sal mają przesuwane ściany, można je zatem kształtować proporcjonalnie do potrzeb.

RELAKS Hotel dysponuje niewielką salą fitness, sauną suchą, a także ofertą masażu. Są one dostępne na życzenie gości.

OCENA Nowoczesny, wygodny i ciekawy pod względem wzornictwa hotel, doskonały na biznesowy pobyt.

Adam Walczak

F
AKTY

KONTAKT Park Inn; ul. Monte Cassino 2, 30-337 Kraków; tel. +48 12 375 5555; parkinn.com

CENA Koszt wynajmu pokoju standardowego w środku tygodnia, rezerwowanego przez stronę internetową hotelu, wynosi 120 euro.



HOTEL: ANNECY

L'Imperial Palace

WRAŻENIA Hotel L'Imperial Palace usytuowany jest w bajkowej scenerii, nad niezwyklej urody jeziorem, otoczonym malowniczymi górami. Już samo to nadaje mu specyficznego uroku i powoduje, że jest to wymarzone miejsce na zorganizowanie firmowej konferencji. Czterogwiazdkowy hotel, zbudowany w stylu edwardiańskim w 1913 roku, gościł wiele znakomitości, wśród nich Charliego Chaplina, Winstona Churchilla, Edith Piaf. W latach 60-tych hotel został zamknięty, potem wybuchł tu ogromny pożar. Ponownie otworzył swe podwoje w roku 1990. Jest to miejsce pełne typowo francuskiego stylu i szyku, a przy tym obszerne, co przy dużej liczbie gości ma ogromne znaczenie.

POŁOŻENIE O miejscowości Annecy jest ostatnio głośno – bo jako jedno z kilku miast-kandydatów, stara się o prawo do organizacji zimowej Olimpiady w 2018 roku. Warunki do uprawiania sportów zimowych są tu perfekcyjne, wszak jesteśmy w Alpach Francuskich. Samo Annecy usytuowane jest nie dość że malowniczo, to jeszcze bardzo wygodnie, jeśli chodzi o dojazd – z lotniska w Genewie jedzie się tu pół godziny. Sam hotel L'Imperial znajduje się nieco poza miastem, doskonale wtapia się w otoczenie, a to dzięki temu, że dyrekcja otworzyła dla wszystkich okazały ogród, hotel nie jest oddzielony żadnym płotem czy murem.

WYPOSAŻENIE POKOI Szesciopiętrowy L'Imperial oferuje 91 pokoi i 8 apartamentów. Większość z nich ma balkon lub tarasy, widok zamglonego jeziora rankiem jest nie do podrobienia. Wystrój wnętrza pokoi standardowych jest bardzo spokojny, kremowe ściany i drewniane meble uzupełniają się. Biurko ma półkolisty kształt i jest zwieńczone lustrem takiego samego kształtu, do dyspozycji mamy,

oprócz łóżka, jeszcze stolik i dwa fotele. Ciekawe rozwiązanie zastosowane zostało w łazience – kiedy gość staje nad umywalką i chce przejrzeć się w lustrze, jego oczom ukazuje się okno z widokiem na jezioro, a okna w łazience przecięż nie ma. Chwila konsternacji i zagadka rozwiązana, dwuskrzydłowe lustro należy rozłożyć, zasłania ono wówczas otwór w ścianie. Standardowym wyposażeniem pokoju jest telewizor LCD, sejf, parasol, zestaw do parzenia kawy i herbaty, goście mają także dostęp do bezprzewodowego Internetu.

ZAPLECZE BIZNESOWE To zdecydowanie mocna strona hotelu w Annecy. Centrum Kongresowe jest „doklejone” do zachodniego skrzydła budynku. Ma osobne wejście, szatnię, schody oraz windy. Składa się nań 21 sal konferencyjnych, wszystkie z dostępem do dziennego światła, widokiem na jezioro oraz bezprzewodowym Internetem. W L'Imperial mogą się odbywać duże imprezy – znajdujące się na pierwszym piętrze hale Rotonde i La Salle de l'Europe mogą pomieścić do 600 gości, często są wynajmowane na prezentacje produktów, koncerty, pokazy mody, wystawy czy aukcje. Sale na piętrze trzecim mają dostęp do obszernych tarasów, na których zwykle odbywają się przerwy kawowe. Z kolei piąte czwarte jest zarezerwowane na pomieszczenia mniejsze, przeznaczone na kameralne spotkania czy posiedzenia zarządów. O tym, że oprawa audio-wizualna stoi w hotelu na najwyższym poziomie, nie ma co nawet wspominać.

RESTAURACJE I BARY Wiadomo, że Francuzi przykładają ogromną wagę do jedzenia i nie inaczej jest w hotelu L'Imperial. Główne miejsce hotelowego biesiadowania to restauracja La Voile. Jest elegancka, udekorowana na biało,

zawsze ciekawie przystrojonymi stolami. Oferuje dania francuskie z karty, w porze lunchu (od 12:00 do 14:30) oraz kolacji (od 19:00 do 22:30). Posiłki można spożywać w sali restauracyjnej bądź na obszernym tarasie. W hotelu znajduje się także bar, połączony z czymś w rodzaju części klubowej, w której znajdziemy kominek oraz głębokie wygodne fotele. Na potrzeby konferencji lub prywatnych przyjęć hotel uruchamia La Brasserie du Parc – może się tu zmieścić 400 gości. La Rotonde to z kolei restauracja, która znajduje się w hotelowym kasynie.

RELAKS Niewielkie, ale dobrze wyposażone centrum fitness mieści się na szóstym piętrze. Zimą w Annecy można szaleć na śniegu, latem korzystać z oferty sportów wodnych na jeziorze. W centrum są dwie sauny, czynne jest ono od 6:00 do 20:00. W hotelu znajduje się też kasyno, wstęp do niego po okazaniu ID.

OCENA Bardzo dobre miejsce na zorganizowanie konferencji biznesowej, niezapomniane widoki, świetna kuchnia.

Andrzej Czuba



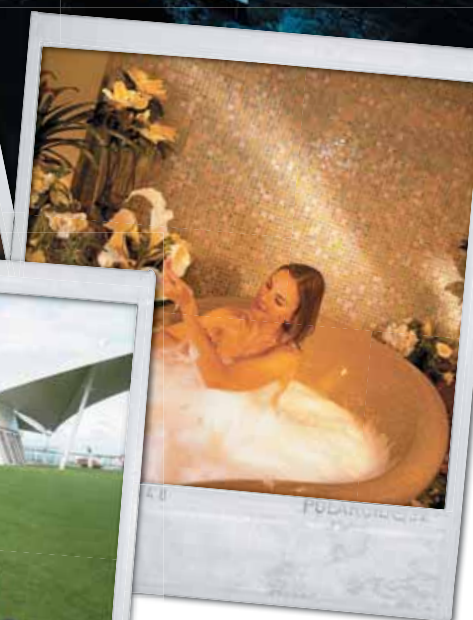
KONTAKT L'Impérial Palace; Allée de l'Impérial, 74000 Annecy; tel. +33 4 50 09 30 00; hotel-imperial-palace.com

CENA Pokój standardowy z widokiem na park, kosztuje około 190 euro za dobę.

Celebrity **X** Cruises®



- NAJPIĘKNIEJSZE STATKI
- SPA NA POKŁADZIE
- POLE GOLFOWE
Z NATURALNĄ TRAWĄ
- UCZTY KULINARNE
- WYCIECZKI

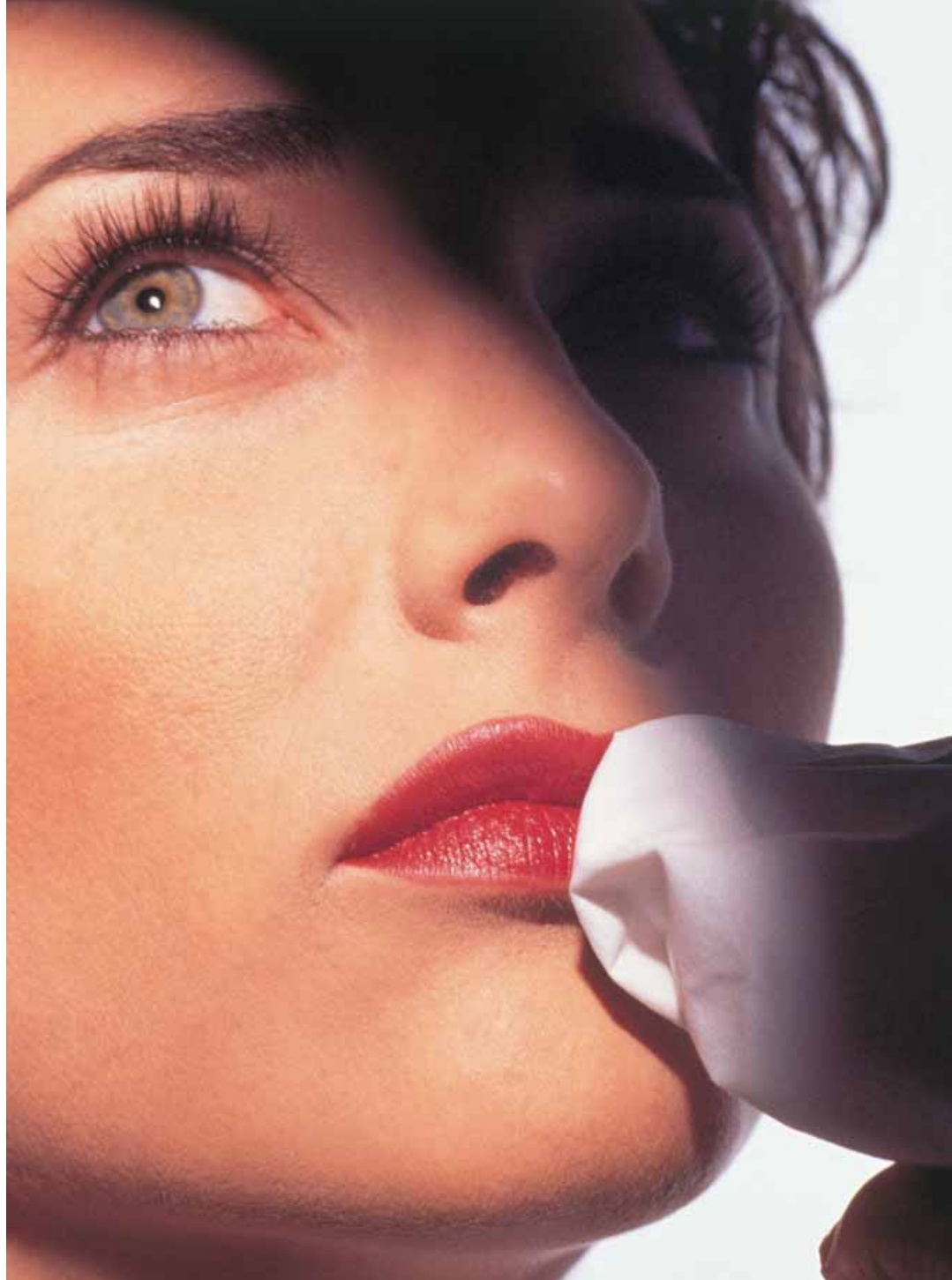




MEDICAL SPA: WARSZAWA

Sharley

WRAŻENIA Podróżujące business women, zwłaszcza te latające na inne kontynenty i spędzające wiele godzin w samolocie, mają do rozwiązania szereg problemów. Kobiety potrzebują całej masy kosmetyków, a to wiąże się z koniecznością nadania bagażu (na podręczny wolno zabrać opakowania do 100ml i w sumie do 1 litra). Nadanie bagażu jest wielkim utrudnieniem, gdyż nie tylko potrafi on nie dolecieć, ale jeszcze zawsze się na niego długo czeka. Na trasach transkontynentalnych można wziąć do kabiny walizkę do 12 kilogramów. To wystarczy na tydzień podróży. Najcięższe są jednak kosmetyki. Wiele sklepów w USA oferuje wszystko w miniaturkach, także w Polsce, sieć drogerii Rossmann wprowadziła wiele mini produktów na podróż. Wielogodzinny lot i suche powietrze, powodują, że makijaż drażni oczy, łazienki są małe nawet w Business class i poprawianie makijażu nie jest wygodne, ani zdrowe dla oczu. Wspaniałym rozwiązaniem jest makijaż permanentny. To metoda polegająca niejako na tatuażu, jednak bardzo płytkim i nieszkodliwym. Jeszcze do niedawna aparaty nie gwarantowały idealnego efektu, a sam zabieg był bardzo bolesny. Dziś w Polsce można wykonać trwały makijaż najnowszą w Europie technologią LONG TIME LINER. Aparat ten ma, wiodący w Warszawie, Instytut Zdrowia i Urody Sharley. Mieści się w wolnostojącej





willi przy Al. Jana Pawła II 75, tuż obok Galerii Handlowej Arkadia, ma własny parking i bardzo przytulne wnętrza. To, co wyróżnia Sharley, to zespół fachowców pracujących wiele lat w tej branży. Trzy panie zajmujące się makijażem, tzw. linergistki, mają nawet 11-letnie doświadczenie.

ZABIEGI Makijaż permanentny wykonuje się metodą Conture Make-up (utrzymuje się on od 3 do 5 lat), pigmentami pochodzenia naturalnego, nietoksycznymi i niewywołującymi alergii. Metoda ta doskonale nadaje się na brwi, dolne i górne kreski oraz kontur ust.

Kreski na powiekach wykonuje się u nasady włosa, co powoduje, że oczy wydają się większe, ich oprawa jest ciemniejsza, przez co bardziej pełna, a rzęsy bardziej

gęste. Efekt jest wyjątkowo naturalny i poprawia wygląd. Można też zlikwidować nierówności konturu ust i nadać im idealną formę. Oby ich tylko nie powiększać, bo będą wówczas wyglądały jak nadmuchane. Czas trwania takiego zabiegu, to około jednej godziny na każdą partię.

CENY Kreski górne: 900 zł, kreski dolne: 450 zł, brwi, metoda kreskowa: 1200 zł, a kontur ust 700 zł (z cieniowaniem 1000 zł). Makijaż, dla utrwalenia, trzeba powtórzyć po 2-4 tygodniach, ale jest to ujęte w cenie całego zabiegu.

Zabiegi tańsze, wykonywane starszymi metodami, są nie tylko dużo bardziej bolesne, ale wprowadzają barwniki na różną głębokość skóry, co powoduje, że barwnik może zmienić kolor z czarnego

na np. zielony. Inwestycja w urodę musi mieć najwyższą jakość, a co za tym idzie i cenę.

MINUSY Bardziej strach, niż ból przed zabiegiem był problemem. Powieka, mimo iż bardzo wrażliwa, została znieczulona kremem. W trakcie zabiegu linergistka dodatkowo znieczuliła specjalnym płynem, tak więc dyskomfort jest minimalny. Oczy tego dnia są lekko opuchnięte, ale już następnego można iść do pracy. Po dwóch dniach nie było śladu po opuchliznie.

DLA KOGO Dla kobiet często podróżujących, dla starszych pań mających rzadkie włoski, dla kobiet korzystających z basenu, sauny i tych wszystkich, które zwykły makijaż podrażnia lub nie mają nań czasu. ■

Sharley[®]
INSTYTUT ZDROWIA I URODY
MEDICAL SPA



Bądź

FIT

50 dobrych hoteli z zapleczem fitness

Znaszych rozmów z osobami z branży hotelarskiej wynika, że spora część gości biznesowych interesuje się możliwością relaksu na sali ćwiczeń lub w hotelowym basenie. Prezentujemy listę 50 hoteli w Polsce i na świecie, które warto wybrać, aby być naprawdę fit.

Polska

WARSZAWA

Le Méridien Bristol

Jeden z najstojniejszych i najbardziej stylowych hoteli w Polsce posiada w swoich murach Klub Rekreacji. A w Klubie tym znajdziemy basen o długości 11 metrów i szerokości 4 metrów, saunę, łaźnię parową, siłownię (bieżnię, rowery, step-

perry, atlas), solarium. Hotel oferuje także masaże oraz wiele innych zabiegów, ma w ofercie także kilka pakietów specjalistycznych usług.

lemeridien.pl

Radisson Blu

W podziemiach warszawskiego Radissona mieści się jedno z najciekawszych centrów relaksu w stolicy – First Class

Fitness. Ma bardzo dobrze wyposażone dwie sale do ćwiczeń, basen, saunę, a do tego specjalne studio do ćwiczeń na rowerach. Do tego goście znajdą bardzo bogatą ofertę różnych zajęć, prowadzonych przez wysoko wykwalifikowaną kadrę – w tym ćwiczenia „tematyczne” w rodzaju Body Art czy Schwinn Cycling. Jest tu również basen.

radissonblu.pl



andel's Łódź

Intercontinental

Hotel usytuowany jest pośrodku Warszawy, w budynku z ogromnym prześwitem. To nie jedyna oryginalna w nim rzecz – na 43 piętrze mieści się tu basen (18 m długości), z którego to poziomu osoby pływające mają okazję podziwiać panoramę Warszawy. Piętro wyżej znajduje się sala do ćwiczeń oraz sala do aerobiku – oba te piętra noszą nazwę Riverview

Wellness Centre. Goście mogą też korzystać z sauny oraz łaźni parowej.
intercontinental.com

Sofitel Warsaw Victoria

Hotel oferuje basen i centrum fitness – Victoria Pool and Fitness Club. Basen ma podgrzewaną wodę i lustrzany sufit. Do dyspozycji gości są leżaki z drewna tekowego, ręczniki, szlafroki, woda mi-

neralna oraz bar. Można też skorzystać z sauny oraz łaźni tureckiej. Całodobowe centrum fitness ma sprzęt wysokiej klasy i oferuje bieżnie, steppery, rowery z monitorami dotykowymi.
sofitel.com

Mamaison Hotel Le Regina

Usytuowany na warszawskim Starym Mieście w zabytkowej kamieni-



Radisson Blu Warszawa



City Park Residence



Marriott

cy. Znajduje się tu duży, kryty basen, salon masażu i łaźnia rzymska. Do tego bogata oferta zabiegów relaksacyjnych w postaci masażu (w tym świątynny masaż Lomi Lomi Nui), peelingu, zabiegów upiększających. Dodajmy, że wszystko to w ciekawej, stylowej otoczce designerskiej.

mamaison.com

Hyatt Regency

W warszawskim hotelu Hyatt funkcjonuje Club Oasis Fitness Centre & Spa. Na gości czeka świetnie wyposażona siłownia, basen, sauna sucha oraz łaźnia parowa, jacuzzi, a do tego oferta zajęć grupowych, a także zabiegów relaksacyjnych w postaci masażu, zabiegów na twarz czy aromaterapii. Klub zajmuje ponad 1200 m².

warsaw.regency.hyatt.com

Hilton

Pełnowymiarowy, 25-ciometrowy, podgrzewany basen ma 5 torów, co jest gwarancją dobrego treningu pływackiego. Jest on częścią Holmes Place Premium Club, z którego goście mogą bezpłatnie korzystać – znajdują tu także jacuzzi, saunę suchą oraz parową, solarium, a także siłownię z ponad 80 maszynami do ćwiczeń cardio. Jest tu też osobny pokój do spinningu, a także sala do ćwiczeń grupowych.

hiltonwarsaw.pl

Marriott

W hotelu funkcjonuje od lat klub World Class Health Academy. Zrelaksować można się tu w basenie, zwieńczonym po jednej stronie dwoma okazałymi jacuzzi, przestronnej sali cardio, w której znajdziemy profesjonalne urządzenia, a także w spa, które oferuje niezliczoną ilość zabiegów. W sali fitness warto skorzystać z porad trenerów, a najlepiej umówić się na trening indywidualny.

marriott.com



Mamaison Hotel Le Regina



Sofitel Victoria

SZCZECIN

Radisson Blu

Sala ćwiczeń, sauny, basen i gabinety masażu – to wyposażenie fitness szczecińskiego hotelu. Rewelacją jest sąsiadujące z hotelem centrum Baltica Wellness & Spa. Hotelowi goście mają tam bezpośredni dostęp przez wejście na drugim piętrze. Na trzech kondygnacjach mieści się kompleks o powierzchni ponad dwóch tysięcy metrów kwadratowych. Jest tam spora sala fitness, możliwość skorzystania z ponad 25 rodzajów masażu ale też, jedyna w mieście, wykorzystywana także przez sportowców, tróstopniowa kabina kriokomory.

radissonblu.pl

KRAKÓW

Hotel Stary

W doskonale odrestaurowanych, zabytkowych, średniowiecznych pomieszczeniach o łukowatych sklepieniach, znajduje się centrum spa, na które składa się siłownia z nowoczesnym sprzętem do ćwiczeń, sauna sucha, łaźnia parowa z aromaterapią oraz grota solna. Są tu także dwa połączone ze sobą baseny, obydwa o długości ponad 8 metrów; są wyposażone w przeciwprąd oraz system do masażu wodnego. Goście mogą także skorzystać z usług masażysty.

stary.hotel.com.pl

POZNAN

Sheraton

Sheraton Fitness programmed by Core Performance to nazwa kompleksów sportowo-rekreacyjnych Sheratona na całym świecie. Na ósmym piętrze hotelu znajduje się basen (z przeciwprądem) o wymiarach 7x4m i głębokości 1,25m, dwie sauny, siłownia oraz pokój masażu. Obsługa służy poradami i programami ćwiczeń. Do tego bogata oferta masażu.

sheraton.pl

City Park Residence

Sala do ćwiczeń, cardio-fitness, studia aerobiku oraz wolnych ciężarów – to oferta poznańskiego hotelu, który bardzo mocno stawia na aktywny wypoczynek. Goście mogą korzystać z treningów grupowych, indywidualnych oraz porad instruktorów. Bardzo ciekawym miejscem jest basen, znajdujący się pod szklaną kopułą. Doskonale miejsce do relaksu.

cityparkresidence.com.pl

KATOWICE

Monopol

Hotel Monopol to bogata oferta fitness. Znajduje się tutaj klub Centrum Fitness Monopol. Ma on powierzchnię prawie 1000 m². Goście znajdą tu salę do ćwiczeń, wyposażoną w sprzęt do treningu siłowego i treningu wytrzyma-

Le Méridien Bristol

asha, kregielnia, bilard oraz Studio Cardio z wysokiej jakości sprzętem.
hotel-faltom.com.pl

SOPOT

Sofitel Grand Sopot

Hotel ma wewnętrzny basen z podgrzewaną wodą, wodospadem masującym oraz przeciwpłami. Basen jest usytuowany na parterze, od strony plaży, a przez ogromne okna rozciąga się przepiękny widok na morze. Goście mogą też korzystać z sauny suchej, wykończonej ciekawą mozaiką łaźni tureckiej oraz centrum fitness, ze stepperami, bieżniami i rowerami.

sofitel.com

Sheraton

Spa at Sheraton Sopot to ponad 2 tys. m² na trzech poziomach. Znajduje się tu basen, basen do hydroterapii z sopoekimi

solankami, aromatyczna łaźnia parowa Hammam, łaźnia solankowa, sauna fińska, fontanna lodowa, grotty deszczowe, tepidarium z podgrzewanymi leżankami i siłownia. Bardzo duża oferta zabiegów, możliwość skorzystania z indywidualnie dobranego menu i świetnie wyposażona sala fitness.

sheraton.pl

Europa

LONDYN

One Aldwych

Hotel usytuowany w budynku należącem niegdyś do banku, jest wspaniałą posiadłością. Ma też imponujący fitness club, o powierzchni 750 m². Goście mają do niego całodobowy dostęp. Sprzęt firmy Technogym wyposażony jest w duże ekrany LCD. Można zamawiać indywidualne lekcje. Basen ma długość 18 metrów, a ciekawostką jest to, że ma podwodny system audio – kiedy zanurkujemy, usłyszymy muzykę.

www.onealdwych.co.uk

Le Méridien Picadilly

Na parterze hotelu znajduje się Picadilly Health Club, znakomite miejsce, nieco ukryte, ale warto poznać. Świetnie wyposażona sala fitness, do tego basen o wymiarach 14 na 14 metrów, który wygląda trochę jakby był wyjęty z filmu o rzymskich cesarzach, czyli... bardzo dobrze. Goście mają także do dyspozycji saunę oraz kort do squasha.

picadillyhealthclub.com

małościowego najlepszych światowych marek. Do tego dwie sale do zajęć grupowych (treningi fitness oraz na rowerach stacjonarnych), gabinet do masażu, basen, sauna sucha oraz łaźnia parowa.
hotel-monopol-katowice.pl

ŁÓDŹ

andel's

Hotel znajduje się w dawnej przedalni słynnego przedsiębiorcy, Izraela Poznańskiego. Tutejsze Centrum Spa i Fitness skySPAcie usytuowane zostało na najwyższym piętrze budynku, za jmuje powierzchnię 1000 m². Oszklone przestrzenie i taras słoneczny gwarantują spektakularne widoki na miasto. Goście mogą korzystać z zabiegów kosmetycznych, basenu, sauny suchej i parowej, sal do treningu siłowego oraz cardio, studia masażu, a także Wellness Baru.

andelslodz.com

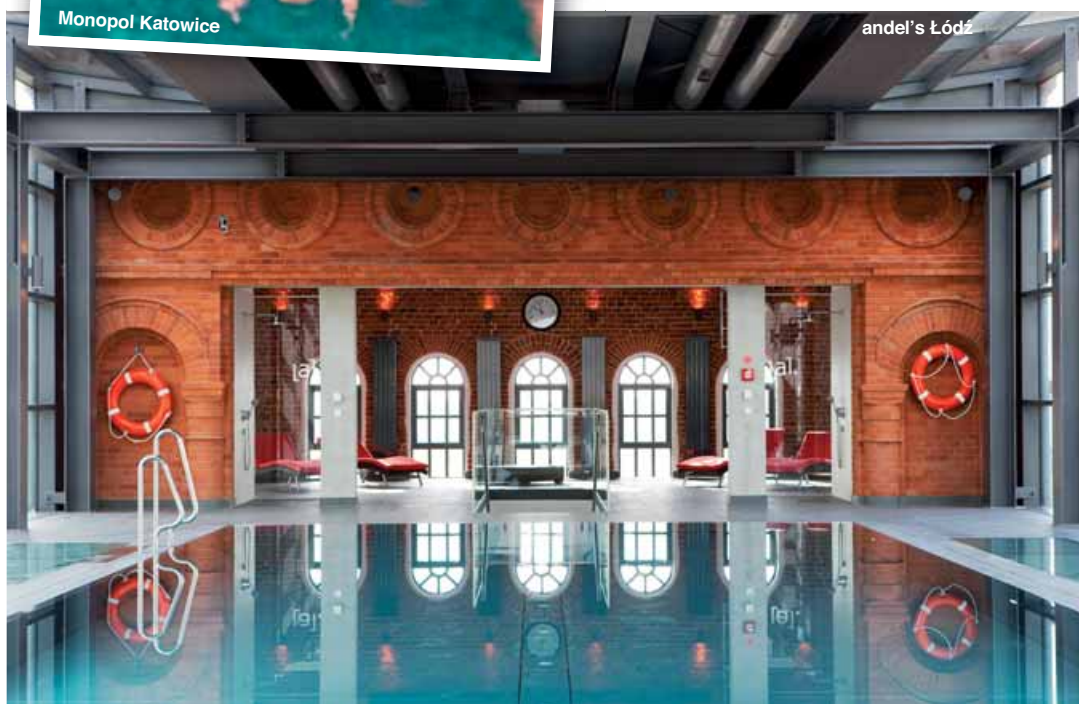
GDĄSK

Faltom

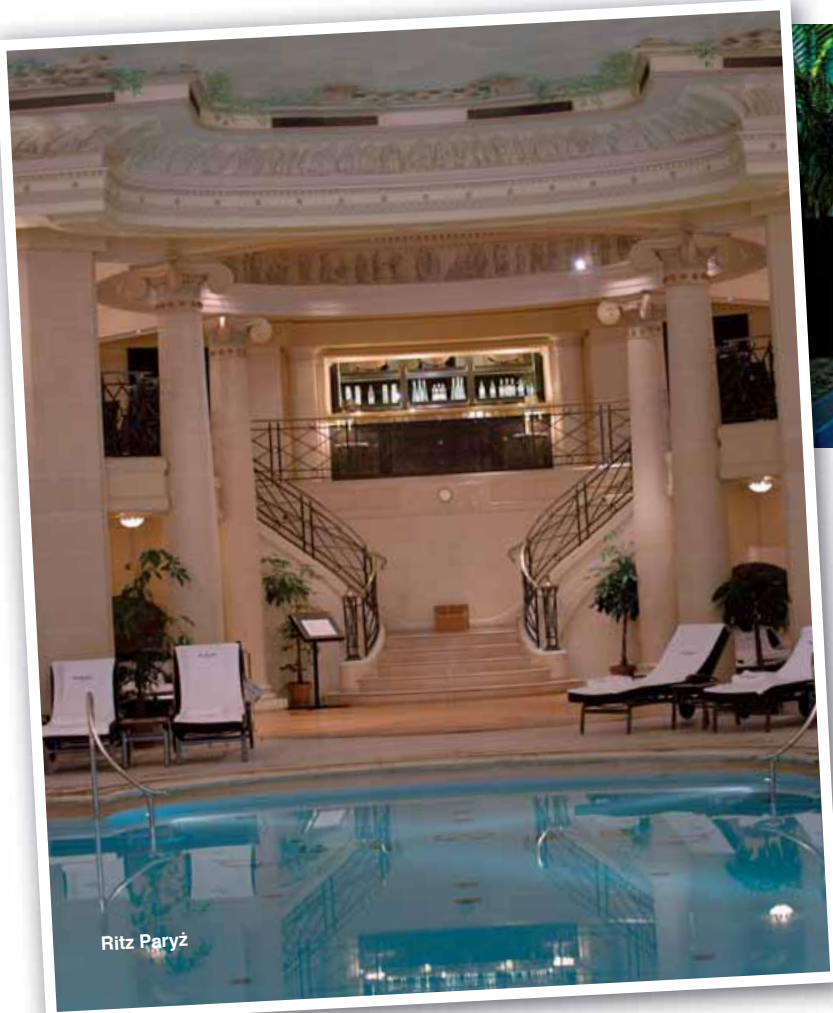
To hotel, który ma bardzo bogatą ofertę fitness. Goście mogą korzystać z Aqua Centrum, w którym znajduje się basen, zjeżdżalnia, brodzik dla dzieci, sauny, siłownia oraz jacuzzi. Ciekawostką są seanse zapachowe w saunie suchej, do których używane są olejki eteryczne. W hotelu znajduje się także kort do squ-



Monopol Katowice



andel's Łódź



Ritz Paryż

BERLIN

Hotel de Rome

Sir Rocco Forte, który – jak nazwisko wskazuje – jest Brytyjczykiem, to wielki pasjonat sportu, a także właściciel sieci hoteli. Jednym z nich jest Hotel de Rome, znajdujący się w Berlinie. Mieści się w niegdyś siedzibie Dresdner Banku. Nie jest to bez znaczenia, bo 25-cio-metrowej długości basen znajduje się w dawnym skarbcu, do którego oddawano w depozyt biżuterię. I to właśnie zainspirowało dekoratorów wnętrz, którzy ściany basenu wyłożyli kolorową mozaiką. Goście znajdują tu też saunę fińską oraz parową, salę do ćwiczeń oraz pięć pokoi do masażu.

hotelderome.com

FRANKFURT

Maritim Hotel

Hotel we Frankfurcie jest typowo konferencyjnym obiektem, ale ma jedno z najlepszych zapleczy fitness w mieście. Budynek zlokalizowany jest w pobliżu terenu, gdzie odbywają się targi.

Na najwyższym piętrze ma duży fitness club, z imponującym widokiem na miasto. Znajduje się tu znakomitej jakości wyposażenie, a do tego basen o długości 10 metrów, solarium oraz sauna.

maritim.de

BRUKSELA

Conrad Brussels

To hotel bardzo często wybierany przez odwiedzających Brukselę polityków i biznesmenów, co nadaje mu nieco elitarny charakter. Ma przy tym dostęp do świetnie wyposażonego centrum do poprawiania kondycji – zajmuje ono aż trzy piętra poniżej poziomu ulicy. Oprócz sali do ćwiczeń oferuje 16-metrowej długości basen.

hilton.com/conradbrussels

MONACHIUM

Le Méridien

Można tu zrelaksować się w Le Spa, gdzie znajdziemy basen o długości 17 metrów. Nie ma tu okien, ale jasny wystrój daje poczucie przestrzeni. Basen jest podświetlony, dzięki czemu pły-



Maritim Frankfurt

wamy w „kolorowej” wodzie. Le spa oferuje też saunę, saunę parową, solarium – natomiast sala do ćwiczeń jest niewielka, choć dobrze wyposażona.

lemeridien.com

MEDIOLAN

The Chedi

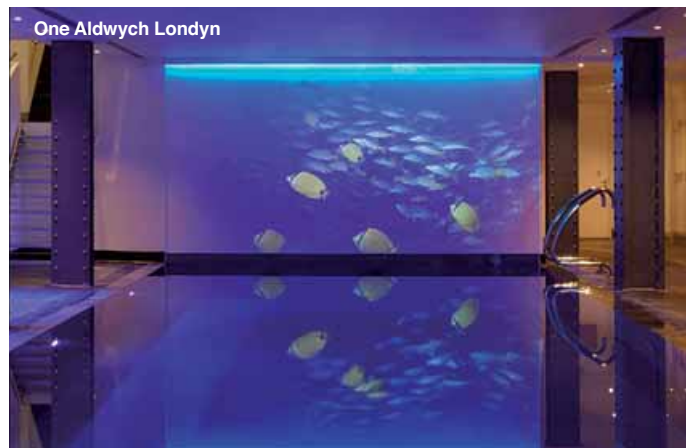
Trudno w Mediolanie znaleźć godne uwagi baseny. Dlatego wszyscy przyjęli z radością otwarcie przed kilku laty hotelu The Chedi. Znajduje się on w dystrykcie Bovisa i należy do azjatyckiej sieci GHM, co nadaje mu orientalnej elegancji. Osiemnaśmetrowej długości basen to niewątpliwie najbardziej spektakularny obiekt zaplecza fitness – oprócz niego znajdziemy tu salę do ćwiczeń, spa, łaźnię turecką oraz urządzenia do hydromasażu.

thechedimilan.com

Hotel Principe di Savoia

Jeżeli wybierać jakieś miejsce, żeby w Mediolanie „się pokazać”, to z pewnością będzie odpowiednie. Salon fitness Club 10 w hotelu Principe di Savoia (najstarszym pięciogwiazdkowcu w mieście) należy do najpopularniejszych wśród miejscowych celebrytów. Ćwiczący tu mogą podziwiać z okien dachy domów, korzystać z niewielkiego basenu, hydromasażu, sauny, tureckiej łaźni oraz tarasu.

hotelprincipedisavoia.com



One Aldwych Londyn



One Aldwych Londyn

gości) basenu, a także sali do ćwiczeń, czynnej przez całą dobę.
kempinski-istanbul.com

Ameryka Północna

NOWY JORK

Mandarin Oriental

Luksusowy hotel, usytuowany w Time Warner Center. Z okien możemy podziwiać Central Park i rzekę Hudson. Goście mogą korzystać ze wspaniale przygotowanego, obszernego centrum fitness i spa. Na 35 piętrze budynku znajduje się pełnowymiarowy basen z trzema torami.
mandarinoriental.com

LAS VEGAS

The Venetian

Być może niewiele osób pojawia się w Las Vegas, by poprawiać swoją formę (raczej tracą ją, siedząc bez ruchu w licznych tutejszych kasynach), jednak warta odnotowania jest możliwość skorzystania z Canyon Ranch Spa Club, do którego wstęp mają goście hotelu The Venetian. A jest tu z czego korzystać – centrum oferuje dwie ogromne sale ćwiczeń, na powierzchni 6,5 tysiąca m² znajdziemy też ścianę do wspinalczki.
venetian.com

CHICAGO

The Peninsula

Ogromne okna, przez które można obserwować Jezioro Michigan to niewątpliwie jedna z zalet centrum fitness, znajdującego się w hotelu w Chicago. Hotel ma wiele propozycji różnych zajęć, w tym indywidualny pokój do ćwiczeń dla tych, którzy wolą podtrzymywać formę w samotności. Do tego cała masa profesjonalnych urządzeń, a także możliwość korzystania z basenu o długości 25 metrów – w jego pobliżu znajdziemy też jacuzzi oraz saunę parową.
peninsula.com

WASZYNGTON

Hilton

Zewnętrzny, pełnowymiarowy basen oraz trzy korty tenisowe to niewątpliwie zaleta tego miejsca. Do tego odnowione centrum fitness, które oferuje ogromną liczbę przeróżnych zajęć. Świetnie wyposażona w najnowocześniejsze urzą-

RZYM

Crowne Plaza Rome, St Peter's

Hotel znajduje się poza centrum miasta, oferuje gościom 310 pokoi oraz usytuowaną na zewnątrz oazę, doskonałą na letni relaks. A jest gdzie się relaksować – pływanie w 25-metrowej długości basenie przy akompaniamencie cykad i wśród drzew cyprysowych, to naprawdę niezapomniane przeżycie. Są tu też korty tenisowe, drugi basen pod dachem, spa z sauną i łaźnia turecka.
crowneplaza.co.uk

PARYŻ

Ritz

Szczyt hotelowego luksusu. W Ritzu znajdziemy basen, którego wystrój został zainspirowany dziewiętnastowiecznymi pracami malarza nazwiskiem Lawrence Alma Tadema – projekt został stworzony przez właściciela, Mohameda al Fayeda. Basen ma 17 m długości, znajdziemy tu także doskonale wyposażoną salę do ćwiczeń.

Pullman Paris Rive Gauche

Ten dawny hotel sieci Sofitel został po remoncie otwarty kilka lat temu pod marką Pullman. Dysponuje on luksusowym centrum fitness z sauną, łaźnią turecką i solarium, a także basenem, usytuowanym na 22 piętrze. Widok stąd

na miasto jest wart każdego poświęcenia, tym bardziej że sam basen do dużych nie należy – ma wymiary 13 na 7 metrów. Jednak atmosfera tego miejsca wynagradza rozmiar, bez wątpienia warto skorzystać!

accorhotels.com

MOSKWA

Renaissance

Jako część olimpijskiego kompleksu, budowanego na czas Igrzysk w 1980 roku, Renaissance został wzniesiony z myślą o lekkoatletach. To dlatego otoczony jest przez obiekty sportowe w rodzaju dwóch dużych basenów długości 50 metrów każdy. Jest tu też stadion. Hotel oferuje gościom znakomicie wyposażone centrum fitness, znajdą tu oni basen (22 m długości) i przestronną salę do ćwiczeń. Można także korzystać z sauny oraz spa.
marriott.com

STAMBUŁ

Ciragan Palace Kempinski

Hotel Kempinski w Stambule może pochwalić się zewnętrznym basenem o długości 33 metrów. Jest on podgrzewany w zimie, z poziomu wody można podziwiać Zatokę Bosfor, gdyż hotel znajduje się w pobliżu morskiego brzegu. Uroku temu miejscu dodaje wytworny ogród, pełen drzew palmowych. Wewnątrz hotelu można korzystać z małego (9 m dłu-



Ciragan Palace Kempinski

dzenia sala do ćwiczeń plus możliwość korzystania z osobistego trenera – to dodatkowe atuty.

hilton.com

TORONTO

Intercontinental Toronto Yorkville

Ten butikowy hotel może poszczycić się jednym z najciekawszych basenów w Toronto. Pełnowymiarowe miejsce do pokonywania rekordów pływackich jest oświetlone naturalnym światłem, które wpada przez szklany dach. Centrum fitness znajduje się na 8 piętrze hotelu, chętni znajdą tu rowery eliptyczne, bieżnię, masę ciężkiego sprzętu do dźwigania, a także pokój do masażu, saunę oraz taras słoneczny.

hotelsgroup.com

Bliski Wschód

DUBAJ

Burj Al Arab

O „siedmiogwiazdkowym” hotelu napisano i powiedziano właściwie już wszystko. Warto jedynie dodać, że ten spektakularny obiekt oferuje gościom dwa baseny (osobny dla pań i osobny dla panów), usytuowane na 18-tym piętrze. Do tego są tu dwie sale do ćwiczeń (jedna koedukacyjna, druga dla pań), kort do squasha, sauna, solarium, sauna parowa – a wszystko w otoczeniu maksymalnego luksusu.

jumeirah.com

Jumeirah Beach Hotel

Siostrzany wobec Burj Al Arab obiekt dysponuje ogromnym, dwupiętrowym centrum fitness. Znajduje się tu ponad 60 urządzeń do treningu, korty do squasha, sauny – tradycyjna i parowa – pokoje do masażu, jacuzzi oraz basen. Hotel usytuowany jest tuż przy plaży, można zatem korzystać z morskich kąpiei, do tego w pobliżu znajduje się park wodny Wild Wadi.

jumeirahbeachhotel.com

ABU DHABI

Beach Rotana

Ćwiczenia przy wspaniałym widoku na morze, z panoramicznych okien fitness klubu hotelu Beach Rotana to sama przyjemność. Klub wyposażony zo-

stał bardzo dobrze, w wiele wysokiej jakości urządzeń do zrzucania wagi. Teren, na którym znajduje się zewnętrzny basen, ma ponad tysiąc metrów kwadratowych powierzchni. Pływa się tu w otoczeniu drzew palmowych – to znakomite miejsce na relaks.

rotana.com

DOHA

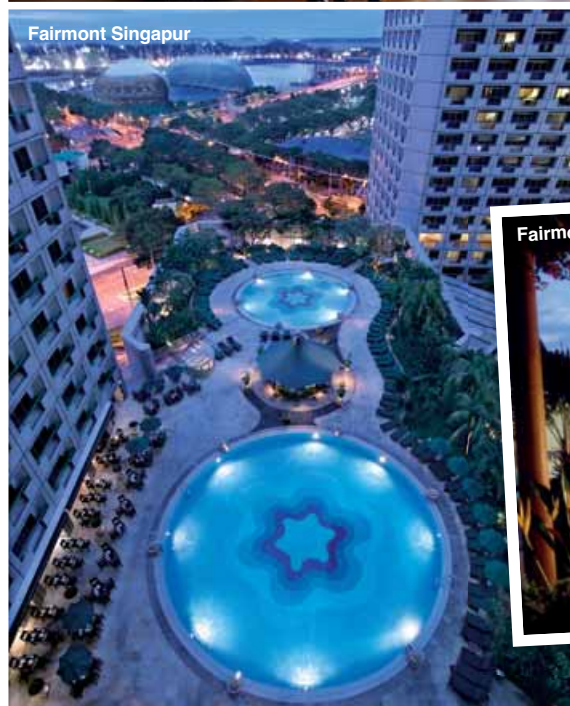
Ritz – Carlton

Coś dla miłośników wody. Pod dachem mieści się pełnowymiarowy basen olimpijski, na zewnątrz basen z barem, do którego da się podpłynąć i zasiąść na stołku, a także miejsce do pływania dla dzieci. Do tego jeszcze gorące i zimne jacuzzi oraz duża łaźnia parowa. Ogromna liczba maszyn do ćwiczeń w sali fitness i równie wiele propozycji zajęć zorganizowanych, w rodzaju pilates czy aerobiku (także w wodzie) uzupełnia tę bogatą ofertę. Dodatkowo dwa korty tenisowe oraz kort do squasha.

ritzcarlton.com



Langham Hongkong



Fairmont Singapur

JEDDAH

Rosewood Corniche

Na 17 piętrze hotelu znajduje się centrum fitness, które już z racji wysokości, na jakiej zostało usytuowane, warte jest odwiedzenia. Ale nie tylko – nie dość, że goście znajdą tu znakomite maszyny do treningu (i równie znakomitych trenerów), to jeszcze mogą skorzystać z zewnętrznego basenu, który znajduje się na tym samym piętrze. Widoki na Morze Czerwone są niezapomniane, są tu też sauny oraz łaźnie parowe.

hotelcorniche.com

Azja

NEW DELHI

Crowne Plaza Today Gurgaon

Usytuowany na zewnątrz basen znajduje się na pierwszym piętrze hotelu – i mierzy 25 metrów długości. Do zmierzchu goście mogą zamawiać tutaj jedzenie oraz drinki ze specjalnego menu. Centrum fitness czynne jest od rana do późnego wieczora i przez oszkloną fasadę zapewnia wspaniałe widoki na miasto.

crowneplaza.com

BOMBAJ

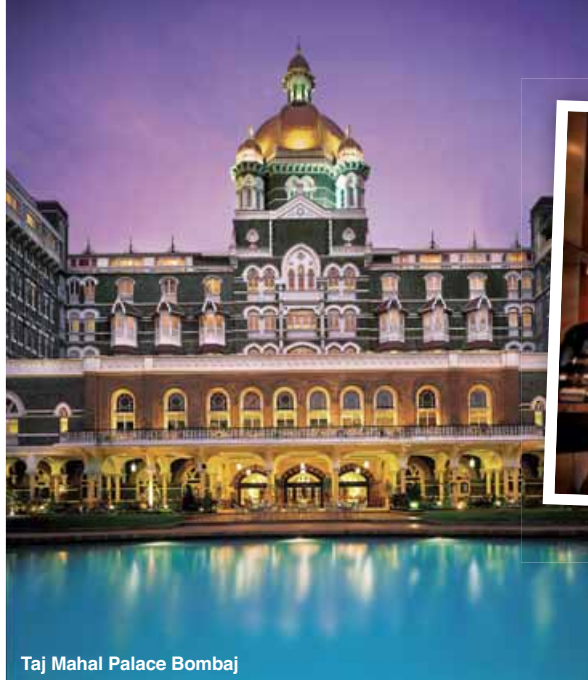
Taj Mahal

Usytuowane na tyłach historycznej posiadłości Taj Spa ma każdemu coś do zaoferowania. Znajduje się tu wewnętrzny basen o długości 30 metrów, całodobowa sala do ćwiczeń, a także „strefa relaksu” – sauny, prysznice, łaźnie parowe oraz sale do masażu. Z basenu widać piękne ogrody, które oddzielają patrzących od widoku ruchliwego miasta.

tajhotels.com



Fairmont Singapur



Taj Mahal Palace Bombaj

TOKIO

Park Hyatt

Centrum fitness w tokijskim Park Hyatt znajduje się na 47 piętrze jednej z trzech wież, w których funkcjonuje hotel. Jest tu także basen o długości 20 metrów – pływanie na tej wysokości to niezapomniane przeżycie. Sala fitness uzupełnia ofertę. Nieco niżej, na 45 piętrze, znajduje się spa o nazwie Club On The Park. tokyo.park.hyatt.com

PEKIN

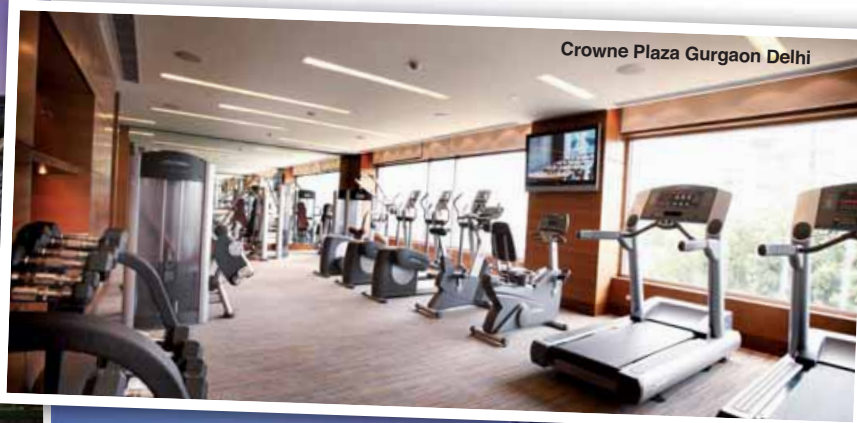
Grand Hyatt Beijing

Usytuowane w piwnicach hotelu centrum fitness pozbawione jest co prawda naturalnego światła, ale za to oferuje doznania audio – delikatną muzykę i śpiew ptaków, a także video – w postaci sterowanego komputerowo pokazu światła, wyświetlanego na suficie. Wodospad, rzeźby oraz palmy dopełniają atmosfery tego miejsca. Piętnastometrowej długości basen, dwie sauny, sala ćwiczeń – to oferta dla spragnionych ruchu gości. hyatt.com

HONGKONG

Langham Place

Promuje się jako najwyżej położone centrum fitness w Hongkongu. Rzeczywiście, 41 piętro robi ogromne wrażenie. Jest tu dwudziestometrowej długości podgrzewany basen, sauna, łaźnia parowa oraz turecka. Goście mają do dyspozycji masę urządzeń do ćwiczeń, a także sporo propozycji zajęć zorganizowanych, w tym taekwondo. langhamplacehotels.com



Crowne Plaza Gurgaon Delhi



Shangri La Bangkok

Le Meridien Cyberport

Usytuowane na 4 piętrze hotelu Cardio Vascular Suite, oferuje wspaniałe widoki na morze oraz dobry wybór maszyn do ćwiczeń. Unikową propozycją jest program Wellness System – aby wziąć w nim udział, należy zarejestrować się na stronie internetowej. Otrzymuje się wtedy pendrive'a, którego można podczepić do maszyny – a wcześniej na komputerze ustawić swoje preferencje co do przebiegu treningu – dane z USB dostosują urządzenie do naszych wymagań. W hotelu goście mogą korzystać też z basenu zewnętrznego i sauny. lemeridien-cyberport.com

MAKAO

Crown Towers

Jeden z najmniejszych hoteli w Azji. Basen o długości 25 metrów znajduje się na 16 piętrze, podobnie jak sala fitness. Ma podwodny system audio, dzięki czemu nurkując słyszymy muzykę. Ogromne okna pozwalają przyglądać się wspaniałym widokom na zatokę Makao. westin-macau.com

BANGKOK

Shangri-La Bangkok

Jedno z największych centrów fitness w naszym zestawie. Znajduje się w hotelu położonym przy rzece Chao Phraya

i z wysokości trzeciego piętra oferuje widoki na tę rzekę. Olbrzymi, rozbudowany zestaw urządzeń do wszelkich ćwiczeń plus 25-metrowy basen, lekcje aerobiku, pilates, jogi, tai chi i boks tajski. Na dachu zbudowano kort do tenisa, kort do squasha oraz saunę. shangri-la.com

SEUL

JW Marriott Hotel Seoul

Sala fitness, spa, basen, jacuzzi, basen do nurkowania, symulator pola golfowego, kort do squasha, dwunastometrowej wysokości ściana do wspinaczki, re-sutarcja oraz bar. To wszystko mieści się na 4 piętrach hotelu w Seulu, a samych urządzeń do ćwiczeń fani wyciskania siódmych potów mają tutaj aż 300. marriott.com

SINGAPUR

Fairmont Hotel

Jest tu bez wątpienia profesjonalnie. Urządzenia do ćwiczeń topowych firm, a do tego wykwalifikowani trenerzy z wszelkimi możliwymi certyfikatami. Można ich zatrudnić w cenie od 52 singapurskich dolarów za godzinę. Goście mają też do dyspozycji sztuczne oraz trawiaste korty do tenisa, dwa baseny, a także zajęcia aerobiku, jogi i pilates. fairmont.com/singapore

Elite Fleet

równanie do najlepszych



Polski przewoźnik dostosowuje się do oczekiwań najbardziej wymagających pasażerów. Nowy program obsługi klientów zapewni najlepszy personel pokładowy w Dreamlinerze, który pojawi się u nas za kilka miesięcy.

Trwający bardzo długo i powodujący w branży lotniczej spore spustoszenie, kryzys, na trwałe zmienił obraz cywilnego lotnictwa. Ci, którzy przetrwali w jako takiej kondycji musieli sięgnąć po najbardziej wyrafinowane sposoby oszczędzania. Pasażerowie przywykli także do cen biletów, jakich wcześniej nie było, konkurencja w tej dziedzinie sięgnęła zenitu. Klienci poczuli się wyjątkowo mocno, bowiem przewoźnicy, szczególnie ci mniejsi, walcząc o przetrwanie, obniżali ceny do poziomu rentowności.

Kiedy sytuacja już nieco okrzepła, okazało się, że nie sposób tak szybko powrócić do poprzednich rozwiązań. Pasażerowie przywykli szybko do niskich cen i nie jest łatwo spowodować, by przekonali się do przewoźnika, który tych kosztów nie obniża. A obniżyć, po prostu, nie bardzo już jest co. Dlatego tak ważna jest jakość obsługi pasażerów. Serwisem na najwyższym poziomie, profesjonalnym i nowoczesnym podejściem do klienta można zdziałać wiele. Także to, że wybierze on linię ponownie i stanie się stałym pasażerem, doceniającym jakość usługi. Stewardesy i stewardzi są po-

strzegani jako wizytówka linii lotniczej. Na nich niestety także skupia się zazwyczaj „gniew boży” podróżnych. Personel musi być zatem przygotowany na każdą, nawet najmniej prawdopodobną, sytuację w powietrzu i na ziemi.

PERSONEL DLA DREAMLINERA

Stąd w PLL LOT wziął się, startujący właśnie, cykl kompleksowych szkoleń o wspólnej nazwie „Elite Fleet”. Projekt ma na celu przede wszystkim podniesienie jakości obsługi klienta, oczywiście poprzez rozwijanie kompetencji personelu. Przedsięwzięcie, na które, choć przecież z finansami w branży, także w PLL LOT, nadal nie jest różowo, udało się znaleźć fundusze, jest docelowo nastawione na to, co powinno wydarzyć się w przyszłym roku. Po wielu miesią-



Projekt szkoleń Elite Fleet ma na celu podniesienie poziomu obsługi klienta

cach oczekiwań i kilku falstartach, jest bowiem nadzieja, że w kwietniu 2012 flota polskiego przewoźnika w końcu zostanie zasilona wyjątkową maszyną, Boeingiem 787 Dreamliner. Choć, jak mówi Dorota Dmuchowska, Dyrektor Biura Personelu Pokładowego PLL LOT S.A., gdyby ultranowoczesny samolot nie zawitał do LOT-u, i tak tego typu szkolenia byłyby przeprowadzone. Zatem dobrze się złożyło i, dzięki dofinansowaniu, można załatwić dwie bardzo istotne kwestie.

– Zależy nam bardzo, by obsługa na pokładzie była na wyższym poziomie, bardziej jednorodna, aby standardy działania zostały wyrównane – mówi dyrektor Dorota Dmuchowska. – Dochodziły do nas głosy pasażerów, wypowiedzi na forach dyskusyjnych opiniu-

jących poziom obsługi w samolotach, że serwis u nas nie zawsze jest równy. Często obsługa jest świetna, czasami jednak nie jest już taka, jak pasażerowie by tego oczekiwali. Chcemy zatem zainwestować w te szkolenia, by cała grupa personelu przez nie przeszła, zamierzamy także kontynuować je systemowo w przyszłości – wprowadzając schemat dorocznych szkoleń „odświeżających” kompetencje miękkie pracowników.

JAK INNI

Szkolenia, które wkrótce się rozpoczną obejmą wszystkich pracowników personelu pokładowego. Obecnie trwa proces otwartej rekrutacji wewnętrznej do programu Elite Fleet, czyli grupy dedykowanej do obsługi pasażerów podróżujących klasą Business na dalekich trasach. Grupa ta, za jakiś czas, wsiądzie z pasaże-

rami na pokład Dreamlinera. Wcześniej, by pracy w nowym samolocie nie rozpoczynać „z marszu”, będzie latać i nabierać doświadczenia w Boeingach 767.

Na czym więc te szkolenia będą polegały i co to będzie oznaczać dla pasażera biznesowego, który wsiada do samolotu polskiego przewoźnika? Dorota Dmuchowska wyjaśnia, że będzie to kompleksowy proces obejmujący działania customer service, czyli nowoczesnej obsługi pasażerów. To coraz mocniej rozwijana dziedzina, która przez wdrażanie nowych procedur i rozwiązań, bezpośrednio określa sposób działania i podejścia do klienta. Równie istotne będą szkolenia językowe, rozwijające umiejętności komunikacyjne personelu, szczególnie właśnie w wyższej klasie i na długich dystansach. Takie metody, wybierając personel pokładowy do klasy First czy Business, stosują od dawna największy w branży.

Zbyt wcześnie jeszcze mówić o konkretnych, ale firma planuje spore zmiany i modyfikacje serwisu biznesowego. Wszystkie szczegóły z tym związane poznany już wkrótce.

– Pragniemy, by nasz personel pokładowy spełniał jak najwyższe standardy obsługi pasażerów. Chcemy, jako pracodawca, wspierać osoby pracujące na pokładach naszych samolotów w podnoszeniu ich kompetencji, a także rozwijać ich umiejętności. Zdajemy sobie sprawę, że praca personelu pokładowego wpływa na pozytywny wizerunek LOT-u w sposób szczególnie – stwierdził Marcin Piróg, prezes PLL LOT. ■



MISJA BUDAPESZT

Najlepszy port lotniczy w centralnej i wschodniej Europie. To cel, jaki stawia sobie zarząd lotniska Franciszka Liszta, gdzie otwarto nowy terminal Sky Court. **Adam Nowacki** sprawdza, jak Węgrzy realizują swoje ambicje.

Można zapytać, co to znaczy najlepszy port lotniczy – i od razu dostaniemy odpowiedź. Wzrost liczby pasażerów, jakość obsługi oraz operacyjna wydajność. To główne punkty, na które zarządzająca lotniskiem spółka Budapest Airport Zrt. chce położyć nacisk w najbliższych latach. A znając ambicje Węgrów, możemy być pewni, że powalczą o jak najlepsze wskaźniki, tak by do zakładanego przez nich 2015 roku wskoczyć na podium wśród portów lotniczych w naszym regionie.

KU 15 MILIONOM

Początki lotniska Ferihegy (które od niedawna nosi miano Franciszka Liszta) sięgają czasów II wojny światowej. Był to

wówczas port cywilno-wojskowy, pierwsze loty militarne odbyły się tu w 1943 roku. Zrujnowane w czasie bombardowań wojennych budynki, zostały poddane rekonstrukcji w latach 1947-1950. Od tego czasu Ferihegy funkcjonuje jako lotnisko cywilne. Pierwsze loty odbywały się do stolic krajów bloku komunistycznego (w tym do Warszawy). Połączenia międzynarodowe zainicjował lot do Wiednia w 1956 roku, ale lądowanie zagranicznego samolotu w Budapeszcie miało miejsce dopiero rok później (była to maszyna KLM).

W początkach lat 60-tych z usług Ferihegy korzystało już pół miliona pasażerów rocznie. Lotnisko oczywiście rozbudowywało się w tamtym czasie, m.in. powiększony został pas startowy i zbu-





dowana nowa wieża kontrolna – ale to już w roku 1977, kiedy liczba pasażerów zwiększyła się do miliona rocznie, warto dodać, że kilka lat później było ich już dwukrotnie więcej. W 1985 roku został oddany do użytku drugi terminal, zaś trzynaście lat później – Terminal 2B.

Dzisiaj trzy terminale są w stanie przyjąć niemal 10 milionów pasażerów rocznie, a ponieważ prognozy na najbliższe lata dla naszej części Europy są bardzo obiecujące, to i port Ferihegy planuje kolejne inwestycje i to na nie byle jaką kwotę, bo ponad ćwierć miliarda euro.

Najbardziej spektakularnym punktem rozwoju była budowa terminala Sky Court, który łączy Terminal 2A z Terminalem 2B. Jest to architektoniczna perełka, która już zdążyła zdobyć wiele nagród za design – dodajmy, że stał użyta przy budowie konstrukcji wystarczyła by do wzniesienia stadionu. Powiększeniu ulegnie też Terminal 2, ale głównie od strony płyty lotniska, która zwiększy się o 76 tys. m². Do Terminala 2B zostanie w przyszłym roku dobudowana dodatkowa część dla pasażerów, a za dwa lata to samo czeka Terminal 2A. Wszystko po to, by lotnisko było gotowe obsługiwać spodziewane 15 milionów pasażerów rocznie. Dodajmy do tego, że pod ko-

niec 2012 zostanie oddane do użytku Cargo City, obsługujące ruch towarowy.

NA BOGATO

Port lotniczy Liszt znajduje się 16 kilometrów od centrum Budapesztu, w kierunku południowo-wschodnim. Najwygodniej dotrzeć tu pociągiem ze stacji Budapest Nyugati. Czas przejazdu wynosi niewiele ponad pół godziny, a koszt to 365 forintów (5 złotych). Przy lotniskowym Terminalu 1 znajdują się dwa perony – to właśnie tutaj się wysiada. Pasażerowie, którzy chcą dotrzeć do Terminala 2, muszą przesiąść się na autobus. Na lotnisko można dojechać też z dworca metro Kőbánya-Kispest, liniami autobusowymi 200E oraz 93. Koszt przejazdu wynosi 320 forintów (u kierowcy 400 forintów, 6 zł). Jest też możliwość skorzystania z tzw. Centrumbusa, który odjeżdża spod hotelu Regency i nigdzie po drodze się nie zatrzymuje (bilet kosztuje 1000 forintów, prawie 15 zł). Przy okazji podróży samochodem można skorzystać z kilku parkingów, są tu miejsca na prawie 3 tysiące aut.

Stanowiska odprawy są na budapeszteńskim lotnisku usytuowane w Terminalu 1 oraz na piętrach Terminali 2A i 2B – a także w części Sky Court. Oczywiście, oprócz nich znajdziemy również restau-



Nowy terminal Sky Court to prawdziwa perełka lotniskowego designu. Węgrzy mają z czego być dumni

racje i sklepy z pamiątkami, ubraniami, alkoholami, artykułami spożywczymi, elektroniką, zabawkami. Warto zajrzeć do miejsc, które oferują lokalne produkty, np. Hungaricum czy pełnego wyrobów marcepanowych sklepu Szamos. Zjeść możemy w bistro, gdzie znajdziemy dania kuchni węgierskiej, snack barze, warto także skusić się na słodycze w paru kawiarniach. Mocnym kulinarnym punktem jest znana w świecie restauracja Gundel, specjalizująca się w węgierskich, tradycyjnych potrawach. Ciekawym miejscem jest także Hippopotamus, serwujący dania francuskie – podobnie jak i Ne'o. Włoskie specjały znajdziemy w Negroni, greckie w restauracji Kouzina, zaś azjatyckie – w Yum Cha. W Terminalu 1 działa kafejka internetowa. Rzecz jasna, nie brak na lotnisku wypożyczalni samochodów, biur podróży, kantorów wymiany walut, poczty, apteki czy punktów informacyjnych.



BIZNES W WĘGIERSKIM SOSIE

Podobnie, jak i inne porty lotnicze, Budapeszt bardzo mocno stawia na usługi związane z biznesem. Na lotnisku Franciszka Liszta możemy znaleźć kilka sal konferencyjnych. W Terminalu 1 sala jest usytuowana na piętrze, w pobliżu hal odlotów i przylotów – może z niej korzystać 8 osób, jest zatem przeznaczona na mniejsze spotkania. Nieco więcej, bo dwanaście osób, mieści się w sali konferencyjnej w Terminalu 2A, zaś najwięcej miejsca oferuje Business Center w Terminalu 2B. Znajdują się tam dwie sale, każ-



znesowy na lotnisku Liszta. Znajduje się on w Sky Court. W nowoczesnie i ze smakiem urządzonych wnętrzach można odpocząć, zjeść coś, skorzystać z business corner (komputery plus drukarki), przeczytać prasę, a także popracować – mamy tu dostęp do Internetu. Wartością dodaną salonu jest wybór świetnych, węgierskich win.

W porcie Liszta można korzystać także z serwisu Platinum. Obejmuje on indywidualną pomoc personelu, transfer w obrębie lotniska, załatwianie formalności, pomoc przy bagażu, auto z szoferem. Możliwa jest też asysta hostess. Pasażerowie mogą korzystać z osobnego salonu o nazwie Platinum. Jest on dostępny dla sześciu osób równocześnie.

Jeżeli jesteśmy przy usługach biznesowych, to nie możemy zapomnieć o możliwości korzystania z Internetu. Można na lotnisku w Budapeszcie logować się do sieci na dwa sposoby – wykupując wirtualne vouchery w sieci T-Mobile lub korzystając z darmowych połączeń w sieci Telenor. Oczywiście, wszelkie usługi internetowe w obrębie salonów biznesowych są darmowe. ■

da po 30 m². Można je łączyć, mieszczą wówczas około pół setki gości. Dostępna jest także sala recepcyjna o powierzchni 31 m². Oczywiście, o wszelkie niezbędne wyposażenie audio-wizualne, jak i obsługę organizacyjną czy cateringową, nie trzeba się martwić.

Pasażerowie klasy Business lub uczestnicy programów lojalnościowych linii

lotniczych mogą korzystać z szybkich ścieżek odprawy, zlokalizowanych w Terminalach 2A oraz 2B.

Pasażerowie o statusie VIP-owskim, podróżujący liniami Malev, mogą przybywać na lotnisko 45 minut przed odlotem, są transportowani autobusem VIP-owskim do i z samolotu. Niedawno węgierski przewoźnik uruchomił nowy salon bi-

Club Med Ψ



**Jedyne, prawdziwe wakacje all inclusive.
Lato 2011 – najniższe ceny na rynku europejskim.**

Ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
Tel: +48 22 455 38 38, wakacje@clubmed.pl, www.clubmed.pl

Wiedeński styl

Vienna International Hotelmanagement AG na stałe znalazła miejsce wśród europejskich firm hotelowych. Działa prężnie i szybko się rozwija. **Olga Chelchowska** przygląda się stanowi posiadania austriackiej grupy.



Loipersdorf Austria

Aktywna na europejskim rynku hotelowym od ponad dwóch dekad, grupa Vienna International Hotelmanagement AG, działa już w kilku krajach. Zarządza obecnie 34 hotelami: w Polsce, Niemczech, Austrii, Francji, Czechach, Rosji i na Słowacji. Pośród nich dwa są w ekskluzywnym klubie Leading Hotels of the World, skupiającym wyjątkowe miejsca pod względem designu i jakości obsługi oferowanej gościom. Jeden z zarządzanych przez VI hoteli figuruje z kolei w równie prestiżowym zestawieniu Leading Spa. Lata te przyniosły też rozbudowę poszczególnych marek grupy. Coraz bardziej rozpoznawalne są już bowiem brandy andel's, angelo czy swojsko brzmiący Chopin. W sumie w hotelach Vienna International jest do dyspozycji gości 6968 pokoi i aż 15103 łóżka, zatrudnienie znalazło tam blisko 3 tysiące osób. Firmą kieruje obecnie Dr Thomas Aistleitner.

Astoria Opatija Chorwacja



Bristol Chorwacja



andel's Suites Czechy





Cube Savognin Szwajcaria

Martinspark Hotel Austria



DOBRY WYBÓR

Portfolio Vienna International Hotelmanagement AG jest bogate. Firma urosła do pozycji poważnego gracza, a oferta kierowana jest do bardzo szerokiego grona odbiorców. W hotelach VI odnajdą się bowiem zarówno turystycznie wędrujące po kontynencie rodziny, jak i ludzie biznesu poszukujący usługi na najwyższym poziomie.

W Austrii grupa zarządza hotelami Martinspark w Dornbirn, Castellani Parkhotel w Salzburgu oraz Loipersdorf Spa & Conference w Styrii. Ponadto dwa hotele w samym Wiedniu, Senator i Rainers, a także, posadowiony w Tyrolu, Royal Spa Kitzbühel w Jochbergu.

Za naszą południową granicą, w Czechach, gdzie dobrych hoteli jest wyjątkowo dużo, Vienna International radzi sobie doskonale, szczególnie w pięknej Pradze, gdzie ma aż 8 hoteli, w tym pięciogwiazdkowe Le Palais, Palace i Savoy oraz czterogwiazdkowe andel's, angelo i Diplomat. Uzupełnieniem czeskiej

oferty są apartamenty andel's Suites, dedykowane gościom biznesowym. Jest tam pełne wyposażenie aneksu kuchennego, bowiem apartamenty przeznaczone są na długie pobyty. Także w Pradze mieści się hotel z bliskiej nam, choćby nazwą, sieci Chopin a poza stolicą Czech grupa może się pochwalić hotelem Dvořák Karlove Vary i angelo w Pilźnie.

Przed sześciu laty Vienna International zawitała do Chorwacji. Pod zarządem grupy na tamtejszej Riwierze, którą odwiedzają coraz liczniej spragnieni słońca i wspaniałych widoków turyści, są trzy hotele w miejscowości Opatija: Bristol, Astoria i Opatija właśnie, jak również hotel Apoksiomen położony na bałtyckiej wysepce Mali Lošinj.

Kolejne miejsce, gdzie od 2006 roku pozycja grupy się umacnia, to Francja. Zarządza tam Dream Castle Hotel oraz Magic Circus Hotel (dawniej Holiday Inn) – dwiema placówkami na terenie ogromnego parku rozrywki Disneyland Resort Paris.

Vienna International to prężnie działająca grupa, która zarządza już 34 hotelami w kilku krajach Europy

W Rumunii grupa ma pod swoimi skrzydłami angelo Airporthotel w Bukareszcie, zaś w Niemczech są angelo Designhotel w Monachium oraz andel's w Berlinie. Na Słowacji zaprasza Chopin Airporthotel w Bratysławie a w październiku 2008 roku Vienna International pojawiła się na trudnym rynku rosyjskim. Od tamtego czasu właśnie w strukturach VI funkcjonuje Liner Airporthotel w Ekaterinburgu, a nieco krócej angelo Airporthotel w tym samym mieście.

NOWE HORYZONTY

Już teraz wiadomo, że zasoby grupy Vienna wkrótce zostaną powiększone. Za kilka miesięcy ruszyć powinien hotel angelo w Monachium z 210 pokojami, zaś w 2014 zakończona zostanie inwestycja Minsk Tower – ekskluzywny hotel, mogący ugościć jednocześnie 560 osób, w stolicy Białorusi, co sprawi, że ten kraj na stałe pojawi się też na mapie działań Vienna International. Ofertę VI podbija dodatkowo sieć hoteli Cu- ▶

Royal Spa Kitzbühel



Le Palais Praha

Royal Spa Kitzbühel





angel Katowice



be, w której grupa ma również duże udziały. To charakterystyczne miejsca, jak wskazuje nazwa, na wskroś nowoczesne, budowane w górskich miejscowościach, gdzie nie ma chwili na nudę o żadnej porze roku. Hotele te wyznają trzy zasady: sport bez granic, zabawa bez końca, design bez kompromisów. Nastawione są na otwartych, aktywnych ludzi, którzy siedzenie w hotelowym pokoju ograniczyć chcą do minimum, zapewniają im przy tym wszystko, by mogli oddać się w pełni wypoczynkowi i ukochanym dyscyplinom sportu. Cube to obecnie trzy placówki. Dwie w Austrii, Nassfeld i Biberwier-Lermoos oraz Cube Savognin w Szwajcarii.

PO POLSKU

Polska zajmuje bardzo istotne miejsce na mapie przedsięwzięć Vienna International Hotelmanagement AG. Nie sposób się dziwić, gdy okaże się, że jest u nas aż 6 obiektów z logo VI (więcej jest jedynie w Czechach). Firma pojawiła się

w naszym kraju wkrótce po powstaniu, bo już w 1991 roku pod jej auspicjami ruszył czterogwiazdkowy hotel Amber Baltic w Międzyzdrojach, świętujący właśnie swoje dwudziestolecie. Zbiegło się to z inwestycjami w samym mieście, które nabrało charakteru nadmorskiego kurortu. Otoczony wspaniałymi wzgórzami Wolińskiego Parku Narodowego, Amber stał się wizytówką Międzyzdrojów, ściągając przez lata miłośników morskich kąpiel, dobrej kuchni i relaksu w miejscowym salonie SPA. Hotel liczy 191 pokoi a z każdego z balkonów rozciąga się panorama polskiego morza. Początki XXI wieku to kolejne hotele w Polsce zawiadywane przez VI. Krakowski Chopin mieści się vis a vis gmachu miejscowej Opery, w sercu finansowym i turystycznym dawnej stolicy Polski. Ten trzygwiazdkowy hotel oferuje obecnie 219 pokoi i jeden apartament, a wśród nowości w odnowionych pokojach wymienić można sprzęt DVD oraz sejfy przystosowane do przechowywania laptopa.

Dwa z hoteli Vienna International są w elitarnym klubie Leading Hotels of the World

Hotel Jan III Sobieski w zasadzie jest już nieodłączną częścią stolicy. Mieści się w doskonałej lokalizacji, przy ruchliwym placu Zawiszy. Jego sylwetka, z elewacją w żywych kolorach, znana jest każdemu mieszkańcowi miasta. Goście znajdą tam aż 435 doskonale wyposażonych pokoi (wśród nich 47 przestronnych apartamentów) i duże zaplecze konferencyjno-bankietowe, w tym jedną z największych w regionie sal balowych, mogącą pomieścić 800 osób.

Rosnąca w siłę sieć andel's ma w Polsce dwa hotele, oba wyjątkowej urody i zaskakujące bezkompromisowym designem i dostosowaniem wnętrza do potrzeb hotelowych gości. Krakowski hotel, mieszczący się w samym sercu miasta, ma 159 pokoi i profesjonalne centrum konferencyjne. Zaprojektowała go słynna firma Jestico&Whiles. Zresztą to ona właśnie tworzyła koncepcję pierwszego andelsa, w Pradze, który dał początek całej sieci. Zjawiskowy i niepowtarzalny jest andel's w Łodzi, który posadowio-

Jan III Sobieski Warszawa



andel's Łódź



andel's Berlin



angelo Ekaterinburg

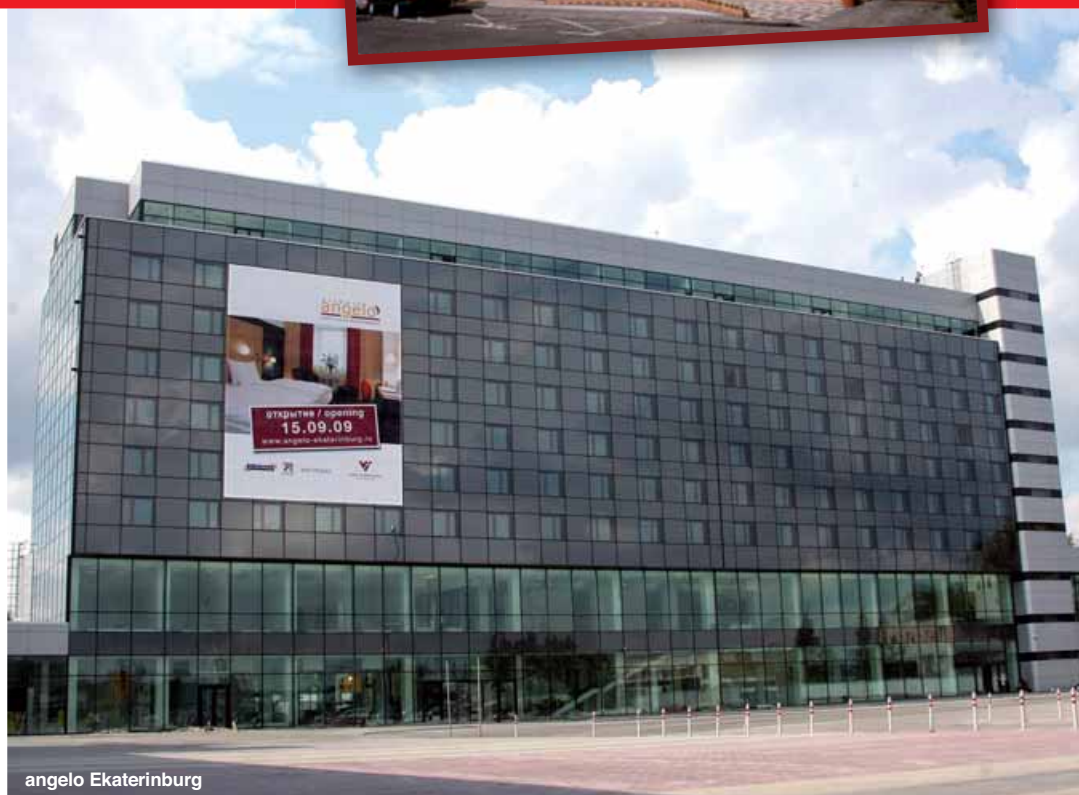


Savoy Praga



no w dawnych budynkach przedalni, jednego z trzech królów bawelny, Izraela Poznańskiego. Miejsce to zaskakuje od wejścia do sekcji recepcyjnej po niezwykle pomysłowe wykorzystanie starych murów w urządzeniu pomieszczeń. Jest tam w sumie 278 pokoi i apartamentów a sala balowa jest największą w całym mieście, ma 1300 m² powierzchni.

Najmłodszy nabytek to, oddany do użytku niewiele ponad rok temu, biznesowo-konferencyjny angelo Katowice. Obiekt mieści się kilkaset metrów od najbardziej charakterystycznego miejsca w mieście, widowiskowej hali Spodek. Cztery gwiazdki dedykowane biznesowi oferują 181 pokoi, z dodatkowymi udogodnieniami dla bardziej wymagających gości na specjalnie wydzielonych dwóch piętrach executive (to chociażby stanowiska komputerowe, stacja kawowa i barek). Ofertę konferencyjną zapewnia 12 w pełni wyposażonych sal spotkań, z których największa pomieści 450 osób. ■



angelo Ekaterinburg



Savoy Praga

Chopin Bratysława



Z **Andrzejem Strzelczykiem**, sommelierem i supervisorem zmiany hotelu Le Regina w Warszawie rozmawia Olga Chęłchowska

Jeden dzień z życia...

SOMMELIERA

15:00 Pracę zaczynam o godzinie 15:00, od przejścia zmiany. Ważne jest, aby sprawdzić, czy wszystkie rachunki się zgadzają, czy wszystkie sprawy z pierwszej zmiany zostały zamknięte i czy można spokojnie rozpocząć kolejną część dnia. Oprócz tego, że jestem sommelierem, pełnię funkcję supervisora zmiany, dlatego też na moich barkach spoczywa ten obowiązek. W weekendy czasami przychodzę wcześniej (zazwyczaj jest to niedziela) to najczęściej kwestia jedynie godziny, więc nie odczuwam tej różnicy. Po piątku jest więcej pracy, szczególnie w czasie lunchu, natomiast wieczory są spokojniejsze. U nas w kraju jeszcze widać różnicę między weekendami a dniami roboczymi w tygodniu, jeżeli chodzi o liczbę gości restauracji. Oczywiście każdego dnia sprawdzam, czy wszystkie wina znajdują się w lodówkach i są gotowe, aby w każdej chwili podać je gościom. W związku z tym, że nasze menu degustacyjne często jest zmieniane (przynajmniej raz na półtora tygodnia), są dni, w których do godziny 18:00, czyli jeszcze przed serwisem, należy dobrać do nowych dań z menu najbardziej pasujące wina (jest to menu sześciodaniowe i do tego dobieramy 6 kieliszków różnych rodzajów wina). Musimy wiedzieć jak nowe dania wyglądają i oczywiście jak smakują, aby dopasować odpowiednie smaki win do dań.

17:00 Po dwóch godzinach, zazwyczaj szaleńczego tempa, przychodzi czas na 30-minutową przerwę na obiad i nabranie sił na kolejne godziny pracy. Zdarza się, że w związku z dużą liczbą gości lub niespodziewanego zamówienia specjalnego, przerwę trzeba przełożyć, bądź całkowicie z niej zrezygnować, na szczęście niezbyt często. Później praca zależy już od tego, jak każdy dzień się rozkłada w stosunku do tego, ile mamy gości i jakie mamy rezerwacje.

17:30 Pozostaje ostatni moment, aby dopracować wszystkie szczegóły przed przyjściem gości. W tych godzinach bywa, że razem z szefem gastronomii przyjmujemy przedstawicieli importerów z próbkami win lub innych alkoholi. Decyzję podejmujemy wspólnie, kierując się przede wszystkim zarówno dopasowaniem do menu, aktualną porą roku i oczywiście relacją ceny do jakości. Importerów jest coraz więcej i oferta jest naprawdę szeroka, co czyni wybór coraz trudniejszym. Szukamy przede wszystkim dobrej relacji cen do jakości, bo nie sztuką jest sprzedać dobre, drogie wino, sukcesem jest odkrycie wspaniałego, głębokiego smaku wina, za rozsądną cenę.

19:00 Zazwyczaj o tej porze zaczynają pojawiać się goście, zarówno w restauracji jak i w Lobby Barze. Często też dzwonią goście hotelowi po room serwis, wtedy zabieram ze sobą kartę win, udaję się razem z serwisem do danego pokoju i staram się pomóc w wyborze. Natężenie pracy zależne jest oczywiście od liczby gości, jednak nie zdarza się, aby nie było po prostu co robić. Często staramy się zaprosić gości najpierw na aperitif do Lobby Baru, dopiero potem kierować do restauracji, gdzie dokonują wyboru dań. Kolejnym etapem jest pomoc przy doborze wina, choć zdarzają się również tacy goście, którzy najpierw chcą dokonać wyboru wina, następnie dopiero wybrać dania pod zamówiony trunek. W tym momencie dnia praca jest dość sekwencyjna, ponieważ jestem do dyspozycji gości, kiedy tylko mnie potrzebują.



0:00 Przeważnie kończę pracę około północy, jednak bywają dni, gdy jestem potrzebny do 1:00 w nocy. Chodzi przede wszystkim o to, aby na koniec dopilnować zamknięcia restauracji, rozliczyć dzień, by zmiana rozpoczynająca się o godzinie 5:30 mogła od samego rana ruszyć do pracy. Specyfika tego zawodu polega na tym, że tak naprawdę nie można go ująć w ramach czasowych. Wiele degustacji czy spotkań z producentami win odbywam poza godzinami spędzonymi w hotelu i przyznam szczerze, że jak najbardziej mi to odpowiada. Wino to moja olbrzymia pasja, więc nawet będąc na urlopie, nie mogę się oprzeć spróbowaniu nowych smaków i aromatów tego szlachetnego trunku. ■



Rejsy największymi statkami wycieczkowymi świata!

**Morze Śródziemne, Karaiby, Alaska, Australia
i inne egzotyczne miejsca**

Telefon 022 455 38 48

www.rccl.pl



Air France Connect

Bądź w kontakcie

Francuskie linie wprowadzają innowacje, dzięki którym pasażer będzie dostawał na bieżąco wszystkie informacje związane z jego podróżą. Wystarczy podać swój numer telefonu lub adres e-mail.



Globalna sieć zmieniła nas i warunki, jakimi rządzą się obecne relacje pomiędzy firmami i ich klientami. Ruch trwa nieustannie, informacji jest coraz więcej. Jak twierdzą fachowcy aż 99 procent stałych klientów linii lotniczych korzysta z telefonów komórkowych i używa ich także do surfowania w Internecie. Trzeba zatem umieć to wykorzystać, by te relacje usprawnić i windować je na wyższy poziom. W Air France właśnie się to udało. Po kilku miesiącach testów oficjalnie uruchomiono system nazywany Connect, czyli platformę komunikacji pomiędzy przewoźnikiem a pasażerami. Kosztowało to wiele wysiłków, dlatego teraz wydaje się banalnie proste i przez to właśnie jest wyjątkowo użyteczne. Co ważne i równie oczywiste, korzystanie z tego systemu jest całkowicie bezpłatne.

Informacja na bieżąco

Serwis, który nie bez przyczyny ochrzczonego jako Connect daje klientom informacje na temat ich lotu w czasie rzeczywistym. Air France i KLM wprowadzają taki projekt jako pierwsze linie lotnicze. Jak to praktycznie funkcjonuje? Otóż, wystarczy wyrazić zgodę, podając swój numer telefonu lub adres poczty elektronicznej podczas rezerwacji biletu i trafia się do bazy danych, która potem pomaga „zlokalizować” konkretnego pasażera i podać mu wybrane, dotyczące jego podróży, wiadomości. Zaczyna się już nawet 14 dni przed planowanym lotem. System monitoruje wszystko, co dotyczy wybranego połączenia. Jeśli dojdzie do jakichkolwiek zmian, chociażby odwołania lotu czy zmiany godziny startu – podróżny dostanie wiadomość tekstową ze stosowną informacją. Co więcej, będzie miał też zapro-



ponowane rozwiązania alternatywne, chociażby zmianę rezerwacji na inny lot. Nad poprawnością takich operacji pracuje 70-osobowa ekipa z centrum ROC (Reservation Operations Centre).

Trzy godziny przed odlotem Connect przekazuje pasażerowi szczegółowe informacje dotyczące rejsu. Kiedy pojawi się jakiegokolwiek opóźnienie, zmiana stanowiska odprawy czy inne zdarzenie, system natychmiast o tym poinformuje. Dzięki temu pasażer może bez zbędnych nerwów zaplanować podróż. Co ciekawe, jeśli jesteś w gorącej wodzie kąpany i chcesz stanąć do boardingu jako pierwszy, dostaniesz wiadomość o jego rozpoczęciu, jednak jeśli nie przepadasz za kolejkami i wolisz mieć czas dla siebie do ostatniej chwili, przyjdzie do ciebie wiadomość na kilka minut przed zakończeniem boardingu, tak byś zdążył odprawić się jako jeden z ostatnich pasażerów. Słowem – co kto lubi.

Zaraz po lądowaniu i włączeniu telefonu komórkowego pasażer może otrzymać kolejną wiadomość. Kiedy jedna lub kilka sztuk jego bagażu została zagubiona lub ich dostarczenie może się spóźnić informacja dotrze do podróżnego zanim pojawi się przy „karuzeli” bagażowej. W wiadomości, poza przeprosinami, będzie prośba o kontakt ze stanowiskiem bagażowym linii, oszczędzi to zatem i ner-



wów i czasu. Jeśli bagaż zostanie zlokalizowany system natychmiast poinformuje o tym pasażera a wkrótce zguba dostarczona zostanie bezpośrednio pod adres podany w zgłoszeniu.

Sto procent mobilności

System Connect wdrażano sprawdzając wszelkie detale. Dlatego procedura „startowa” podzielona została na dwa etapy. Pierwszy odbył się jeszcze w grudniu 2010 roku, drugi zaś w lutym 2011. Wszystko przebiegło zdecydowanie pomyślnie. Od lutego Connect wysłał już pasażerom ponad 620 tysięcy wiadomości sms lub e-mail.

Obecnie system wysyła informacje w ośmiu językach: angielskim (w nim na razie dostają je pasażerowie z Polski), francuskim, hiszpańskim, duńskim, portugalskim (brazylijskim) oraz rumuńskim. Już wkrótce dołączą do nich języki: japoński, portugalski, koreański, chiński i rosyjski. Prace nad poszerzeniem listy dostępnych do komunikacji języków stale trwają, wypada zatem mieć nadzieję, że już niedługo Connect będzie się z nami porozumiewał po polsku.

System informuje o wszystkich opóźnieniach samolotów ale, jak wynika z niezależnych statystyk, Air France to jedna z najbardziej punktualnych linii lotniczych w Europie – a to jest jeden z najbardziej znaczących czynników w ogólnej ocenie jakości usług lotniczych. Od początku bieżącego roku ponad 85 procent samolotów Air France wystartowało zgodnie z rozkładem lub z tolerancją nie większą niż 15 minut, jak również 85 procent maszyn lądowało dokładnie z rozkładem lub z tolerancją kwadransa. To bardzo dobry wynik.

Oprócz systemu Connect, który rewolucjonizuje całą platformę komunikowania się linii lotniczej z klientami, Air France stale rozwija mobilną stronę internetową mobile.airfrance.com, gdzie pojawiają się bezpłatne aplikacje na platformy iPhone, Android oraz BlackBerry. Dzięki nim właściciele smartfonów, a przybywa ich z każdą chwilą, mogą rezerwować i kupować bilety, zarządzać swoimi rezerwacjami, otrzymywać w czasie rzeczywistym informacje dotyczące ich lotu i korzystać ze swojego konta w programie lojalnościowym przewoźnika. Wszystko po to, by być Connect, czyli pozostawać z nim w kontakcie cały czas. ●





Novotel Gdańsk Marina

— odkryj polską Riwierę

Szerokie piaszczyste plaże, urokliwe uliczki, zabytki, klimatyczne kawiarenki i najstarsze drewniane moło w Europie – to tylko część atrakcji, jakimi można cieszyć się w Trójmieście.

Zlokalizowane tu hotele Grupy Orbis oferują komfortowe warunki, zarówno turystom indywidualnym, jak i osobom podróżującym w celach biznesowych.

Trójmiasto to doskonałe miejsce na dłuższe pobyty i krótkie weekendowe wypadki. Co roku odwiedza je ponad pół miliona zagranicznych gości i każdy z nich znajdzie tu coś dla siebie. Gdańsk zachwyca Starówką z urokliwymi uliczkami, nastrojowymi kafejkami i restauracjami oraz klimatycznymi galerijkami

mi z przepiękną biżuterią z bursztynu. Gdynia kusi portem jachtowym i Oceanarium. W Sopocie na gości czeka ulica Bohaterów Monte Casino – czyli tzw. Monciak, główny deptak miasta oraz jego przedłużenie – najstarsze drewniane moło w Europie. W Trójmieście dobrze czują się zarówno mieszczuchy, którzy lubią uliczny gwar, jak i miłośnicy natury i plażowania. Oferta Grupy Hotelowej Orbis z pewnością spełnia ich oczekiwania.

Goście, którzy chcą odpoczywać jak najbliżej morza i słuchać szumu fal, a jednocześnie zakosztować francuskiego luksusu, powinni zatrzymać się w hotelu **Sofitel Grand Sopot**, który posiada własną plażę. Z jego okien rozciągają się zapierające dech w piersiach widoki, a w sąsiedztwie znajduje się słynne drewniane moło. W przepięknie odrestaurowanych wnętrzach z 1927 roku, czekają eleganckie pokoje. Wszystkie są klimatyzowane, wy-

posażone m. in. w telewizor LCD, radio w łazience, zestaw do parzenia kawy i herbaty, mini bar. Goście mogą zażywać ruchu w stylowym basenie, na siłowni albo odprężyć się w saunie fińskiej, łaźni tureckiej czy zażyć lodowej kąpieli. Na zabiegi pielęgnacyjne zaprasza Grand Spa by Algoterm. Sofitel Grand Sopot to dobry wybór na rodzinne wakacje. Pokoje przeznaczone dla rodzin są wyposażone w łóżeczka dziecięce. Najmłodsi mogą spędzać czas w Kids Room.

Różnorodne formy wypoczynku, np. grę w tenisa, pływanie w krytym basenie, pobyt w centrum fitness czy saunie proponuje hotel **Novotel Gdańsk Marina**, zlokalizowany przy samej plaży, w rekreacyjnej dzielnicy Gdańska – Jelitkowie. Bliskość morza i wielu atrakcji pozwala prawdziwie się zrelaksować. W pobliżu można spróbować windsurfingu czy żeglarsstwa. Na miejscu do dyspozycji go-



Sofitel Grand Sopot

ści, oprócz kortów tenisowych i basenu, są boiska do gry w koszykówkę. Pokoje są wyposażone m. in. w TV SAT i Pay TV, zestaw do kawy i herbaty, mini bar, telefon, radio, Internet i komfortowe biurko. Dwoje dzieci do lat 16-tu może tu liczyć na bezpłatne zakwaterowanie i śniadanie, jeżeli mieszkają w pokoju z rodzicami. Do dyspozycji najmłodszych jest plac oraz pokój zabaw i konsola Xbox. Na gości podróżujących w interesach czeka szereg udogodnień: faks, skrytki sejfowe, możliwość kopiowania i drukowania, samoobsługowy pokój biznesowy.

Wiele propozycji spędzania wolnego czasu i zielony ogród, goście znajdują w hotelu **Orbis Posejdon Gdańsk** (100 metrów od plaży). Centrum fitness, bilard, badminton, ogrzewany kryty basen – to tylko część atrakcji. Dobrze czują się tu szczególnie rodziny z dziećmi. Dla nich przygotowano łączone pokoje rodzinne, do których na życzenie zostanie wstawione łóżko dla dziecka. Nawet w czasie deszczowych dni najmłodszy nie będzie na-

rzekać na nudę. W hotelu działa klub dla maluchów w wieku 3-6 lat. Dzieci ucieszy także zabawa na kolorowym placu zabaw na świeżym powietrzu. Hotel oferuje gościom wygodne pokoje wyposażone m. in. w telefon, bezprzewodową sieć Wi-Fi, TV SAT oraz Pay TV. Dostępny jest także parking na 60 miejsc. Z myślą o biznesmenach recepcję wyposażono w sejf, faks, drukarkę i kopiarkę.

Ci, którzy nawet w czasie wakacji nie mogą obyć się bez ulicznego gwaru, powinni wybrać się do hoteli położonych w centrum Trójmiasta. Na Wyspie Spichrzów nad Motławą, nieopodal najpiękniejszych zabytków Starego Miasta, leży **Novotel Gdańsk Centrum**. Dysponuje przestronnymi i nowoczesnie urządzonymi pokojami z klimatyzacją. Pobliskie Stare Miasto można zwiedzać pożyczonym w hotelu rowerem, a po powrocie z wycieczki wypocząć w ogrodzie lub na słonecznym tarasie. Na gości czeka też siłownia. Hotel zapewnia łóżeczko dziecięce na życzenie, posiada kąpiel-

W Trójmieście
dobrze
czują się
mieszczuchy,
ale także
miłośnicy
natury
i plażowania

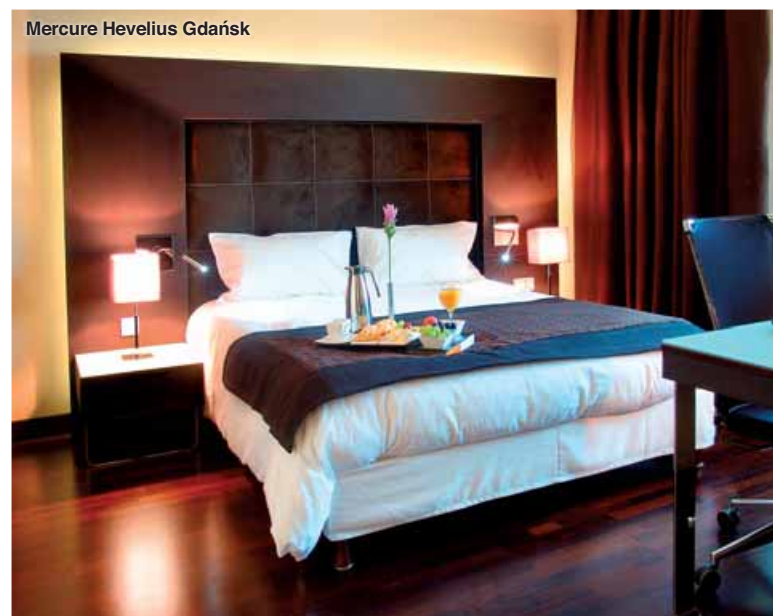
zabaw i inne udogodnienia dla młodszych i starszych – np. gry na Xboxie. Rodziny z pociechami do 16. roku życia mogą liczyć na ich bezpłatne zakwaterowanie ze śniadaniem. Business Corner ze skanerem, drukarką, komputerem i Internetem, czynny całą dobę, z pewnością zaspokoi potrzeby podróżujących w celach biznesowych.

Dla miłośników Gdańska atrakcją będzie pobyt w największym gdańskim hotelu, w samym centrum tętniącego życiem miasta – **Mercure Hevelius Gdańsk**. Nowocześnie urządzone pokoje są wyposażone w klimatyzację, zestaw do kawy i herbaty, sejf, mini bar, telewizor, radio, telefon, suszarkę, biurko oraz bezpłatny dostęp do szybkiego Internetu. Rodzinom hotel oferuje pokoje łączone, a najmłodszemu łóżeczko dziecięce. Do dyspozycji gości jest całodobowe Fitness Centrum. Dla podróżujących w interesach przygotowano pokoje Privilege, zaaranżowane w sposób umożliwiający wygodną pracę.

Klimatyczny Bulwar Nadmorski w pobliżu (najpopularniejszy trakt spa-



Novotel Gdańsk Marina



Mercure Hevelius Gdańsk

cerowy w Gdyni) to z kolei atuty hotelu **Orbis Gdynia**. Goście mogą tutaj liczyć na wiele atrakcji. Relaks zapewni im centrum rekreacyjne z krytym basenem, sauną i solarium. Niezwykle życzliwie są tu przyjmowane rodziny z dziećmi. Dla maluchów w wieku 3-6 lat zorganizowano Kids Club. Starsze dzieci mają do dyspozycji kąćki z gramami wideo. Na życzenie istnieje możliwość wstawienia do pokoju łóżeczka. Hotel jest także dobrze przygotowany dla gości biznesowych. W pokojach zaaranżowano ergonomiczne przestrzenie z wygodnym biurkiem, Wi-Fi, telefonem, sejfem i mini barem. W sąsiedztwie hotelu ciekawie można spędzić czas w Teatrze Muzycznym czy Muzeum Oceanograficznym. ■ accorhotels.com

Dopada cię kryzys wieku średniego?
Sally Brown odkrywa tajemnicę
zdobywającej coraz większą popularność
mody na operacje plastyczne
wykonywane w różnych krajach.

Manager pod skalpelem

Jaka jest najcenniejsza pamiątka, jaką można przywieźć z zagranicznej podróży? Dla rosnącej liczby turystów biznesowych, jest nią nowy nos lub idealnie gładkie czoło.

Powrót z zagranicznych wojaży z nową, poprawioną twarzą, lub ciałem nie jest aż taką ekstrawagancją, jak może się to wydawać. Około 34% czytelników Business Travellera stwierdziło w internetowej ankiecie, że rozważyłoby możliwość operacji za granicą. Niezwykle ważna jest tu dyskrecja. Jeśli przedłużymy nasz służbowy pobyt za granicą o tydzień, podczas którego ma mieć miejsce operacja, nasi koledzy z biura nigdy nie domyślą się, co jest prawdziwym powodem naszej dobrej formy i atrakcyjnego wyglądu. Badanie, przeprowadzone niedawno przez BAAPS (Brytyjskie Stowarzyszenie Chirurgów Plastycznych) wykazało, że prawie połowa ankietowanych (46%) brała pod uwagę możliwość przejścia operacji plastycznej, i aż 97% spośród nich zdecydowałoby się na zabieg za granicą.

W dobie ostrej rywalizacji w miejscu pracy, nie ulega wątpliwości, że wygląd ma znaczenie. Według specjalistów z Harley Medical Group, w ubiegłym roku zapotrzebowanie na operacje pla-

styczne wśród mężczyzn wzrosło o 54%. – Od czasu kryzysu ekonomicznego, obserwujemy relatywnie większe zapotrzebowanie na tego typu usługi wśród mężczyzn, niż wśród kobiet – dodaje Keith Pollard, dyrektor organizacji Treatment Abroad, zajmującej się specjalistyczną turystyką zdrowotną.

Według ostatniego raportu sporządzonego przez Uniwersytet Leeds, mężczyźni postrzegają operacje plastyczne jako „inwestycję w kapitał cielesny, która może przynieść korzyści w najróżniejszych sytuacjach”. – Wizerunek w biznesie pełni rolę aktywów. Od pracowników oczekuje się, że będą odpowiednio ubrani, ogoleni i mieli zadbane paznokcie, ale nie chodzi tylko o to. Jeśli wyglądamy na zdrowych i wysportowanych robimy wrażenie silnych i kompetentnych.

To ważniejsze tym bardziej, że pracujemy coraz dłużej, więc siły witalne są gwarancją kariery zawodowej – przekonuje dr Jacqueline Sanchez Taylor, socjolog z Uniwersytetu Leicester.

Według danych BAAPS, zapotrzebowanie na operacje plastyczne nosa i podniesienie brwi wzrosło wśród mężczyzn o około 13%, lifting twarzy i szyi o 11,5%, natomiast operacja podniesienia powiek o 6% w stosunku do zeszłego roku. – Opadające powieki mogą sprawić, że nieustannie wyglądasz się na zmęczonego – przekonuje konsultant chirurgii plastycznej, Kevin Hancock. – Dobrze wykonana plastyka oczu nie pozostawia widocznych blizn. Inni zauważają, że wyglądasz młodziej, ale nie potrafisz wyjaśnić dlaczego.

Konkurencyjne ceny operacji są głównym, ale nie jedynym powodem, dla którego zainteresowani nimi konsumenci, decydują się na wyjazd za granicę. – Mężczyźni traktują operację plastyczną jak kolejną transakcję biznesową. Chcą się umówić na spotkania z najlepszymi chirurgami plastycznymi i poddać się operacji w dogodnym dla nich terminie. Mam do czynienia z bankierami, którzy umawiają się na zabiegi laserowe za każdym razem, gdy są w Nowym Jorku, bo tamtejsze kliniki dopasowują się do ich kalendarza – argumentuje Wendy Lewis, niezależna konsultantka w dziedzinie kosmetyki plastycznej. Choć i tak

można tu sporo zaoszczędzić (operacja podniesienia powiek w Belgii kosztuje około 7 200 zł, podczas gdy w Wielkiej Brytanii około 13 500 zł), to dla tej grupy klientów ważniejsze są nie pieniądze, ale wygoda i wysoka jakość usług. – W Nowym Jorku i Los Angeles są świetni chirurdzy, a jednymi z najlepszych są także ci z Madrytu, Paryża i Mediolanu. Częstym celem podróży jest również Genewa – wylicza Lewis.

– Choć telewizyjne programy o metamorfozie ciała i plotki na temat znanych mężczyzn, którzy poddali się operacjom plastycznym, w dużej mierze zmieniły postrzeganie takich zabiegów, to mężczyźni nadal częściej decydują się na operację, jeśli są ku temu powody natury medycznej – przekonuje Sanchez Taylor. Martin, 42-letni były rug-

bista, postanowił poddać się operacji plastycznej, gdy jego nos uległ znacznemu zniekształceniu po kolejnym złamaniu. – Zdecydowałem się na pa-

nią chirurga z Wiednia, ponieważ cieszyła się doskonałą reputacją w zakresie plastyki twarzy – opowiada. Aby zmniejszyć koszty, operacja została przeprowadzona na Słowacji. – Jej profesjonalizm, porady i artystyczny kunszt w połączeniu z ciepłą osobowością i sposobem w jaki udało jej się sprawić, że poczułem się komfortowo sprawiły, że postanowiłem jej zaufać. Efekt wywarł na mnie wielkie wrażenie – dodaje sportowiec.

Wśród profesjonalistów dużym powodzeniem cieszy się również stomatologia estetyczna i zabiegi takie jak wybielanie zębów czy licówka. – Zużyte, przebarwione zęby, bardzo postarzają – przekonuje Lewis. – Kiedy przychodzi do mnie mężczyzna, który chce zasięgnąć porady jak wyglądać młodziej, pierwsze co robię, to sprawdzam w jakim stanie jest jego uzębienie. Proste, białe zęby i śnieżnobiałe uśmiech sprawiają, że wyglądamy na młodych i pewnych siebie.

– Nawet przedstawiciele starszej generacji wiedzą już, że można zainwestować pieniądze w poprawę uzębienia, zamiast godzić się ze stanem rzeczy i uśmiechać na przekór – zapewnia Lisa Littlehales, pielęgniarka z Harley Medical Group. – Często zdarza się, że mężczyźni odkładają pieniądze na drogi samochód, jednak

Tydzień dłużej na delegacji za granicą i nikt w firmie nie odkryje, że odwiedzałeś chirurga plastycznego





później decydują się przeznaczyć je na operację. Roy przeszedł lifting twarzy w wieku 65 lat. – To niewątpliwie dobra decyzja. Dzięki operacji czuję się świetnie i wyglądam o 10 lat młodziej. Około czterdziestki straciłem dużo na wadze, przez co miałem obwisłą skórę na twarzy i szyi. Z biegiem lat, coraz bardziej wpływało to na moją niską samoocenę – wyznaje.

Zaraz po plastyce nosa, najpopularniejszym zabiegiem dla mężczyzn jest chirurgia ginekomastii, czyli redukcja piersi. Według badań zapotrzebowanie na ten rodzaj operacji wzrosło o 28% w stosunku do danych z zeszłego roku. Według ostatniej sondy Treatment Abroad, przeprowadzonej na grupie tysiąca mężczyzn i dotyczącej chirurgii plastycznej za granicą, 40% zabiegów dotyczy liposukcji i plastyki brzucha.

– Respondenci bardzo często mówili również o redukcji tzw. boczków – dodaje Pollard z Treatment Abroad. Obecnie podczas zabiegu ginekomastii stosuje się również liposukcję klatki piersiowej i brzucha. – Jeśli ktoś od ponad dziesięciu czy dwudziestu lat uczestniczy w imprezach korporacyjnych, zapewne dorobił się brzuszka, który ciężko będzie mu zrzucić. Tymczasem efekty liposukcji są często rewelacyjne – przekonuje Lewis.

Pomimo tego, wielu chirurgów krzywym okiem patrzy na turystykę medyczną. Przeprowadzone przez BAAPS w 2009 roku badania wykazały, że jedna czwarta chirurgów zaobserwowała wzrost liczby pacjentów cierpiących z powodu komplikacji, będących wynikiem „wakacji pod skalpelem”.

– Osobom, które wyjeżdżają na operację za granicę, o wiele trudniej jest dowiedzieć się czegoś o reputacji danego lekarza, czy bezpieczeństwa w klinice, nawet jeśli lekarze należą do stowarzyszenia chirurgów danego kraju – opowiada Fazel Fatah, konsultant w dziecinie chirurgii plastycznej i prezes BAAPS. – Rekonwalescencja również będzie o wiele trudniejsza, mogą minąć tygodnie, a nawet miesiące zanim dana osoba zorientuje się, że coś poszło nie tak. Zanim to nastąpi, zazwyczaj jest już z powrotem w kraju. Klientom wydaje się, że wyjazd za granicę to doskonała okazja, ale kiedy powstają komplikacje, oczekują pomocy u siebie.

Jeśli to możliwe, należy skorzystać z osobistej porady. W przypadku, gdy nie ma takiej możliwości, niezależni konsultanci mogą udzielić wskazówek jakich chirurgów należy szukać, a jakich unikać. – Warto sprawdzić czy dany chirurg jest członkiem liczącej się organizacji zrzeszającej specjalistów – radzi Pollard (wejdź na treatmentabroad.com, by zapoznać się z europejską listą). – Dobrze jest również spytać jak często w danej klinice przeprowadzane są operacje, które nas interesują – im większa liczba operacji, tym większe prawdopodobieństwo, że będą w tym bardzo dobrzy. Solidna klinika powinna również skontaktować nas z byłymi pacjentami – dodaje. Złotą zasadą, jest upewnienie się, że konsultacje poprzedzające operację będą przeprowadzane przez naszego chirurga, a nie pielęgniarkę czy przedstawiciela kliniki.

Lewis radzi, by podróżujący biznesmeni szukali placówek w miejscach, które odwiedzają regularnie. – Jeśli jesteś częstym gościem w Genewie czy Nowym Jorku, sensownym będzie znalezienie dobrej kliniki właśnie tam, gdyż możemy wtedy skorzystać z konsultacji przed i po operacji. – mówi. ■

CHIRURGIA PLASTYCZNA

Oto lista zabiegów, dla których warto wybrać się w podróż.

BLEFAROPLASTYKA

(Podniesienie górnej/dolnej powieki) Z opadających górnych powiek, bądź napuchniętych dolnych, zostaje usunięty nadmiar tłuszczu i skóry. To zabieg, do którego przeprowadzenia na sobie przyznają się sami chirurdzy. Plastyka powiek często eliminuje potrzebę przeprowadzenia liftingu twarzy. Nacięcie wykonuje się w naturalnym zgięciu powieki, lub pod rzęsami, a następnie usuwa się zbędną tkankę tłuszczową, mięśnie i skórę.

Miejsca godne polecenia: Madryt, Barcelona, Los Angeles, Genewa.

Najnowsze techniki: W niektórych przypadkach, można skorzystać z miejscowych środków znieczulających, co przyspiesza proces rekonwalescencji.

Czas rekonwalescencji: Siniaki i opuchlizna będą się utrzymywać przez 7-10 dni, ale można wrócić do pracy już po tygodniu, jeśli tylko mamy w zanadru dobrą wymówkę (kontuzja podczas uprawiania sportu?).

Cennik: £2 725 (około 12 300 zł) w Wielkiej Brytanii, £1 284 w Hiszpanii (około 5 800 zł).

RHINOPLASTYKA

(Plastyka nosa) To najpopularniejszy zabieg chirurgii plastycznej wśród mężczyzn.

Miejsca godne polecenia: Za najlepszych uznaje się hiszpańskich chirurgów plastycznych. Szczególnie dobrą reputacją cieszą się oni przy zabiegach wymagających wyraźnego poczucia estetyki, takich jak lifting twarzy czy właśnie rhyndoplastyka. Chirurdzy z Nowego Jorku czy Los Angeles też wykonują wiele operacji tego typu.

Najnowsze techniki: Klasyczna plastyka nosa polega na usunięciu zgrubienia na grzbiecie, nowsze techniki pozwalają nawet na modelowanie czubka nosa i zmniejszenie nozdrzy. W niektórych przypadkach, chirurg może operować wewnątrz nozdrzy.

Czas rekonwalescencji: Zazwyczaj nie trzeba zostawać w szpitalu na noc, ale lepiej pozostać przez tydzień na miejscu. Po operacji pacjenci są opuchnięci, mają sińce i podkrążone oczy, więc ten tydzień spędzają zwykle w ciemnych okularach i z szyną na nosie. Powrót do pracy jest możliwy po dwóch tygodniach.

Cennik: Od £3 000-£4 000 (około 13 500 – 18 000 zł) w Wielkiej Brytanii, w Hiszpanii: £2 566 (około 11 600zł), w Stanach £2 600 (około 11 700zł).

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Jeśli nasze zęby są zniszczone, krzywe lub przebarwione, warto pomyśleć o stomatologii estetycznej.

Miejsca godne polecenia: Węgry charakteryzują się największym w Europie odsetkiem dentystów w stosunku do populacji kraju. Również tam utworzono jedno z pierwszych uniwersytetów stomatologicznych. Standard świadczonych usług jest tak wysoki, że niemieccy pacjenci regularnie przekraczają węgierską granicę i umawiają się tu na spotkania.

Najnowsze techniki: Zamiana sztucznych zębów lub mostek z implantami zębów.

Czas rekonwalescencji: Zwykle leczenie wymaga zazwyczaj dwóch wizyt w odstępie tygodnia. Nie potrzeba czasu na rekonwalescencję — pacjenci wracają do pracy następnego dnia.

Cennik: Licówka na wszystkie zęby w Wielkiej Brytanii kosztuje £10 000-£20 000 (około 45 000-90 000 zł). Na Węgrzech od £2 500-£4 000 (około 11 300-18 000 zł). Laserowe wybielanie na Węgrzech to koszt £320 (około 1 400 zł), gdy ten sam zabieg w Wielkiej Brytanii kosztuje £500 (około 2 300 zł).

CHIRURGIA GINEKOMASTII

(Redukcja piersi u mężczyzn)

Usunięcie włóknistej tkanki piersiowej, odpornej na dietę lub ćwiczenia.

Miejsca godne polecenia: Włoscy, francuscy i hiszpańscy chirurdzy są dobrzy jeśli chodzi o plastykę sylwetki.

Najnowsze techniki: W wielu przypadkach wykonuje się niewielkie nacięcie w okolicy sutka, a nadmiar tkanki usuwany jest metodą liposukcji. Blizna jest ledwo zauważalna.

Czas rekonwalescencji: Zabieg zazwyczaj trwa jeden dzień. Po operacji pacjenci przez 8 dni muszą nosić specjalną kamizelkę uciskową, ale powrót do pracy jest możliwy już po tygodniu.

Cennik: W Wielkiej Brytanii: £4 400 (około 19 800 zł), we Francji: £2 800 (12 600 zł)

LIPOSUKCJA

Zbędne pokłady tłuszczu są wysysane za pomocą specjalnej kaniuli do liposukcji. U mężczyzn tkanka tłuszczowa zazwyczaj gromadzi się na brzuchu, plecach i w postaci tzw. boczaków, ale równie dobrze mogą to być również okolice bioder, uda czy pośladki.

Miejsca godne polecenia: Szwajcaria, Francja, Hiszpania, Włochy, Los Angeles lub Nowy Jork.

Najnowsze techniki: Metoda smartlipo, łącząca elementy liposukcji z falami radiowymi w celu rozłożenia tkanki tłuszczowej przed usunięciem jej, dzięki czemu skóra jest mniej posiniaczona.



Czas rekonwalescencji: Zabieg zwykle jest jednodniowy, ale pacjenci powinni zostać w kraju przez co najmniej tydzień. Po operacji zwykle są obolali i posiniaczeni, ale po dziesięciu dniach mogą już wrócić do pracy.

Cennik: W Wielkiej Brytanii £3 000 (13 500 zł), w Hiszpanii: £1 862 (około 8 300 zł).

LASEROWY RESURFACING SKÓRY

Terapia laserowa może pomóc pobyc się blizn po trądziku, zaczerwienienia twarzy, a także wygładzić zmarszczki. Łagodne zabiegi zazwyczaj są wykonywane w ciągu jednego dnia, natomiast bardziej inwazyjne rozkłada się na sześć do ośmiu spotkań.

Miejsca godne polecenia: Nowy Jork, Los Angeles, Genewa.

Najnowsze techniki: Nieinwazyjna metoda IPL (bazująca na impulsowym źródle światła) świetnie sprawdza się w przypadku popękanych naczynek i zaczerwienienia skóry w okolicach nosa i policzków. Najnowsze lasery, zwane „frakcyjnymi” potrafią działać tylko na określony fragment skóry, pozostawiając resztę twarzy nietkniętą. Stymulują także produkcję kolagenu.

Czas rekonwalescencji: Łagodniejsze zabiegi nie wymagają rekonwalescencji, jednak pacjenci którzy zdecydują się na bardziej inwazyjny zabieg, mający na celu pełną rekonstrukcję skóry, jak na przykład laser molekularny, muszą pamiętać że przez kolejne 2 tygodnie skóra będzie obtarta, zaczerwieniona i będzie się łuszczyć.

Cennik: W Wielkiej Brytanii £500-£5 000 (około 2 250-22 500 zł), W USA od £300 do £3 000 (około 1 350-13 500zł) – w zależności od liczby potrzebnych zabiegów. ■



Sztynort mazurska ostoja

Największy port na Mazurach kusi doskonałą atmosferą i infrastrukturą niezbędną wszystkim miłośnikom żagli, ale także organizatorom firmowych wyjazdów.

Sztynort jest niewielką, malowniczo położoną miejscowością nieopodal Węgorzewa. Najwspanialsze chwile przeżywa każdego lata. Ściągają tu bowiem z całego kraju, choć nie tylko, zakochani w żeglarstwie posiadacze jachtów oraz ci, którzy chcą, choć na chwilę zasmakować przygody pod żaglami i na wypożyczonej łodzi ruszają po najpiękniejszych jeziorach Mazur. Sztynort, choć mały, ma dla nich wszystkich rozbudowaną i bogatą ofertę, bowiem od lat działa tam Tiga Yacht, zarządzająca miejscową mariną i kompleksem żeglarskim.

Przez z górą pół tysiąclecia z nazwą Sztynort związana była nieodłącznie rodzina von Lehndorff, znany ród wywodzący się z ziemi chełmińskiej. Pamiątką po tej rodzinie jest chociażby wspaniały pałac, w którym był częstym gościem Ignacy Krasicki. Zauroczony miejscem i okolicą mawiał, że „kto ma Sztynort, ten ma całe Mazury”. W czasie II wojny światowej Heinrich von Lehndorff, który służył w Wehrmachcie, przystał do spisku Clausa von Stauffenberga, zakończonego nieudanym zamachem na Hitlera i wyrokami śmierci dla spiskowców.

ZEW ŻEŻY

Dziś to miejsce jest rajem dla żeglarzy. Od lat gospodaruje na tym terenie Tiga Yacht a sztynorski port, już dziś największy śródlądowy port w Polsce, stale się rozwija a goście mają co roku do odkrycia nowe atrakcje.

Jakość usług maryny docenili właściciele jachtów i łodzi motorowych, którzy są rezydentami zostawiającymi je tutaj na zimę lub cumującymi przy kei przez cały sezon letni. Mają przy tym liczne udogodnienia, od dozoru po zapewnione miejsce parkingowe.

By tu dotrzeć trzeba nieznacznie zboczyć z głównego szlaku wodnego i kanałem Sztynorskim dopłynąć nad jezioro

Sztynort jest największym śródlądowym portem w Polsce. Słynie z maryny i świetnych warunków dla żeglarzy

o tej samej nazwie. Teren, jaki oddano do dyspozycji gości, jest ogromny, liczy około 50 hektarów. Przy 14 kejach jest aż 500 miejsc postojowych dla jednostek pływających. Ich użytkownicy mogą liczyć na wszelką pomoc fachową (nadmowna stacja benzynowa, dźwig, wózki bagażowe, mooring dużych jachtów, zlewnia chemicznego wc) a także możli-

wość zakupów w sklepie żeglarskim czy wielobranżowym.

Zejsięcie na ląd nie oznacza końca przyjemności, bowiem Tiga Yacht zapewnia wszystkim sporo atrakcji, każdy może poczuć się tu jak w domu, skorzystać ze stołów piknikowych czy zapaść w błogą drzemkę w którymś z rozwieszonych hamaków. Jeden z zabytkowych budynków sztynorskiego kompleksu pałacowego wyremontowano i stworzono w nim pensjonat, oczywiście o nazwie „Sztynort”. Placówka dysponuje 22 pokojami oraz apartamentem, w sumie są tam 52 miejsca noclegowe. Kilka pokoi oraz infrastruktura pensjonatu, dostosowane zostały do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Do dyspozycji gości oddano również kilka punktów gastronomicznych. Można skorzystać z gościnności restauracji, gustownej winiarni czy swojskiej pizzerii. Jednak centrum kulinarnego i kulturalnego życia maryny jest, słynna już tawerna „Żeża”. Spotyka się tam wieczorami zgrana żeglarska brać, by powspominać, wzniesić kilka toastów i posłuchać szant, bowiem tawerna rozbrzmiewa muzyką na żywo.

Oczywiście kwintesencją pobytu w Sztynorcie jest woda i radość żeglowania. Zakochani w żaglach mogą na miejscu skorzystać z wypożyczalni. Do dys-





pozycji Tiga Yacht stawia odnowione i sprawdzone jachty Fortuna i Nautiner, wykonane na specjalne zamówienie. Jak twierdzą właściciele jachtów wszystkie jednostki cechuje smukły zarys kadłuba, sprawdzona jakość, stabilność i właściwości nautyczne, które od lat są doceniane przez klientów. Najmniejsza z łodzi, Fortuna 27 TS zaliczana jest do najszybszych jachtów pływających po mazurskich jeziorach.

WSZYSTKIE RĘCE NA POKŁAD

Fortuna 27 TS ma 8,5 metra długości, 33 m² ożaglowania a wysokość kabiny sięga 172 centymetrów. Koje przewidziano dla 8 osób (dwie podwójne i dwie podwójne rozkładane). Dodatkowym wyposażeniem jest lodówka. Drugi z modeli, Fortuna 29 ma dwie odmiany, jacht ma 9,1 m długości, ożaglowanie o powierzchni 36 m², zaburtowy silnik pomocniczy o mocy 6,6 KM i kabinę wysoką na 180 cm. Luksusowy Nautiner 30S

mierzy 9 metrów, ma 2,98 m szerokości, 42,5 m² ożaglowania a kabina ma wysokość 187 centymetrów. Silnik zaburtowy ma moc 10 KM, a jacht pomieści 8 osób. Wśród wyposażenia dodatkowego znalazły się chociażby lodówka, prysznic (z ciepłą wodą), radio z MP3 czy ogrzewanie i ładowarka akumulatorów.

Bezpieczeństwo jest wyjątkowo ważne, więc na miejscu czuwa jednostka mazurskiego WOPR, a wszystkie jachty mają kompleksowe ubezpieczenie Yacht Casco, OC, NNW a także ochrony mienia załogi. Firma, zresztą jako jedyna, zapewnia również bezpłatny serwis swojej floty na całym szlaku Wielkich Jezior Mazurskich a także, w cenie czarteru (dotyczy to jachtów Fortuna), 10 litrów paliwa. Jeśli ktoś chciałby zabrać na rejs czworonożnego pupila może zrobić to bez problemu i jakichkolwiek dopłat. Także ci, którzy nie dorobili się żadnych uprawnień żeglarskich a marzy im się wolność na wodzie, mają szansę sko-



rzystania z usług profesjonalnych sterników, którzy zawiozą w wybrane miejsce jak też umożliwią rozpoczęcie i zakończenie przygody w dowolnym mazurskim porcie.

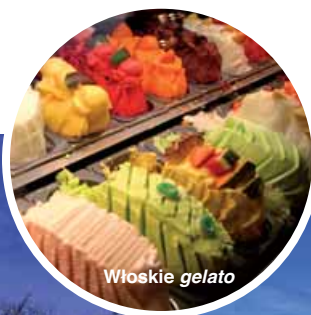
Rejon ten to nie tylko wypocinek w gronie rodziny i przyjaciół, to także dobre miejsce na zorganizowanie aktywnego wyjazdu integracyjnego dla firmy. Poza żeglowaniem, a tu możliwości są olbrzymie, z firmowymi regatami z prawdziwego zdarzenia włącznie, można skorzystać z toru off roadowego, poligonu do paintballu, tras rowerowych czy sportowych boisk. Wybór, dla każdego, jest naprawdę duży. Zajrzyj na: tigayacht.pl ■



SPOTKAJMY SIĘ
W...

MEDIOLAN

Castello Sforzesco



Włoskie gelato



Piazza del Duomo



MIC Plus

Włoska ambicja

Nowoczesne centrum konferencyjne oraz wspaniałe miejsca do wyjazdów motywacyjnych – zarówno w górach, jak i nad jeziorem to niezwykle kusząca kombinacja. Relacjonuje **Sara Turner**

MEDIOLAN PRZYGOTOWUJE SIĘ na europejską premierę. Stolicy Lombardii nie wystarczy to, że znajduje się tu największe we Włoszech centrum kongresowe, MIC (Milano Convention Centre). Obecnie jest ono rozbudowywane, aby wkrótce stać się największym tego ty-

pu obiektem na kontynencie. W 2015 roku odbędzie się tu wystawa World Expo. Centrum zostanie oddane wiosną tego roku, pod nową nazwą MIC Plus. Będzie wyposażone w dodatkowe audytorium na 1 500 osób oraz 10 000 m² przestrzeni wystawowej. Łącznie będzie dyspo-

nowało 18 tysiącami miejsc w 73 salach. Będzie zarządzane przez firmę Fiera Milano Congressi, która dysponuje również Stella Polare – centrum wystawowo-konferencyjnym położonym w północnej części miasta, mogącem pomieścić 20 tysięcy osób.

Francesco Conci z Fiera Milano Congressi przekonuje, że nowe centrum będzie wyposażone w najnowsze rozwiązania technologiczne, łącznie z dostępem do bezprzewodowego Internetu oraz najlepszym sprzętem audio-wizualnym. Dzięki umieszczonym na dachu panelom słonecznym generującym wystarczającą ilość energii by zasiląć cały budynek, centrum będzie także przyjazne dla środowiska.

Fiera Milano Congressi chce organizować krajowe i międzynarodowe imprezy, a także zajmować się organizacją noclegów i transportu dla delegatów. Inauguracyjnym wydarzeniem w MIC Plus ma



Nowe centrum kongresowe w Mediolanie pokazuje, że miasto ma obecnie wiele do zaoferowania

być Kongres Europejskiego Towarzystwa Mikrobiologii Klinicznej i Chorób Zakaźnych oraz Międzynarodowego Towarzystwa Chemioterapii, na który przybędzie 9 000 delegatów. Również w tym roku odbędzie się tu konferencja o nazwie Powergen Europe.

Conci ma nadzieję, że biznesmeni odwiedzający centrum konferencyjne znajdą czas, aby zapoznać się także z kulturalną ofertą miasta i wezmą udział w imprezach motywacyjnych.

– Mediolan zawsze charakteryzował się pewnym dystansem, często postrzegany był jako miasto typowo biznesowe. Nowe centrum konferencyjne umożliwia pokazanie światu całego potencjału miasta – przekonuje. Częścią tego poten-



Galleria Vittorio Emanuele II



- fieramilanocongressi.it
- micmilano.it
- micplus.it
- expo2015.org

cjału jest na pewno mediolańska architektura – znajdują się tu kultowe obiekty jak na przykład Katedra Narodzin św. Marii, czy Galleria Vittorio Emanuele II. Z pewnością nie zabraknie też amatorów tutejszej sztuki – jak choćby Ostatniej Wieczerzy autorstwa Leonarda da Vin-

ci w kościele Santa Maria della Grazie, przy Via Fratelli Ruffini. Mieszczą się tu także jedne z najchętniej odwiedzanych sklepów i butików, jak te przy Via Montenapoleone.

W 2015 roku oczy całego świata będą skierowane na Mediolan, gdyż odbędzie



W okolicy Mediolanu znajdują się trzy lotniska. Linate leży około 7 kilometrów na wschód od miasta i można dostać się na nie autobusem. Największe z tej trójki – Malpensa, leży około 40 kilometrów na północny-zachód i ma wygodne połączenie kolejowe. Trzecie lotnisko, Orio al Serio, tak naprawdę położone jest bliżej Bergamo, urokliwego miasta znajdującego się na północny-wschód od Mediolanu. Odlatują stąd głównie samoloty tanich linii lotniczych. Z lotniska kursuje autobus, który dojeżdża do głównej stacji kolejowej Mediolanu. Sieć szybkiej kolei została niedawno zmodernizowana, dzięki czemu czas podróży do Rzymu skrócił się do trzech godzin. Koleją można dojechać praktycznie do każdego miejsca w Europie – podróż do Zurichu zajmuje 3 godziny i 45 minut, do Paryża – nieco ponad siedem godzin.



SPOTKAJMY SIĘ
W...

MEDIOLAN

IMPREZY
MOTYWACYJNE

się tu wystawa World Expo. Specjalnie na tę okazję mają powstać nowe hotele, mające zapewnić zakwaterowanie gościom z całego świata – 104 pokojowy Mandarin Oriental przy Monte di Pieta, którego otwarcie przewidziano na 2012

rok, czy 137-pokojowy Intercontinental, który ma otworzyć swoje podwoje w 2014 roku.

Miejska infrastruktura transportowa, choć mieszkańcy nie mają już teraz na co narzekać, również ulega moderniza-

cji i przebudowie. Mediolan dysponuje dość pokaźnie rozbudowaną siecią metra, jednak do roku 2015 zostanie ona powiększona o kolejne 2 linie – M4 biegnącą do lotniska Linate, oraz M5 biegnącą na zachód w kierunku San Siro. ■

GÓRY

Jeśli chcemy się trochę rozerwać, albo wyjechać na ciekawy wyjazd motywacyjny, najlepiej wybrać Alpy, położone na północ od Mediolanu. Po dwóch i pół godzinie jazdy samochodem z centrum, bądź dwóch godzinach z lotniska Malpensa, naszym oczom ukażą się doliny w miejscowościach Alagna, Gressoney i Champoluc, gdzie znajdują się jedne z najpiękniejszych stoków na świecie. Kurorty te połączone są siecią kolejki górskiej, dzięki czemu można odwiedzić je wszystkie w ciągu jednej wycieczki. Mike Crompton, współzałożyciel Zuba Ski (zubaski.com) zajmuje się organizacją wyjazdów narciarskich w te rejony od 2003 roku.

– Uczyłem się jeździć na nartach w Szwajcarii i byłem pewien, że to idealne miejsce do uprawiania tego sportu. Jakiś czas później, moja żona, zabrała mnie do Alagna i od razu zakochałem się w tym miejscu.

Crompton jeździł na nartach niemal na całym świecie, ale nigdzie nie podobało mu się tak, jak na tutejszych stokach, w cieniu drugiej najwyższej góry w Europie, Monte Rosa. Znajdziemy tu jedne z najtrudniejszych tras narciarskich w całych Alpach.

Mniej zaawansowani narciarze mogą spróbować swoich sił w Gressoney, gdzie stoki są nieco łagodniejsze. Działa tu też szkoła narciarska. – Tutejsze trasy są bardzo spokojne. Podczas nauki jazdy na nartach nie ma nic gorszego od szaleńców śmigających wokół ciebie na nartach z zawrotną prędkością – mówi Crompton.

Do innych atrakcji należy też możliwość jazdy poza wytyczonymi trasami i heliskiing. Helikopter zabiera uczestników eskapady na wysokość 4 000 metrów, dokąd nie dociera już żaden wyciąg.

Jeśli nie palamy miłością do nart – zawsze można spróbować chociażby rakiet śnieżnych. Wystarczy założyć to dziwnie wyglądające, specjalne „obuwie” a chodzenie po śniegu stanie się łatwiejsze. Bez trudu można wtedy zboczyć ze szlaku lub odpocząć w schronisku. Wiele hoteli, zbudowanych z drewna i kamienia, mieści się w pobliżu stoków, więc goście mogą maksymalnie spożytkować swój czas, korzystając również z masażu czy zabiegów pielęgnacyjnych.

Należy oczywiście pamiętać, by po nartach odpowiednio się zrelaksować – w tych okolicach popularnością cieszy się drink o nazwie „coppa dell amicizia”, co oznacza „kielich przyjaźni”. Jest to kawa z dodatkiem przypraw, skórki pomarańczowej i grappy. Tradycyjnie serwuje się ją w drewnianym kubku z kilkoma dziobkami, by mogło z niego pić kilka osób – wędruje kolejno z ręki do ręki, podawany przyjaciółom.

JEZIORA

Jeśli planujemy wyjazd integracyjny na mniejszą skalę, idealnym miejscem będzie miasto Como, oddalone od wielkomiejskiego gwaru, położone jedynie o godzinę drogi od centrum Mediolanu. Miejsce to cieszy się popularnością już od czasów rzymskich – spokojne Lago di Como jest atrakcją zarówno dla amatorów sportów wodnych, jak i doskonałym miejscem na spotkania i imprezy.

Jedną z największych atrakcji w okolicy jest Villa Erba (villaerba.it) w Cernobbio. Znajduje się ona 5 kilometrów od miasta Como, ale można tam również dopłynąć łódką. Tę XIX-wieczną willę otaczają rozległe pola, a w jej wnętrzach mieści się muzeum poświęcone włoskiemu reżyserowi Luchino Visconti, który jako dziecko spędzał tu wakacje. Obecnie willa znajduje się pod opieką lokalnych władz, a niektóre sale są wynajmowane na spotkania lub różnego rodzaju imprezy. Kilkanaście pomieszczeń może pomieścić od 12 do 90 osób.

Będąc częścią Villa Erba i znajdując się nad jeziorem, nowoczesne centrum konferencyjne Spazio Villa Erba, zostało zaprojektowane przez Mario Belliniego i wykonane ze szkła i stali. Można stąd podziwiać wspaniałe widoki na jezioro i ogrody. Centrum otwarto w 1990 roku. Dysponuje 28 salami konferencyjnymi dla 50-1 500 osób.

Po zakończonej konferencji na uczestników czekają takie atrakcje jak narty wodne, koncert w Teatro Sociale (teatrosocialecomo.it) w mieście Como, lub partyjka golfa a następnie wystawna kolacja w eleganckiej Villa d'Este (villadeste.com), będącej członkiem grupy Leading Hotels of the World. W odległości 11 kilometrów od hotelu, znajduje się 18-dolkowe pole golfowe należące do klubu Villa d'Este, zaprojektowane w 1926 roku przez Petera Gannon. W porze kolacji, możemy udać się do restauracji Veranda aby skosztować wykwintnych włoskich specjalów, lub, jeśli mamy ochotę na mniej formalny posiłek, wybrać restaurację Grill, gdzie zaserwują nam lokalne smakołyki.



Villa Erba

Business Traveller Poland



W PRENUMERACIE
NAJPROŚCIEJ
I NAJSZYBCIEJ
W TWOIM
DOMU



Prenumerata

półroczna (5 wydań) – 46 zł
roczna (10 wydań) – 90 zł
dwuletnia (20 wydań) – 175 zł

Zamów przez Internet

www.businesstraveller.pl

Zamów mailem

redakcja@businesstraveller.pl



Z Etną w tle

Włoska wyspa oferuje wszystko, czego potrzeba, by wyjazd incentive uznać za udany: słońce, piękną plażę, atrakcje i sporą dawkę tajemniczości. Olga Chelchowska zaprasza na Sycylię.

Sycylia jest największą wyspą na Morzu Śródziemnym i liczy nieco ponad pięć milionów mieszkańców. Od tysiąca lat zamieszkała, była miejscem potyczek Fenicjan, Greków, Kartagińczyków, Rzymian a w końcu Arabów. Wielokulturowa tradycja pozostała tam do dziś. Podstawą utrzymania jest uprawa, stąd pochodzą doskonałe oliwki, cytryny, pomarańcze czy winogrona. Wyspa znana jest także z dobrego wina, przemysł spożywczy i przetwórczy ropy naftowej to drobny ułamek dochodów. Nie da się ukryć, że autonomiczna Sycylia do bogatych regionów nie należy. Dużym kłopotem, co podkreślane jest od kilku dekad, stała się zorganizowana przestępczość (stolicą wyspy jest przecież słynne Palermo), przejmująca znaczną część działalności i większość dochodów. O mafii mówi się tam jednak niechętnie i zazwyczaj szeptem. Nie warto także zadawać na ten temat zbyt wielu pytań, bo odpowiedzi z pewnością się na nie otrzyma. Mieszkańcy są jednak otwarci, serdeczni i kochają dobrze zjeść. Nie jest im też obcy błogi wypoczynek, a właśnie w tym celu organizowana będzie nasza wyprawa.

KUSZENIE OCZU

Na wyspę dotrzeć można bez żadnego kłopotu, korzystając z rejsowych połączeń włoskiej Alitalii. Rejs z Warszawy do Rzymu trwa niespełna trzy godziny, potem szybka przesiadka i godzinny lot do Katanii, pięknego miasta na wschodnim wybrzeżu. Miejsc, w których warto się zatrzymać jest sporo. My jednak zdecydowanie preferujemy dwa. Pierwszym z nich jest miasteczko Taormina (kilkadziesiąt kilometrów na północ, wzdłuż wybrzeża) i sprawdzony Grand Hotel Timeo. Pięć gwiazdek zapewnia doskonałe warunki w 70 stylowych pokojach i kuchnię na najwyższym poziomie. Tamtejsza restauracja ma taras z niezwykłym widokiem na całe miasto i górujący nad wszystkim wulkan Etna. Miejsce jest naprawdę urokliwe. Dość przypomnieć, że z górą wiek temu, zauroczony Taorminą Guy de Maupassant napisał, że jest to miejsce, w który znaleźć można wszystko, co stworzone zostało, by kusić oczy, umysł i wyobraźnię.

Druga lokalizacja to, leżąca bardziej na południe, w pobliżu miasta Ragusa, wioska luksusowej sieci Club Med Kammarina. Oaza all inclusive, z kuchnią o jakiej można jedynie śnić, co zresztą jest znakiem rozpoznawczym całej sieci, nastawiona jest oczywiście na aktywny wypoczynek nad najpiękniejszą plażą całej wyspy. Budynek hotelowy i rozmieszczone na terenie bungalowy, zapewniają ponad 500 klimatyzowanych pokoi, a w razie potrzeby również zaplecze konferencyjne. Sportowe atrakcje, na jakie można tam liczyć to katamarany, kajaki, bodyboarding, tenis, siatkówka, fucznictwo czy squash.

Sycylia to nie tylko Etna. Warto się tam zatopić w lokalnym klimacie niczym niezmąconej zabawy





ków dodatkowe pokłady adrenaliny. Etna to czynny wciąż wulkan (ostatnia erupcja miała miejsce 13 stycznia tego roku) o wysokości 3340 metrów. Księżycowy krajobraz i widok, który zapamięta się na lata, oto w kilku słowach efekt wspinaczki na szczyt krateru.

Nie brakuje także ciekawych zadań teambuildingowych. Podzielona na zespoły grupa zostaje wywieziona w górskie rejony i rywalizuje na rowerach czy podczas pojedynku łuczniczego. Po krótkich szkoleniach pojawia się też zadanie polegające na rozpoznawaniu wina (ślepy test, uczestnicy mają zasłonięte oczy) lub gatunków miodu. Zawsze jest przy tym mnóstwo dodatkowej zabawy. Pośród propozycji znaleźć się też mogą zajęcia dla bardziej wymagających i doświadczonych uczestników od nurkowania po wędrówki jaskiniowe.

Można także pokusić się (jeśli stacjonuje się w Taorminie) o uroczystą kolację na jednej z wysepek Liparyjskich, rozsianych na północ od Sycylii, z którym na jednej z nich wulkanem Stromboli. Odbывается to wieczorem a goście docierają na posiłek śmigłowcami. Robi to na nich zawsze olbrzymie wrażenie. ■

Do tego ściana wspinaczkowa, szkoła cyrkowa z trapezem, tor do jazdy na rolkach oraz trzy baseny i łaźnia turecka. Wybierać jest z czego i już w samej wiosce nie ma chwili na nudę. Kiedy dorzucimy uczestnikom kilka ciekawych punktów programu, nie będą mieli czasu na sen.

BUDOWANIE ZESPOŁU

Jednym z żelaznych punktów pobytu na Sycylii jest oczywiście wyprawa na Etnę. Po porannym śniadaniu grupa dociera do podnóża wulkanu i tam przesiada się do jeepów. Wjazd jest emocjonujący, tym bardziej, że wynajęci kierowcy doskonale wiedzą jak „wycisnąć” z uczestni-



Quest *znaczy wyzwanie*



Jeżeli marzysz o wakacjach, które łączyłyby możliwość poznawania świata, komfort i obsługę na wysokim poziomie, pomyśl o rejsie statkiem. Ale nie byle jakim – Azamara Quest to coś dla koneserów, którzy potrafią rozsmakować się w niepowtarzalnej atmosferze luksusowej morskiej podróży.

Określenie Azamara pochodzi od słowa Acamar – to używana w starożytnej Grecji nazwa jednej z gwiazd. I właśnie gwiazdą przewodnią – jak można wyczytać w materiałach promocyjnych – chce być dla swoich klientów armator Azamara Club Cruises. Pragnie ich wprowadzać w świat morskich wypraw, w których

ogromną rolę odgrywa jakość obsługi. Firma ma tylko dwa statki, każdy z nich zabiera niespełna 700 osób, daleko jej zatem do masowości innych armatorów. Jedną z jednostek jest Azamara Quest (druga nosi nazwę Journey), zbudowana przed 10 laty. To, że jest mniejsza (59 metrów długości) niż większość współczesnych wycieczkowców, jest zabiegiem celowym – mniej pasażerów,

Z AKROPOLU DO COLOSSEUM

Statki Azamara pływają po całym świecie. Jedną z ciekawszych propozycji jest tygodniowy rejs z Aten do Rzymu. W jego trakcie statek zawija do kilku portów w Grecji, na Malcie oraz we Włoszech. Pasażerowie mają okazję zetknąć się ze starożytnym (choć nie tylko) bogactwem kulturowym.

Wyprawa rozpoczyna się w Atenach, a ściślej w porcie Pireus. Azamara Quest startuje o godzinie 18:00 w sobotę, ale dla samych Aten warto przyjechać choć dzień wcześniej. To miasto, które istnieje kilka tysięcy lat, bogate i burzliwe dzieje pozostawiły w nim wiele niezmiernie ciekawych śladów. Do najbardziej interesujących należy Akropol, słynne ateńskie wzgórze, na którym znaleźliśmy sławne budowle w rodzaju Świątyni Ateny, Partenonu i Erechtejonu (to także świątynia). Warto odwiedzić też pełną zabytków Agorę (przez 12 wieków centralny plac miasta), pełną krętych uliczek Plakę, łuk Hadriana, teatry Odeona i Dionizjosa czy stadion, zbudowany na odbywającą się tu pierwszą nowożytną Olimpiadę (1896 rok).



Po wypłynięciu w morze, następnego dnia rano statek dobija do wybrzeży Santorini, gdzie znajduje się do wieczora, jest zatem czas, by poznać tę wyspę. Cały świat zna ją ze zdjęć, eksponujących głęboko niebieskie dachy domów. Nie ma tu żadnej przesady, to naprawdę tak wygląda. Statek rzuca kotwicę w pobliżu stolicy Fira, do której z wybrzeża można dostać się kolejką linową. To ciekawe miasto, pełne kościołów i muzeów, ale i klimatycznych restauracyjek. Najciekawszym historycznie miejscem Santorini jest Akrotiri, starożytne miasto, zniszczone przez wybuch wulkanu pod koniec XVII wieku p.n.e. – obecnie stanowisko archeologiczne.



Trzeci dzień rejsu Quest spędza w morzu, to świetna okazja, by posmakować bujnego życia statkowego. Czwartego dnia cumuje w stolicy Malty – Valetta. Ta niewielka wyspa stanowiła zawsze bardzo ważny punkt w kulturze i polityce śródziemnomorskiej, a to z racji strategicznego położenia. Malta przechodziła z rąk do rąk, co pozostawiło na niej niezatarte piętno w postaci mnogości zabytków – Valetta jest napakowana historią od stóp do głów. Jej najciekawsza część przypada na rządy zakonu joannitów (Kawalerów Maltańskich) – wiele tu pozostałości po nich w postaci monumentalnych kościołów i fortec. Mało kto wie, że bitni mieszkańcy Malty w 1800 roku zmusili wojska Napoleona Bonaparte do opuszczenia wyspy, czym szczytą się po dziś dzień.



lepszy serwis, więcej wrażeń – takie cele przyświecają armatorowi.

Wrażeń na Azamara Quest faktycznie nie brakuje. I to już od pierwszych chwil, w których dostajemy się na pokład. Wystrój wnętrza przywołuje na myśl szacowne domy (a właściwie pałace) z epoki wiktoriańskiej: solidne drewniane meble, ściany w obiciach o kolorach pastelowych, wyściełane materiałem schody. Jest luksusowo, a jednocześnie swojsko, pasażer natychmiast czuje się tutaj dobrze i komfortowo.

Nie inaczej jest w kabinach, a tych na statku znajdziemy kilka rodzajów, od kajut wewnętrznych, pozbawionych okien (ale, co warto podkreślić, również bardzo wygodnych) aż po imponujące apartamenty. W standardowym wy-



posażeniu znajduje się telewizor LCD, lodówka z mini barem, regulowana klimatyzacja, biurko, dwa łóżka, suszarka, sejf. Pokoi wewnętrznych jest na statku stosunkowo niewiele, większość ma okna i balkony. W kabinach typu Veranda znajdziemy okazałe rozsuwane drzwi balkonowe, a także kącik wypoczynkowy. Apartament Club Ocean posiada osobny salon, sypialnię i łazienkę dla gości. Z kolei w Club World Owner's Suite znajdziemy dodatkowo garderobę.

Jednak tym, co decyduje o jakości pobytu na Azamara Quest, jest nie tyle wyposażenie pokoi, co przede wszystkim serwis. Weźmy choćby posiłki – na statku obiad możemy zjeść na tarasie swojego pokoju o dowolnej porze dnia i nocy. W kabinie zawsze znajdziemy świeże kwiaty, a przy powitaniu czeka na gości kosz pełen owoców. Pasażerowie mogą liczyć na przedwieczorne przygotowanie

pokoju do snu, kawę i herbatę po przebudzeniu, pomoc przy pakowaniu i rozpakowywaniu bagażu. Najlepszym dowodem przywiązania do wysokich standardów, jest fakt, że na Quest jeden członek obsługi przypada zaledwie na dwóch gości.

Nie ma dobrej wyprawy morskiej bez zadowalającej kuchni. I nie inaczej jest na Azamara Quest. Jadać możemy różnie i w różnym charakterze – korzystając z bogatego bufetu lub zasiadając przy pięknie udekorowanym stole w jednej ze stylowych restauracji statkowych. Głównym miejscem spożywania posiłków jest restauracja Discoveries, która serwuje znakomite dania tradycyjne, urozmaicone nietypowymi propozycjami w rodzaju krewetkowego linguini w sosie chili-tequila czy fileta rybnego z czarnymi truflami. Mniej formalnym miejscem jest grill w pobliżu strefy basenów, a także Windows Café, gdzie mo-

Azamara Quest mieści jedynie 700 osób. Celowo. Mniej pasażerów, lepszy serwis, więcej wrażeń

żemy poprobować wielu pyszności z całego świata. Absolutny top kulinarnych doznań oferują dwie restauracje „specjalistyczne” – Aqualina oraz Prime C. Pierwsza z nich specjalizuje się w kuchni śródziemnomorskiej, druga serwuje dania morskie oraz mięsne. W obu należy rezerwować stoliki. Doskonałe wino do posiłków jest bezpłatne i w dowolnych ilościach.

Na Azamara Quest goście znajdą całą masę rozrywek. Wśród nich – całkiem okazałą liczbę zabaw i konkursów na pokładzie – choćby w rodzaju walki o laur na parkiecie. Wieczorami w statkowym teatrze odbywają się profesjonalne przedstawienia wokalne, taneczne i kabaretowe. Goście mogą też próbować szczęścia w kasynie lub posmakować relaksu w głębokim fotelu przy dobrym drinku w jednym z klubów lub barów. Pewną formą rozrywki są także zakupy,



a na statku nie brak sklepów z towarami uznanych marek. Co i rusz stykamy się na pokładzie z dziełami sztuki – obrazami, fotografiami, rzeźbami. Nie znajdując się tu przypadkowo. Na statku odbywają się aukcje, w trakcie których można kupować prace naprawdę ciekawych artystów, chociażby Marca Chagalla.

Azamara Quest oferuje swoim gościom centrum fitness i spa na najwyższym poziomie. Doświadczeni terapeuci proponują swoje usługi, a masaże i innych zabiegów jest naprawdę dużo. Mogą się one też odbywać poza spa, w apartamentach. Centrum oferuje także specjalne sesje dla par. Do tego dodajmy zajęcia jogi, pilates, aerobiku czy samodzielne wyciskanie z siebie siódmych potów na sali gimnastycznej. W końcu warto zrobić wszystko, by wrócić z rejsu statkiem w dobrej formie i równie świetnym humorze. ■

Kolejnego dnia podróży statek ląduje u wybrzeży Sycylii, a konkretnie w Taorminie. To stare miasto, pełne średniowiecznych uliczek i pięknych ogrodów, ukrytych za kamiennymi murami, zachwyca historią i urodą. Warty obejrzenia jest tu choćby pałac Palazzo Santo Stefano, grecko-rzymski amfiteatr, a zdecydowanie nie można pominąć jednej z wielu restauracji, serwujących owoce morza.



Po rzuceniu kotwicy, szósty i siódmy dzień wyprawy Azamara Quest spędza w pobliżu Sorrento w Zatoce Neapolitańskiej, znanej między innymi z niezwykle urody klifów. Blisko stąd do Pompejów, a także do wyspy Capri, na którą można dopłynąć łodzią motorową. Sorrento od dwudziestu stuleci pełni rolę kurortu, zachwycając pogodą, smakami oraz widokami. Sercem i duszą miasta jest Piazza Tasso, zawsze pełne życia. Chodzimy po Sorrento tymi samymi

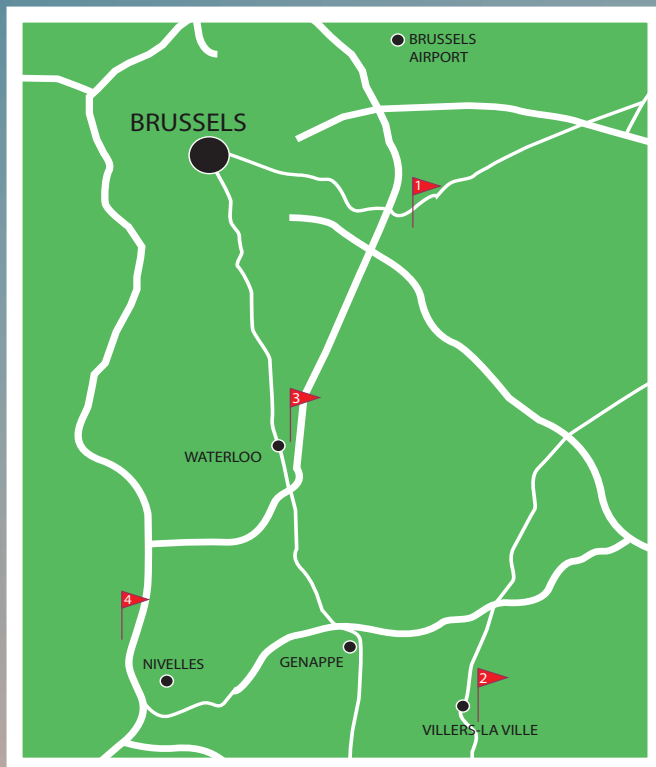
uliczkami, które przemierzały Fryderyk Nietzsche, Karol Dickens, Byron czy Franciszek Liszt. Wśród ciekawych miejsc, wartych odwiedzenia, znajdziemy Kościół św. Franciszka z XV wieku, zbudowany po części z wulkanicznego kamienia pałac Correale (o sto lat wcześniejszy), renesansową katedrę czy stare mury,



częściowo pochodzące z czasów greckich. Dodajmy, że Sorrento jest pełne restauracyjek, wąskich uliczek i generalnie tego wszystkiego, co możemy określić mianem „śródmorskiej atmosfery”.

Ostatnim punktem programu rejsu jest Rzym. Do portu Civitavecchia statek zawija ostatniego dnia podróży i to świetna okazja, by w Rzymie spędzić nieco czasu. Wieczne Miasto oszałamia bogactwem historii i kultury, nie sposób zobaczyć tu wszystkiego, ale jest kilka miejsc, których wręcz nie wypada pominąć. Zaliczmy do nich Colosseum – arenę walk gladiatorów z 72 roku, która mieściła 50 tysięcy widzów; łuk Konstantyna z 315 roku; Forum Romanum – centralny niegdyś punkt miasta; Panteon, oryginalnie pochodzący z 27 roku p.n.e., niegdyś świątynia pogańska, od VII wieku katolicka; pełen zabytków Watykan; najsłynniejszy rzymski park Villa Borghese; wreszcie słynna fontanna di Trevi. Ten skromny zestaw pozwoli nam poczuć, że w trakcie rejsu Azamara Quest wchłonęliśmy przynajmniej podstawową dawkę kultury, którą powinien znać każdy cywilizowany człowiek.





GOLF W... Brukseli



Minty Clinch

sprawdza
pola golfowe
położone
nieopodal
stolicy Belgii.

1. RAVENSTEIN – KRÓLEWSKI KLUB GOLFOWY

POŁOŻENIE 12 km na południowy wschód od Brukseli.

WRAŻENIA Seymour Dunn, osławiony architekt pola Royal County Down w Irlandii, był inspiracją dla pierwszego tutejszego pola wybudowanego w 1905 ku czci króla Leopolda II.

Monarchę interesowały szczególnie drzewa i nalegał, by niektóre z gatunków, rosnących w jego dendrarium, znalazły swoje miejsce na nowym polu. Projektem zajął się Tom Simpson i do dnia dzisiejszego rozkład pola pozostał niezmieniony, choć rosnące tam dęby, wiąz, cedry, brzozy i wierzby, zasadzone wiek temu, prezentują się okazale. Dodają one temu przyjemnie zróżnicowanemu polu leśnej charakterystyki.

Z kilkoma wyjątkami, pierwsze uderzenia są dość proste, w przeciwieństwie do podejść pod greeny, które są dość zdradliwe. Martin Hawtree, kolejny znany brytyjski architekt, przedłużył niektóre dolki tam gdzie było to możliwe, ale całe pole jest i tak dość krótkie jak na dzisiejsze standardy. Nowe 9-dolkowe pole stworzone przez P. Mackenzie Rossa w 1951, jest nieco łatwiejsze i idealne dla graczy z handicapem.

ADRES: Château de Ravenstein, Tervuren.

KONTAKT: Tel +32 2767 5801; ravenstein.be

CENA: Stare pole €100 (ok. 400 zł). Nowe pole €60 (ok. 240 zł). Buggy niedostępne.

WYPOŻYCZANY SPRZĘT: Brak.

GODZINY OTWARCIA: Czynne od wtorku do niedzieli, 8:00-19:00. W poniedziałki zamknięte. Wstęp członków z gośćmi jedynie w weekendy i święta.

MINIMALNY HANDICAP: Stare pole: 20 dla mężczyzn, 24 dla kobiet. Nowe pole: 36. Wymagany certyfikat.

INFRASTRUKTURA: Stare pole: 18 dołków, (6041 m, par 72). Nowe pole: 9 dołków, (1937 m, par 32). Kryty driving range, miejsce do ćwiczeń, putting green.

PO GOLFIE: Elegancki dom klubowy to XVIII-wieczna rezydencja wybudowana w miejscu XV-wiecznego dworu. Król Leopold przekazał go klubowi w 1903 roku. Otwarte od wtorku do piątku w godzinach 8:00-21:00, w weekendy 8:00-21:30. Restauracja czynna od 10:00 do 20:00.



2. RIGENEE GOLF CLUB

POŁOŻENIE 35 km na południe od Brukseli.

WRAŻENIA Dominują tu otwarte przestrzenie i raczej bezdrzewny krajobraz. Pole to otwarto w 1982 roku i stanowi nie lada wyzwanie dla graczy, szczególnie wtedy gdy nad Brabant wieją mocne wiatry. Teren jest dość płaski, ale belgijski architekt Christophe Descampe wprowadził tu sporo różnorodnych utrudnień, aby golfiści nie czuli się zbyt pewni siebie. W przyszłości pole ma być jeszcze trudniejsze, dzięki nowym stawom, zieleni i putapkom.

Dolki par 5 są szczególnie mocno chwalone za swoją techniczną doskonałość, a potężne greeny są sprytnie chronione bunkrami, z których kilka ma postać trawiastych kanałów. Pole Rigenée jest otwarte dla nowych gości, co jest dużą zaletą w kraju, gdzie kluby golfowe są dość zamkniętymi enklawami.

ADRES: Rue du Châtelet 62, Villers-La-Ville.

KONTAKT: Tel +32 7187 7765; rigenee.be

CENA: Dni robocze: €47 (ok. 180 zł), weekendy: €74 (ok. 300 zł), przed 10:00 €63 (ok. 250 zł). Buggy w cenie €32 (ok. 130 zł).

WYPOŻYCZANY SPRZĘT: Ceny od €15 (ok. 60 zł) – różne marki.

GODZINY OTWARCIA: Czynne od wtorku do niedzieli, 8:00-19:00. W poniedziałki zamknięte.

INFRASTRUKTURA: Stare pole: 18 dołków, (6106 m, par 73). Kryty driving range, miejsce do ćwiczeń, putting green.

MINIMALNY HANDICAP: 30 dla mężczyzn, 36 dla kobiet.

PO GOLFIE: Bar i restauracja prowadzona przez Alfonso i jego syna Lawrence'a, oferuje m.in. potrawkę z nerek cielęcych, oraz krewetki „Tiger Woods” z ryżem i atramentem kalamarnicy. W dni robocze serwuje się tam lunchy i kolacje (od marca do października), a w weekendy śniadania (od 9:30), lunchy i kolacje (przez cały rok).

3. ROYAL WATERLOO

POŁOŻENIE 25 km na południe od Brukseli.

WRAŻENIA Zapalony biznesmen-golista znajduje wszystko, co trzeba w klubie Waterloo, położonym nieopodal miejsca sławnej bitwy, o 1,5 godziny jazdy samochodem z Brukseli.

Dwa pola: La Marache oraz Le Lion, rozciągające się na ponad 150 hektarach, charakteryzują się zróżnicowanym krajobrazem. La Marache stworzone przez Freda Hawtree w 1960 i zmodernizowane w 2004 roku przez jego syna, rozciąga się na ogromnym obszarze z dość wysokimi pagórkami, szczególnie przy drugich 9 dołkach. Dolki 14, 15 i 16 ciągną się krętą wąską ścieżką przez las, więc nie ma tu raczej szansy na szybką rozgrywkę. Uderzenie na podejście jest wielką niewiadomą, ponieważ greeny są często tak obłożone bunkrami, że jedynie precyzyjne uderzenia mogą przynieść nam sukces.

Pole Le Lion, które otwarto w 1985, bardziej nadaje się dla graczy o wyższym handicapie i jest mniej uczęszczane. Wybaczono ono więcej błędów, jego tory są szersze, a greeny łatwiej dostępne. Dziesiąty dołek przenosi nas na skraj równin Waterloo, skąd widać kopiec Lion Mound.

ADRES: 50 Vieux Chemin de Wavre, Lasne.

KONTAKT: Tel +32 2633 1850; rwgc.be

CENA: La Marache: €100 (ok. 400 zł) w dni robocze. Pola Lion/Le Bois-Héros: €90 (ok. 360 zł) w dni robocze. Buggy w cenie €35 (ok. 140 zł). W weekendy i w ścisłym sezonie wstęp tylko dla członków.

WYPOŻYCZANY SPRZĘT: €25.

GODZINY OTWARCIA: Lato: 8:00-14:00, zima: 9:00-18:00.

MINIMALNY HANDICAP: Le Marache 24, Le Lion 28.

INFRASTRUKTURA: Dwa 18-dółkowe pola: La Marache (6371 m, par 72), Le Lion (6215 m, par 72); jedno 9-dółkowe pole Le Bois-Héros (2143 m, par 33). Kryty i trawiasty driving range, miejsce do ćwiczeń, putting green.

PO GOLFIE: Dom klubowy to uroczne miejsce z długim tarasem otoczonym kwiatami. Bar i restauracja serwują głównie dania kuchni belgijskiej. Restauracja L'Amusoir (tel. +32 2354 8233) w pobliżu Waterloo jest równie atrakcyjna, zarówno pod względem jakości oferowanych posiłków, jak i dobrej zabawy.

4. GOLF CHATEAU DE LA TOURNETTE

POŁOŻENIE 35 km na południe od Brukseli.

WRAŻENIA Ta względnie nowoczesna struktura rozciągająca się na 120 hektarach ziemi, jest szczególnie lubiana przez brukselską elitę.

W centrum klubu znajduje się XVII-wieczny dworek, który jest obecnie budynkiem klubowym i centrum konferencyjnym. Golf Chateau de la Tournette posiada dwa 18-dółkowe pola l'Americain oraz l'Anglais. Każde z nich ma odzwierciedlać charakterystykę narodu, ku czci którego zostało nazwane. L'Americain otwarto w 1988 roku. Jest ono pagórkowate i nieco bardziej przestronne.

Początek jest dość spokojny pomimo mięsotnych żółwiaków drapieżnych, które zamieszkują ponoć przeszkody wodne między czwartym i piątym dołkiem. Tu jeszcze nie trzeba bardzo się wysilać, ale kolejne dziewięć dołków wymaga sporych umiejętności lub szczęścia, by nie wlać do wody, a dołek numer 15 jest już szczególnie trudnym wyzwaniem.

L'Anglais zostało zaprojektowane przez Martina Hawtree i Petera Allissa. Znajdziemy tu tory ograniczone sztucznymi pagórkami, wysokie greeny i głębokie bunkry.

ADRES: 21-23 Chemin de Baudemont, Nivelles.

KONTAKT: Tel +32 6789 4266; tournette.com

CENA: 18 dołków: od poniedziałku do czwartku €60 (ok. 240 zł), piątki €70 (ok. 280 zł), weekendy €90 (ok. 360 zł).

WYPOŻYCZANY SPRZĘT: €20 (ok. 80 zł) Taylor-made/King Cobra.

GODZINY OTWARCIA: Kwiecień-sierpień 8:00-18:00, październik-marzec 9:00-17:00

MINIMALNY HANDICAP: 36.

INFRASTRUKTURA: Dwa 18-dółkowe pola, l'Americain (6198 m, par 72), l'Anglais (6103 m, par 71); 9-dółkowe pole Orival (711 m, par 27). Kryty i trawiasty driving range, miejsce do ćwiczeń, putting green, szkoła golfa.

PO GOLFIE: Bar i restauracja klubowa urządzona w ciemnym drewnie (otwarta od 9:00 do północy) oraz taras. Potrawy zróżnicowane: od małego ambitnych (spaghetti, porc mignon z ryżem) za dnia, po wyszukaną kuchnię międzynarodową (tempura, foie gras) wieczorami. Znajduje się tu także 6 sal konferencyjnych. Największa z nich może pomieścić do 120 osób.

Zamiłowanie do nowości elektronicznych, to hobby na pełen etat. Wkrótce wakacje, postanowiliśmy więc poświęcić chwil kilka urządzeniom, które najlepiej czują się w podróży. Dzięki nim urlopowy wypad, na krótki lub dłuższy czas, będzie zdecydowanie bardziej przyjemny. Poniżej, wybrana przez Darka Zawadzkiego, szóstka nowych i spragnionych wrażeń gadżetów.



PANASONIC DMP-B100

Wieczór filmowy na czterech kołach? Czemu nie, przenośny odtwarzacz płyt Blu-ray Panasonic został stworzony właśnie z myślą o podróżowaniu z gwiazdami Hollywood pod rękę. Być może ta koncepcja wyda wam się nieco dziwna, wszakże w technologii Blu-ray najważniejszą jest wysoka jakość obrazu, a tą z kolei można docenić jedynie na ekranach o dużej przekątnej. Prawdą jest, że 8,9-calowy ekran nie rzuca wielkością na kolana, ale z pewnością gwarantuje znacznie lepszą jakość obrazu, niż konkurencyjne, przenośne odtwarzacze DVD, a to dla wielu miłośników mobilnych multimediiów wystarczający powód aby kupić ten gadżet. Maszyna może być zasilana z baterii (wystarczającej na około 3,5 godziny działania), z gniazda samochodowego lub prądu stałego. Poza krążkami Blu-ray oraz DVD gadżet odtwarza multimedia zgromadzone na kartach pamięci SD (zdjęcia, filmy). Dzięki wyjściu HDMI oraz pilotowi zdalnego sterowania maszyna z powodzeniem pełni rolę domowego odtwarzacza. Cena ok. 1700 zł.

Podsumowanie: doskonale sprawdza się jako mobilne kino (istnieje możliwość montażu w zagłówku siedzenia samochodowego). To już druga generacja przenośnego Blu-Raya Panasonic – naszym zdaniem to najlepszy dowód, że urządzenie warte jest swojej ceny. Szkoda, że zabrakło drugiego wejścia na słuchawki.



SHARP IG-BC2J-B

Choć na pierwszy rzut oka wygląda jak kubek termiczny, na próżno szukać w nim gorącej kawy, bowiem wszystko czym dysponuje ten elegancki gadżet to świeże powietrze. Plasmacluster – IG-BC2J-B to pierwszy na świecie jonizator zaprojektowany specjalnie z myślą o kierowcach. Przyda się zarówno podczas mega korka na francuskiej autostradzie prowadzącej na wybrzeże, jak i w centrum Rzymu. Poza oczyszczaniem powietrza w kabinie samochodu reguluje poziom wilgotności eliminując przy tym niekorzystne działanie klimatyzacji. Co ciekawe, Polska jest jedynym krajem w Europie, w którym Sharp będzie

oferował magiczny kubek. Pozostaje więc pytanie czy mamy w kraju tak kiepskie powietrze, a może po prostu świadome społeczeństwo? Cena 600 zł.

Podsumowanie: *hitec nie rzucający się w oczy, przez co ma szansę pozostać w naszym aucie na dłużej. Doskonale sprawdza się w wielkomiejskiej dżungli szczególnie w godzinach szczytu. Powszechnie wiadomo, że zdrowie jest najdroższe, tak więc i cena tego gadżetu nie powinna nikogo szokować.*



SAMSUNG HMX-Q10

Statystycznie około 10% mieszkańców Ziemi jest leworęczna. Z myślą o nich Samsung zbudował kamerę, która z powodzeniem może być obsługiwana przez leworęcznych jak i praworęcznych filmowców. Wszystko dzięki zastosowaniu żyroskopu, który automatycznie dostosowuje obraz w wyświetlaczu do pozycji w jakiej znajduje się kamera. Pod smukłą obudową kryje się obiektyw Schneider Kreuznach Varioplan HD z 10-krotnym zoomem optycznym, jasnością F 1.8 oraz optyczną stabilizacją obrazu, przetwornik 1/4" BSI CMOS 5MP oraz wspomniany już wcześniej 2,7" dotykowy ekran LCD. Maszyna rejestruje obraz Full HD na kartach pamięci SDHC/SD, posiada wbudowane oprogramowanie do odtwarzania i edycji zgromadzonych materiałów. Wymiary Samsunga to 43,7 x 53,3 x 119,4 mm, waga: 185,85g (bez baterii). Cena ok. 1200 zł.

Podsumowanie: *złoty środek, czyli dobra jakość za niewygórowaną cenę. Hitem tegorocznego sezonu są oczywiście kamery 3D, zanim zainwestujemy jednak w zaawansowany sprzęt wideo najlepiej sprawdzić, czy jest to miłość na całe życie czy też chwilowe zauroczenie.*

Choiix Power Fort 5.5Whrs

Spokojnie, to tylko awaria! Smartfony, odtwarzacze multimedialne, przenośne nawigacje, wszystkie te urządzenia dysponują dużymi, dotykowymi wyświetlaczami gwarantującymi doskonałą jakość obrazu i łatwą obsługę. Piętą achillesową tych gadżetów jest ich stosunkowo duży apetyt na prąd. Jakże często przychodzi nam doświadczać widoku umierającej na naszych oczach baterii, w takiej sytuacji konieczna jest natychmiastowa reanimacja. Choiix Power Fort 5.5Whrs to system zasilania dla urządzeń mobilnych wyposażony w specjalny port, który gwarantuje na wyjściu natężenie prądu o wartości 1 ampera. Czas potrzebny na reanimację baterii jest mniej więcej dwa razy krótszy, niż w przypadku zasilania kablem USB z komputera. „Kieszonkowa elektrownia” dysponuje ogniwem o pojemności 1500 mAh co w zupełności wystarczy do naładowania praktycznie każdej baterii podczas jednego cyklu. Czteropoziomowy system zabezpieczeń skutecznie chroni ładowany akumulator przed uszkodzeniem. Cena 109 zł.

Podsumowanie: *dzięki niewielkim wymiarom: 98 x 48 x 16 mm, „ładowarka” swobodnie mieści się w kieszeni kurtki. Zdecydowanie polecamy podczas długich wycieczek np. w góry, gdzie telefon komórkowy czy nawigacja są niezwykle przydatne.*





CANON PowerShot SX230 HS

Aparat fotograficzny to jeden z głównych bohaterów wakacyjnych wyjazdów. W końcu to dzięki niemu, jeszcze długo po powrocie, będziemy cieszyć się wspomnieniami. W fotograficznej hierarchii najwyższe miejsce zajmują oczywiście lustrzanki, cenione za możliwość ręcznych ustawień oraz wymienną optykę. Taki sprzęt wymaga jednak sporej wiedzy i umiejętności, latem nie ma już czasu na naukę, to raczej okres egzaminów z fotografii. Stąd nie namawiamy was do fotoeksperymentów z zaawansowanymi aparatami, raczej skłaniamy się ku

inteligentnym kompaktom wybaczącym wiele błędów. Prezentowany Canon dysponuje wbudowanym GPsem, który precyzyjnie oznaczy każde sfotografowane podczas podróży miejsce, a po powrocie do domu wiernie odtwarza całą trasę (możliwość prezentacji w Google Earth). Do niewielkiej metalowej obudowy Japończycy zdążyli zapakować szerokokątny obiektyw Canon 28 mm z 14-krotnym zoomem optycznym oraz optycznym stabilizatorem obrazu (IS), matrycę CMOS 12.1 MP, system HS (poprawia jakość zdjęć robionych

w słabym świetle), tryb Smart Auto (rozpoznaje 32 sceny i doбира do nich optymalne ustawienia). Poza tym, jak każdy przyzwoity aparat, Canon kręci filmy HD z dźwiękiem stereo. Opcjonalnie dostępna jest obudowa do robienia zdjęć pod wodą (do głębokości 40 m). Aparat dostępny jest w trzech kolorach: czarnym, niebieskim oraz różowym. Cena ok. 1200 zł.

Podsumowanie: uniwersalne rozwiązanie dla całej rodziny, sprzęt nie wymaga wiedzy tajemnej na temat fotografii. Prosty w obsłudze oraz bardzo solidnie wykonany.



CLARION NZ501E / NX501E

Impreza na cztery koła. Inżynierowie z Clariona, który należy do japońskiego koncernu Hitachi, już od ponad 70 lat zajmują się samochodową rozrywką. Niedawno wypuścili na rynek ciężką artylerię – dwie najnowsze stacje multimedialne. Maszyny umilą nam życie muzyką (CD), filmem (DVD), wskażą drogę do celu (nawigacja) oraz nagłośnią rozmowę telefoniczną. Model NZ501E (1 DIN – standardowa szczelina) dysponuje 7" ekranem dotykowym z możliwością regulacji kąta nachylenia, NX501E zajmuje nieco więcej miejsca (2 DIN) i wyposażony jest w ekran dotykowy o przekątnej 6,2". Oba urządzenia obsługują dwie strefy (dwa multimedialne źródła jednocześnie), wyposażone są we wzmacniacz 4 x 50W, wysokiej jakości 24 bit przetwornik C/A oraz tuner z RDS. Cena: 3 699 zł.

Podsumowanie: solidne kombajny multimedialne z dużym wyświetlaczem LCD, doskonale uzupełniają wnętrze eleganckiego samochodu. Niestety prestiż i wygoda wiąże się ze sporym wydatkiem.



Mishmishya

Wschodni misz masz

Tak już jest z kuchnią Bliskiego Wschodu, że czasem trudno powiedzieć, z jakiego kraju pochodzi dana potrawa. Niektóre dania wywodzą się ze wspólnego pnia kulinarnych tradycji, a dzisiaj przyznają się do nich różne narody, modyfikując je wedle własnych potrzeb i smaków.

Polityka dzieli, ale stół łączy. Tak właśnie chciałoby się powiedzieć, kiedy przyjrzymy się czemuś, co znamy i z naszego podwórka, a mianowicie kuchni żydowskiej. A jak się przyjrzymy, to od razu stwierdzimy, że jednolitej, izraelskiej tradycji kulinarnej po prostu nie ma. Żydzi przez wieki żyli w diasporze, zatem ich styl przygotowywania potraw musiał przesiąknąć tradycjami miejsc, w których akurat przebywali. Nas interesuje jedzenie bliskowchodnie, wydawałoby się, że najbardziej tradycyjne, ale i tu natkniemy się na mnogość wpływów tak dużą, że właściwie nie wiadomo, czy potrawę zaliczyć do kuchni żydowskiej, czy też raczej arabskiej. Bo właśnie z tą ostatnią jedzenie Izraelczyków na Bliskim Wschodzie najbardziej jest przemieszane. Zupełnie wbrew polityce, która obie nacje od dawna mocno dzieli.

Falafel to danie pochodzące podobno z Egiptu, uznawane niby za arabskie, ale do skosztowania na całym Bliskim Wschodzie. W dodatku, jak wskazują niektóre badania, wcale nie ma ono korzeni arabskich – mieli je spożywać już w IV wieku Koptowie, czyli chrześcijanie, mieszkający Egipt jeszcze w czasach rzymskiego panowania, a przed najazda-



Falafel

mi Arabów. Falafel to kulki z ciecierzycy, serwowane z przeróżnymi dodatkami w okrągłym chlebie pita. Prosty przepis: dwie szklanki ciecierzycy moczymy przez całą noc, następnego dnia mielimy ją z cebulą, czosnkiem i pietruszką. Masę doprawiamy solą i formujemy kulki, które wrzucamy do gorącego oleju. Gotowe, wysmażone kulki możemy włożyć do chlebka pita z pomidorem, ogórkiem, sałatą lub czymkolwiek, co przyjdzie nam do głowy.

Hummus to kolejna potrawa, która na Bliskim Wschodzie ma status międzynarodowy. Arabowie z Izraelczykami sprzeczą się, kto ją wymyślił. Pierwsi na potwierdzenie swoich racji przygotowali w ubiegłym roku w Libanie największy na świecie talerz hummusu, który wa-

Spory o to, kto wymyślił hummus czy falafel trwają od wieków. Najważniejsze jednak i tak jest to, że smakują wybornie

żył 10,5 tony. Drudzy twierdzą, że opis tej potrawy pojawia się w Starym Testamencie, a obie nacje rozkoszują się nią z równie wielkim smakiem. Hummus to przekąska, a robi się go z gotowanej i mielonej ciecierzycy, czosnku, pasty sezamowej tahini, soku cytrynowego oraz przypraw – a serwuje na zimno razem z pieczywem lub pokrojonymi surowymi warzywami.

Przekąski przekąskami, ale warto zjeść coś pożywne. Jeśli chcecie zaskoczyć gości orientalnymi smakami i aromatami, to polecam potrawę o nieco japońsko-



Hummus

brzmiającej nazwie – mishmishya. Miano to pochodzi od arabskiego słowa, oznaczającego morelę. Nie bez powodu – morele (lub śliwki) nadają daniu smak i aromat – będziemy potrzebować około 20 dag suszonych owoców. A do tego 70 dag cielęciny bez kości, 2 duże ziemniaki, 1 dużą cebulę, kilka goździków, łyżkę cynamonu, garść rodzynków, płatki migdałowe, sól, cukier, starty świeży imbir. Cielęcinę tniemy na plasterki i obsmażamy krótko na patelni, na rozgrzanej oliwie. Na drugiej patelni podsmażamy na złoto poszatkowaną cebulę. Następnie kładziemy na niej morele lub śliwki (trzeba je wcześniej moczyć kilka godzin w wodzie, żeby były miękkie), posypujemy przyprawami oraz rodzynkami i płatkami migdałowymi. Wszystko przykrywamy plasterkami surowych ziemniaków – na to kładziemy pocięte i obsmażone mięso. Całość trzeba zalać wodą, zagotować, zmniejszyć ogień, przykryć i cierpliwie czekać, aż się uduśi, to znaczy do momentu, w którym mięso będzie miękkie, woda wyparuje, a zostanie kleisty, słodki sos. Gwarantuję, że to danie nikogo nie pozostawi obojętnym, a wątpiących przekona do kuchni orientalnej. Acha – wino do tego – koniecznie półslodkie Moscato. Połączenie perfekcyjne! ■

Artur Kolger

Nie bójmy się *słodczy*

Większości z nas wina słodkie kojarzą się z pierwszym kontaktem ze światem wina i wspominamy je w najlepszym razie jako konieczny, ale niechlubny epizod w naszej winiarskiej edukacji. Może już czas, żeby dać im drugą szansę.

Wina słodkie nie cieszą się w Polsce zbyt wielkim uznaniem wśród entuzjastów tego trunku. Zwykliśmy je rezerwować dla osób, które wina wytrawnego nie lubią, bo wydaje im się zbyt kwaśne lub cierpkie, w związku z czym traktujemy je protekcjonalnie. Ale każdy w końcu przestaje sugerować się tylko typem wina, i zaczyna poszukiwać jakości i autentyzmu. W związku z tym, wcześniej czy później, na drodze staną ponownie wina musujące, różowe i słodkie właśnie.

CO CZUĆ W KIELISZKU

I tu czeka nas duża niespodzianka. Jakościowe wina słodkie, czyli takie które nie zawierają sztucznie dosypywanego, zwykłego cukru, ale których słodycz pochodzi z grona, zaskakują złożonością aromatów. Nie sposób ich porównać do tych, które pijaliśmy w latach wcześniejszej młodości, rodem z któregoś z cieplejszych państw Układu Warszawskiego. Prawdziwe wina słodkie wymagają wyjątkowej wiedzy i wysiłku ze strony winiarza i wszystko to czuć w kieliszku. Najmniejsze potknięcie w sztuce a wino stanie się przykre.

Wbrew pozorom wina wytrawne zrobić jest dużo łatwiej, niż słodkie. W ol-



brzymim uproszczeniu wystarczy winogrona, czy sam sok, umieścić w kadzi i czekać aż drożdże zrobią swoje i przerobią cukier na alkohol w procesie fermentacji. Żeby otrzymać wina słodkie trzeba znaleźć sposób, by przerwać fermentację i pozostawić trochę nieprzerobionego przez drożdże cukru. Jest to zadanie zdecydowanie niełatwe i w znacznej mierze podwyższa koszt produkcji, a więc i cenę na półce. Dlatego, jak nigdzie indziej, pieniądze, które mamy na wina słodkie wydać, będą pierwszym wskaźnikiem jego jakości.

ZATRZYMANIE FERMENTACJI

Obecnie istnieją trzy sposoby przerywania fermentacji. W pierwszej metodzie bardzo pomaga technologia, która zastąpiła kłopotliwe zabiegi wykonywane w przeszłości. Można fermentujące wino gwałtownie schłodzić do temperatury, w której drożdże pozostają nieaktywne, a następnie je odfiltrować. Jest to proces stosunkowo prosty. Tą metodą powstają na przykład słynne Moscato d'Asti z Piemontu, choć do nich dodatkowo dodaje się świeżego winogronowego moszczu, otrzymując wina lekko musujące o bardzo intensywnej, świeżej słodyczy i niskiej mocy.

Druga metoda polega na dolaniu destylatu do kadzi. Podwyższony poziom alkoholu zabija drożdże, które pozostawiają dużo nieprzerobionego cukru. Tak produkuje się mocne i zawiesiste Porto czy Madery.

Trzecia metoda polega na naturalnej koncentracji słodyczy w winogronie, do takiego stopnia aby drożdże nie były w stanie go przefermentować.

W tym celu winogrona pozostawia się dłużej na krzaku aby przejrzały, nawet do pierwszych przymrozków (tak powstają słynne Eiswein'y). Można też winogrona zerwać wcześniej i podsuszyć na specjalnych matach bądź hakach (wina typu passito, tokańskie Vin Santo czy Recioto z Veneto). Czasem też korzysta się z pomocy szlachetnej pleśni, która pokrywa skórkę winogrona na krzaku i wzbogaca wina o finezyjne trufłowe akcenty. To jest sekret powstawania bordoskich Sauternes i niezrównanych Tokajów Aszu.

NIE TYLKO DESER

Zupełnie zjawiskowe jest jednak to, jak cudownie można uzyskać połączenia, konfrontując słodkie wina z jedzeniem i nie zawsze musi to być deser. Tokaj wspaniale zagra nie tylko z piernikiem ale i z pasztetem, wzbogacając posmak gałki muszkatołowej o niuanse grzybowe. Morelowa jedwabistość ukoji metaliczny posmak wątróbki, nadając nowy wymiar tradycji. A kiedy zapagniemy odmiany można pomyśleć o serze Roquefort.

Warto dojrzeć do win słodkich i docenić je nareszcie, bo zbyt długo traktowaliśmy je znacznie gorzej, niż na to zasługiwały. Wiemy, że odwziewać się z winiążką... ■

Michał Poddany & Robert Mielżyński

Wino słodkie
dobrej
jakości
zaskakuje
złożonością
aromatów





Miss

Nie kupuj żadnego auta z Włoch – od lat przy wielu okazjach perswadują mi różni ludzie.

A ja zastanawiam się, dlaczego mam im wierzyć.

Dlaczego, skoro Lancia Delta – przekonałem się na własnej skórze – nie psuje się specjalnie częściej od konkurencji, jest za to przestronna (choć to kompakt), jeździ szatańsko dynamicznie i ma tyle charakteru, co żaden inny samochód na ulicy!

Włoskie samochody mają opinię bardziej od innych awaryjnych. Prawdy w tym stwierdzeniu jest już raczej niewiele, bo czasy dziś trudne, więc Niemniej trudno oczekiwać, że szefowie z Italii mają wszystkich w nosie, nie zauważają działań konkurencji i pozostają w przekonaniu, że ich technologie są najlepsze. Postęp jest wyraźnie widoczny – auta włoskie nie rozsypują się jak dawniej (choć nie służy im kontakt z polskimi dziurami w asfalcie). „Włoszczyzna” ma za to niezaprzeczalną zaletę – auta produkowane na podstawie projektów włoskich

designerów są niepowtarzalne, piękne, majestatyczne i pożądane. Nie zgadza się z takim stwierdzeniem? Nie musicie, ale ja na widok Lancii Delta mam tylko jedno skojarzenie: chciałbym jeździć takim samochodem, bo nie jest nudny (plus zwłaszcza dla wersji lakierowanych w dwóch kolorach), ma swój charakter i naprawdę wyróżnia się na ulicy.

POLTRONA FRAU

Pierwsze, co was przywita za kierownicą (tych droższych) odmian Delty to... zapach. Niektórzy sądzą, że liczy się tylko to, co widać. Żyją w błędzie! Samochód mo-

że kusić również zapachem. W przypadku Delty to subtelna woń gładkiej skóry, którą obszyto fotele i deskę rozdzielczą. Skóra jest przy tym najwyższej jakości – dla Lancii dostarcza ją firma tapicerska Poltrona Frau, która na co dzień zdobywa świat najdroższymi modelami mebli, głównie designerskimi sofami, wyściełanymi krzesłami i fotelami. Widok dla oka niezwykle przyjemny, bo styliści Fiata (właściciel marki Lancia) nieźle się napracowali, żeby Delta wyglądała jak należy. Ma być luksusowo i prestiżowo, i tak jest. Kłopot w tym, że to co jest wygodne w salonie przed telewizorem, nie zawsze





ulic

się sprawdza. Do rozplanowania deski rozdzielczej trudno się wprawdzie przy-czepić, ale już sam profil foteli pozostawia wiele do życzenia. Nie trzymają na zakrętach, po prostu.

MOŻNA DAĆ OGNIĄ

Najmocniejsze odmiany Lancii Delta są napędzane 200-konnymi silnikami benzynowymi 1,8 DI Turbo lub Dieslami 1,9 Twinturbo Multijet, o mocy 190 koni. Ta ostatnia jednostka, to, moim zdaniem, wybór idealny. Dlaczego? Niemal dwieście koni absolutnie starcza, by tym autem mknąć w istic wyścigowym stylu

i wciskać się w każdą wolną lukę między pozostałymi samochodami (choć zawieszenie jest zdecydowanie podporządkowane komfortowi i brakuje mu tej sztywności i pewności, którą charakteryzują się auta o prawdziwie sportowym charakterze). Przyspieszenie do setki? Dzięki dwóm turbosprężarkom sprint do 100 km/h zajmuje – przypominam, że z motorem wysokoprężnym – ledwie 7,9 sekundy. Samochód zadowala się przy tym tylko 6 litrami oleju napędowego, a więc jest oszczędny. Jazda dynamiczna nie grozi przymusowym odchudzaniem portfela. Wspomniany Diesel nieznacznie ustępu-

je wersji benzynowej – samochód z jednostką 1,8 DI pod maską na uzyskanie setki potrzebuje tylko pół sekundy mniej.

PRZESTRZEŃ ŻYCIOWA

Ludzie kupują samochody oczami, choć są i tacy, na których widok Delty nie wywoła żadnego wrażenia. Malkontentów nie zainteresują osiągi czy dane eksploatacyjne, ale z jednym przeciwnicy Lancii muszą się zgodzić – ten włoski kompakt jest wygodny, funkcjonalny i rekordowo przestronny. Delta, po przesunięciu do przodu tylnej kanapy, ma aż 465 litrów na wożenie walizek, wakacyjnego ekwipunku czy choćby wielkich zakupów. Duży rozstaw osi i szeroko otwierające się drzwi sprawiają z kolei, że jazda tym samochodem nie męczy, a do kabiny wsiada się wygodnie. No i ta przestrzeń na tylnej kanapie! Włosi wiedzą, że samochody są dla ludzi a nie tylko do przemieszczania z punktu A do B. Nie wiercie więc w obiegowe opinie. I zaczynajcie doceniać to, co – nie tylko na drodze i w motoryzacji – jest najważniejsze: piękno. ■

Rafał Jemielita

autor jest dziennikarzem miesięcznika Playboy i współprowadzi program Automania w TVN Turbo



Ryga

Stefan Konieczny odwiedza miasto o wielkich tradycjach i niezwykłym uroku, w którym przez cały czas chodzi się z głową zadartą ku górze, a to za sprawą arcyciekawej architektury.



BULWAR BRĪVĪBAS

Ryga może pochwalić się ogromną wieżą telewizyjną, która mierzy prawie 400 metrów wysokości, ale to wcale nie ona decyduje o atrakcyjności tego miejsca. Ryga od pierwszych chwil atakuje przyjezdnych urokiem miasta, które dużo przeżyło. Symbolem burzliwej historii stolicy Łotwy jest Pomnik Wolności, górujący nad bulwarem Brīvības. Ta wysokość na ponad 40 metrów budowla zwieńczona jest posągami kobiety, trzymającej w rękach trzy złote gwiazdy, symbolizujące krainy łotewskie. Pomnik odsłonięty został w 1935 roku, a stoi w miejscu, gdzie za czasów carskich znajdował się monument Piotra I. Kobieta ma twarz zwróconą ku zachodowi, natomiast postaci wyrzeźbione na pomniku, które patrzą na wschód, skute są łańcuchami. Nieopodal znajduje się bardzo przyjemny park (jeden z 22 znajdujących się w Rydze), pełen zieleni i fontann, zwany Esplanada.

STARÓWKA

Kiedy spod Pomnika Wolności skierujemy się w stronę rzeki Dźwiny, natrafimy na Starówkę. A tu co krok coś interesują-

cego. Choć obszar to niewielki, ale pełen knajpek, sklepików i ciekawych budynków. Warto zwrócić uwagę choćby na „kości dom” – budynek z 1909 roku (na ulicy Meistaru 10/12), którego dach zwieńczony jest dwoma spiczastymi wieżyczkami, na których znajdują się figurki wypreżonych kotów. Podobno właściciel w ten sposób chciał wyrazić swój gniew na radę miejską. Ryga zawsze była miastem kupieckim, nie brak w niej architektury odnoszącej się do tych tradycji. Przy ulicy Amatu natkniemy się na dwa budynki, które niegdyś były siedzibami kupców i rzemieślników. To Wielka Gildia i Mała Gildia. Pierwszy budynek był oryginalnie wzniesiony w 1354 roku, ale nie przetrwał, obecny pochodzi z połowy XIX wieku – to monumentalna budowla z łukowato zakończonymi oknami, dzisiaj mieści się tu filharmonia. Podobną historię przeszedł budynek Małej Gildii, dzisiaj często wykorzystywany na sympozja i konferencje.

TRZEJ BRACIA

Uliczka Mazā Pils kryje niezwyklej urody kamieniczki, zwane Trzema Braćmi. Pochodzą z różnych czasów, najstarsza ma

MOTO MUZEUM

■ Jeżeli ktoś ma więcej czasu, może wybrać się do niezbyt odległego od centrum Muzeum Motoryzacji. W tym bardzo monumentalnie wyglądającym miejscu będzie miał szansę obejrzeć bogatą kolekcję Mercedesów z lat 30-tych ubiegłego wieku, Lincolna KB, który należał do pisarza Maksyma Gorkiego, a także kolekcję limuzyn Kremla (w tym całkiem niesocjalistycznego Rolls Royce'a Leonida Breżniewa). Muzeum mieści się przy ulicy Eizensteina 6, czynne jest codziennie od 10:00 do 18:00. Z centrum dojeżdża się do muzeum w 20 minut autobusami linii 5, 15 lub 21.

kolor biały i została zbudowana w 1490 roku. Mieścił się w niej warsztat rzemieślniczy. Drugi z „braci” jest młodszy, widnieje na jego żółtej fasadzie data 1646. Ostatni jest koloru zielonego, na jego froncie znajduje się maska, która miała mieszkańców chronić przed złymi mocami. Ten niezwykle wąski budynek pochodzi z końca XVII wieku. Pod numerem 19 znajduje się Łotewskie Muzeum Architektury – warto tu zajrzeć choćby po to, by przekonać się jak zmieniały się style i sposób projektowania architektów, w muzeum znajdziemy kolekcję przeróżnych projektów. Muzeum działa od godziny 9:00 do 17:00 (w poniedziałki do 18:00, zaś w piątki do 16:00). Gdyby z kolei ktoś interesował się współczesną sztuką łotewską, to może zajrzeć do nieodległej galerii Ars Longa (ulica Skarnu 10/20, czynne w tygodniu od 11:00 do 18:00) – są tu obrazy, grafiki i wyroby ze szkła.

KATEDRA

Wieża największego w krajach bałtyckich kościoła góruje nad budynkami Starówki ryskiej. Imponujący rozmiar protestanckiej Katedry Najświętszej Marii Panny, która usytuowana jest przy placu Doma, robi ogromne wrażenie. Kamień węgielny pod jej budowę położono w czerwcu 1211 roku. Budowa zakończyła się 60 lat później, a efekt jest porywający. Monumentalna wieża spaliła się w wielkim pożarze Rygi w XVI wieku, potem ją odbudowano – ma 90 metrów wysokości, na jej szczycie znajduje się złoty kogut. Najstarszą częścią kościoła jest ołtarz w romańskim stylu. Katedra znana jest nie tylko jako miejsce odprawiania mszy czy zabytek, ale również ze względu na zastosowania muzyczne. Odbывают się w niej uroczyste koncerty. Warto

Zamek





Most kolejowy



Pomnik Wolności

WARTO Z KARTĄ

Jeżeli chcecie poruszać się wygodnie po Rydze, warto pomyśleć o kupnie Karty Ryga, która uprawnia posiadacza do darmowego korzystania ze środków publicznego transportu (również z autobusu linii 22, który kursuje z lotniska) i wizytować muzea bez konieczności zakupu biletu. Zapewnia też wiele zniżek, np. 50 procent mniej zapłacimy za udział w wycieczce autobusem po mieście, czy też za wycieczkę z przewodnikiem po Starówce. Na zniżki możemy liczyć też w hotelach, restauracjach, wypożyczalniach samochodów. Kartę można wykupić na 1-3 dni. Jednodniowa kosztuje LVL 10 (1 lat łotewski to 5,5 złotego). Najlepiej nabyć ją na lotnisku, w punkcie „Welcome To Riga”, znajdującym się na pierwszym piętrze hali przylotów, w strefie E. Szczegóły na rigacard.lv

uwagi są, pochodzące z 1884 roku, organy, zbudowane przez niemiecką firmę z Ludwigsburga. Pod względem wielkości zajmują czwarte miejsce w Europie, składają się z niemal 7 tysięcy piszczałek. Katedrę zwiedzać można od wtorku do piątku w godzinach 13:00 - 17:00, w soboty od 10:00 do 14:00.

ZAMEK

Przy okazji spaceru w kierunku ryskiego zamku, warto przejść się nad Dźwinę (to kilka kroków zaledwie) i rzucić okiem na mosty. Jest ich w Rydze pięć, a każdy z nich ma swoją historię. Najstarszy (z 1914 roku) jest most kolejowy, rozświetlony nocą na biało-niebiesko. Kiedy, mając za plecami zamek, spojrzymy w lewo, zobaczymy most Akmens, który podczas wietrznych dni gwizdże – a właściwie to gwizdże wiatr w jego przesłach. Najbliższym zamku mamy most Vanšu, popularny wśród miejscowych miłośników sportów ekstremalnych, którzy (oczywiście nielegalnie) usiłują się po nim wspinać. Sam zamek stoi w tym samym miejscu od 700 lat, z tym że przez ten czas był kilkakrotnie niszczone. Jego cechą charakterystycz-



Starówka

ną jest owalna, żółta wieża. Dzisiaj znajduje się tu siedziba prezydenta Łotwy, a także muzeum, a właściwie trzy muzea – Sztuki Obcej ze zbiorami eksponatów m. in. rzymskich, włoskich i niemieckich; Literatury i Historii Sztuki, a także Muzeum Historyczne. Warto dodać, że w Rydze powstaje jeszcze jeden zamek, zwany „Pałacem Światła” – wysoki na 70 metrów spektakularny budynek o kształcie góry, w którym będzie się mieścić Biblioteka Narodowa, a który posłuży także jako miejsce wielu innych wydarzeń kulturalnych. Termin zakończenia budowy planowany jest na 2013 rok.

BASZTA PROCHOWA

Zanim mieszkańcy Rygi doczekają się Pałacu Światła, z pewnością wskażą drogę każdemu zainteresowanemu do Baszty Prochowej, nazywanej także Wieżą Piaszkową. Zbudowana w XIV wieku 25-metrowej wysokości baszta, była częścią fortyfikacji obronnych. Przechowywano w niej proch strzelniczy, stąd jej nazwa. Z basztą wiąże się ciekawa i oryginalna historia – w końcu XIX wieku studenci poprosili władze miasta, by przekazały wieżę na cele naukowe. Te się zgodziły, ale pod warunkiem, że wieża zostanie odnowiona. Studenci wyczyścili budowlę gołębiami odchodami. Dzisiaj baszta jest siedzibą Łotewskiego Muzeum Wojny. W murach, które mają grubość 3 metrów, możemy poznać historię Łotwy od strony militarnej, a ta nie jest bez znaczenia akurat w tym miejscu – w 1940 roku Rosjanie, po zajęciu Łotwy, zamknęli muzeum, zaczęło ono działać ponownie dopiero w 1990 roku. Baszta znajduje się przy ulicy Smilšu 20, muzeum czynne jest codziennie poza poniedziałkami i wtorkami w godzinach 10:00-18:00. ■

Gildia



Business Traveller Poland



Read more in english!
Visit businesstraveller.pl

in English

The World's and Polish Best Hotel Pools

It's hard to underrate the value of hotel rest & relaxation facilities. They are especially useful after a tough meeting, when we don't have enough time to unwind and prepare ourselves for further work. This is when we may appreciate the opportunity to use a hotel pool or a fitness room. If those facilities are good, we are likely to choose the hotel once more in the future. That is why, we present you today with a selection of swimming pools and fitness rooms in Poland and around the world, which, in our opinion, deserve your attention.



HOTEL: WZGÓRZA DYLEWSKIE

Hotel Spa Dr Irena Eris



The complex, which was erected on Wzgórza Dylewskie (Dylewskie Hills), is a haven of tranquility. This combination of calm, luxury and nature is so appealing, it makes you quickly forget about the hubbub of the city life.

It's the only Polish hotel (as is Dr Irena Eris SPA in Krynica Zdrój) which is a member of the prestigious International SPA Association. It also has the Premium Quality certificate - granted by German Wellness Association, and a title of Business Superbrand. Football fans should be delighted, as UEFA - known for its sophisticated tastes - has chosen the Wzgórza Dylewskie Hotel to host one of the teams playing at Euro Cup 2012 finals.



W SAMOLOCIE: WARSZAWA – PARYŻ – WARSZAWA

Air France

Airbus A319/A320 Premium Economy



Air France is quick to develop new facilities for its passengers. Two days before my departure, I received a message from the airline, giving me all my flight info, together with a suggestion to check-in online, or to download the boarding pass on my mobile phone.

It's a quick and convenient connection between Warsaw and Paris with friendly cabin crew. Premium Economy class guarantees comfort during the flight, especially if the middle seat in stays unoccupied.



'Quest' Means 'A Challenge'



The term 'Azamara' comes from the word 'Acamar' – an ancient Greek name of one of the stars. Azamara Club Cruises has two stars – ships, which can accommodate slightly less than 700 people each, so the company can't be compared to large cruise lines which provide services to masses. One of the ships is Azamara Quest (the other one is Journey) built 10 years ago. Its relatively smaller size (59-metre in length) was an intentional strategy, as the fewer the passengers, the better the service offered and the more attractions the passengers get to see. In this issue we share with you our impressions on our Athens-Rome cruise aboard this unusual ship.

Being an electronics freak is a full-time occupation. Holidays are just round the corner, so it worthwhile to consider buying some devices, which may come in handy on your journey. Thanks to them, your holiday stay – whether long or short – will definitely be more enjoyable. In this issue, we present six new, impressive gadgets.



The Street Beauty

Italian cars are believed to be less reliable than others. In fact, its critics could not be further from the truth. The times are tough, so you should not be led to believe that Italian manufacturers don't care about their products, or that they don't monitor the activity of their rivals, convinced that their technology will always be the best. The progress is clearly visible - Italian cars don't break down as quickly as they did before, although Polish roads don't make it any easier for them. Lancia Delta is not a boring car. On the contrary, it has its character and clearly stands out.



Executive nip-tuck

On the verge of a mid-knife crisis? Business Traveller lifts the lid on the growing trend for undergoing cosmetic surgery abroad. What's the most memorable souvenir you've picked up from there? For a growing number of business travellers, it's a new nose or a wrinkle-free forehead. Coming back from a trip with a new-and-improved face or body is not as unlikely as you may think – about 34 per cent of Business Traveller readers said they'd consider medical treatment abroad in a recent online poll.



MISSION: BUDAPEST

To be the best airport in central and Eastern Europe' – this is the goal which the management of the Ferihegy airport is striving to achieve. The newly opened, spacious Sky Court terminal is only a starter. And bearing in mind that the Hungarians can be very ambitious and skilled, you can be sure that they will do their best to fulfil their plans and become the leading airport in this region by the end of 2015.



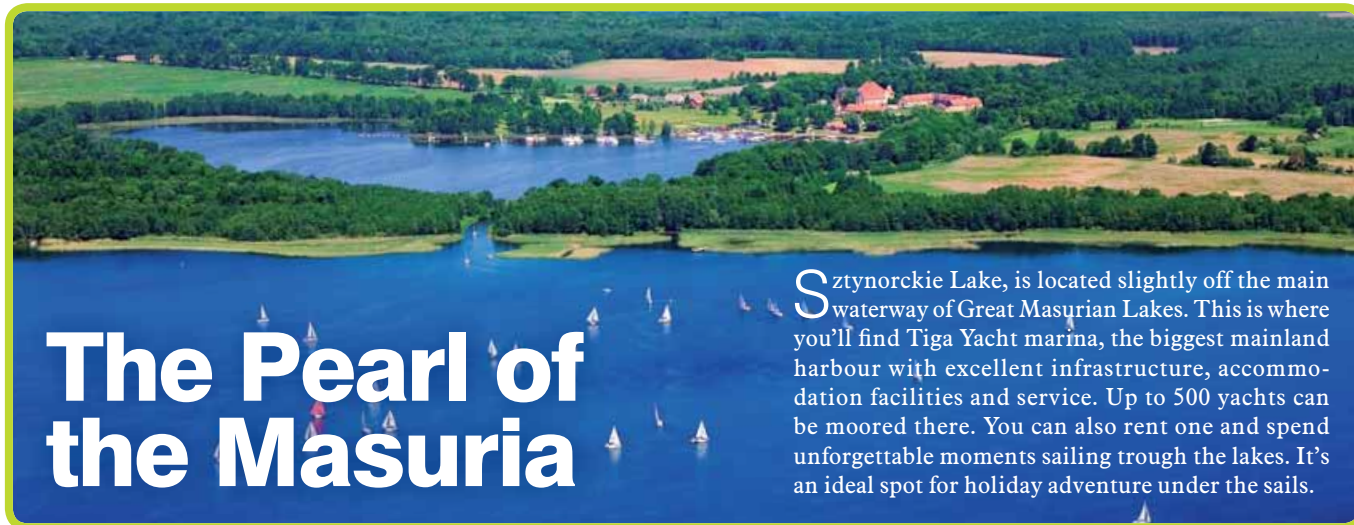
The Viennese Style

Vienna International Hotelmanagement AG has an extensive portfolio. The group was founded 22 years ago, and today it manages 34 hotels in Poland, Germany, Austria, France, the Czech Republic, Russia and Slovakia. Two of the hotels belong to prestigious Leading Hotels of the World, a club which consists of only extraordinary properties, while another one is listed in an equally prestigious Leading Spa ranking. Throughout those 22 years, particular hotel brands have also developed. Brands like andel's, angelo or Chopin are gaining more and more recognition. Vienna International hotels provide their guests with 6,968 guestrooms and 15,103 beds altogether. It employs nearly 3,000 people.



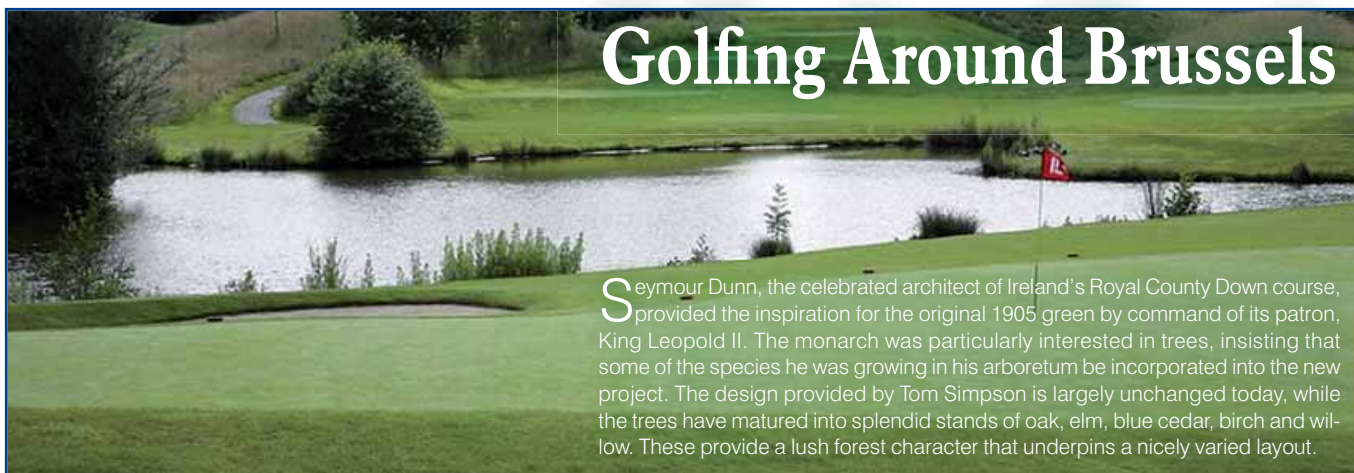
The Pearl of the Masuria

Sztynorckie Lake, is located slightly off the main waterway of Great Masurian Lakes. This is where you'll find Tiga Yacht marina, the biggest mainland harbour with excellent infrastructure, accommodation facilities and service. Up to 500 yachts can be moored there. You can also rent one and spend unforgettable moments sailing through the lakes. It's an ideal spot for holiday adventure under the sails.



Golfing Around Brussels

Seymour Dunn, the celebrated architect of Ireland's Royal County Down course, provided the inspiration for the original 1905 green by command of its patron, King Leopold II. The monarch was particularly interested in trees, insisting that some of the species he was growing in his arboretum be incorporated into the new project. The design provided by Tom Simpson is largely unchanged today, while the trees have matured into splendid stands of oak, elm, blue cedar, birch and willow. These provide a lush forest character that underpins a nicely varied layout.



Read more details in english! Visit businessstraveller.pl



Piotr Kalita jest związany z rynkiem przewozów lotniczych od blisko 20 lat. Specjalizuje się w segmencie podróży korporacyjnych i dyplomatycznych.
Masz pytanie? – zapytaj Piotra.
Wyślij pytanie na adres: redakcja@businesstraveller.pl



SPRZEDAŻ WIĄZANA

Kupiłem bilet z Mediolanu do Londynu z przesiadką w Zurychu. Drogę powrotną miałem odbyć lotem bezpośrednim. Bilet był bardzo tani, kupiony w promocji. Okazało się, że muszę być w Londynie dwa dni wcześniej. Biletu nie mogłem jednak zmienić. Kupiłem więc nowy, na tanie linie, z Mediolanu do Londynu. Okazało się, że nie mogę jednak spożytkować samego powrotu. Rezerwacja przypadnie jeśli nie wykorzystam całego biletu. Dlaczego? Kilka lat temu nie miałem takiego problemu.

Tomasz

Panie Tomaszu,

Sprawdziłem bilet, który Pan przysłał. Linia lotnicza ma rację. Kupując bilet lotniczy zawarł Pan kontrakt na konkretną trasę z Mediolanu do Londynu i z powrotem, w ściśle podanych datach. W dodatku według taryfy, która nie pozawala na zwroty ani żadne zmiany, nawet z opłatą. Bardzo czę-

sto tak bywa z bardzo promocyjnymi ofertami. W sytuacji gdy nie udało się zmienić daty wylotu, chciał Pan skorzystać tylko z odcinka powrotnego. Taką zmianę również nie jest możliwa, ponieważ generalna zasada mówi, że każdy odcinek biletu trzeba wykorzystać w kolejności wystawienia. Dlatego takie manipulowanie odcinkami nie jest możliwe. Gdyby Pan nie zgłosił się na lotnisko w Mediolanie (pasażer no show), dalsza część Pana trasy zostałaby anulowana i bilet stracił ważność.

Wspomina Pan, że kilka lat wcześniej nie było takich problemów. Ogólna zasada wykorzystywania kuponów biletu, w kolejności ich wystawienia, obowiązywała zawsze. Podejrzewam, że kilka lat temu podróż odbywała się na bilecie papierowym i został wyrwany inny kupon, bez zachowania procedury. Pasażerowie w takiej sytuacji czę-

sto sobie nie zdawali sprawy, że łamią warunki umowy przewozu. Obecnie, gdy używane są wyłącznie bilety elektroniczne, podobna sytuacja nie powinna się wydarzyć.

Systemy rezerwacyjne i lotniskowe weryfikują rezerwację z odpowiednimi kuponami biletu elektronicznego. W przypadku jakiegokolwiek niezgodności pasażer ryzykuje utraceniem połączenia, a w Pana przypadku – całego biletu. Rozumiem emocje towarzyszące świetnej okazji i kupieniu bardzo taniego biletu. Proszę jednak pamiętać, że tani bilet zawsze oznacza problemy przy zmianie planów. W przypadku podróży biznesowych sugeruję kupowanie biletów według taryf elastycznych. Są one wyższe, ale pozwalają na zmianę rezerwacji. W tym przypadku oszczędność była naprawdę pozorna.

LOT WIOLONCZELI

Córka wyjeżdża na koncert do Włoch. Od kilku lat gra na wiolonczeli. To będzie jej pierwszy zagraniczny występ. Pozostali członkowie orkiestry mają mniejsze instrumenty. W jaki sposób możemy przewieźć wiolonczelę samolotem? Ile kosztuje przewóz instrumentu? Słyszałem, że bardzo drogo.

Jakub

Panie Jakubie,

Transport instrumentu muzycznego podlega specjalnym procedurom. Głównie dlatego, że są to bardzo wartościowe instrumenty, szczególnie wrażliwe na jakiegokolwiek wstrząsy. Podczas transportu lotniczego oraz załadunku do samolotu, narażone są na dodatkowe, potencjalne uszkodzenia. Nie muszę dodawać, że muzycy traktują instrumenty bardzo szczególnie.

Wiolonczelę można przewieźć w luku bagażowym w specjalnej skrzyni, która chroni instrument. Skrzynia taka jest dodatkowo wzmocniona oraz wyłożona odpowiednim materiałem amortyzującym wstrząsy. Przewóz w skrzyniach jest zazwyczaj stosowany przy podróży całej orkiestry, gdy trzeba przewieźć więcej instrumentów. Jest to sposób na pewno bardziej ekonomiczny, ponieważ płacimy wyłącznie za dodatkowe kilogramy nadawanego bagażu. W Eu-

ropie obecnie większość linii stosuje przelicznik 10 euro za każdy dodatkowy kilogram. Bardziej popularny jest przewóz wiolonczeli na pokładzie samolotu na miejscu pasażera. Nie jest to tani sposób, ponieważ musimy wykupić osobne miejsce. Większość muzyków decyduje się na ten wariant. W ten sposób mają instrument cały czas pod opieką. W chwili dokonywania rezerwacji należy poinformować linię lotniczą o potrzebie wykupienia dodatkowego miejsca. Należy podać wagę instrumentu wraz z futerałem oraz dokładne wymiary. Kłopoty mogą wyniknąć przy podróży łączącej, ponieważ różne linie lotnicze mogą określać indywidualnie maksymalne wymiary instrumentów. Dlatego przed podróżą należy sprawdzić jakimi liniami mamy zamiar odbyć podróż i jakie zasady stosuje każdy przewoźnik.

Koszt biletu za wiolonczelę powinien być nieznacznie niższy od biletu pasażera. Wynika to z faktu, że instrument nie podlega wszystkim kontrolom i inspekcjom przez jakie przechodzi pasażer. Dlatego nie są pobierane wszystkie opłaty lotniskowe. Pobierana jest jednak opłata paliwowa, która ostatnio ulega nieznacznym wzrostom.

Jeśli instrument jest bardzo wartościowy, sugeruję wykupienie osobnego miejsca i biletu. Córcie oczywiście życzę powodzenia na koncercie.

Potęga smaku i aromatu.
Nowa era dla koneserów kawy.

sensoFlow System aromaPressure System aromaDouble Shot singlePortion Cleaning autoWhirl Plus directWhirl creamCleaner
oneTouch Function® individualCup Volume creamCenter creamCenter Cleaner autoValve System silentCeram Drive ceramDrive

Ekspresy EQ.7 Plus i EQ.5 otwierają nowy rozdział w kulturze picia kawy. Ich zadaniem jest precyzyjne spełnianie najbardziej wyszukanych potrzeb miłośników kawowych specjałów. Służą temu innowacje w ekspresie **EQ.7 Plus**: **individualCup Volume**, **aromaDouble Shot**, czy **oneTouch-Function®**. Te profesjonalne rozwiązania dostarczają nowych doznań ściśle według indywidualnych wymagań. Również ekspres **EQ.5** bez trudu zrealizuje wszelkie oczekiwania użytkowników dzięki funkcji **aromaDouble Shot** z dokładną regulacją mocy kawy oraz wbudowanemu systemowi **autoWhirl Plus**, wytwarzającemu idealną mleczną piankę. Przyjemność delektowania się aromatycznymi napojami potęguje też komfort obsługi oraz ekskluzywny design. Wejdź na www.siemens-kawa.pl i zobacz, co znaczy smak, aromat i styl.

The future moving in.

SIEMENS

www.centrum lotow.pl

ZAREZERWUJ PRZELOT ZAREZERWUJ HOTEL PROMOCJE SŁOWNIK VADEMECUM TWOJE PROMOCJE ZAŁÓŻ KONTO KONTAKT

wylot z przylot do
data wylotu data powrotu ☐ Bilet w jedną stronę

dorośli dzieci (2-12 lat) dzieci (0-2 lata)

SZUKAJ

ZAREZERWUJ HOTEL

Call Center
+48 22 455 38 00

Kompleksowa obsługa podróży służbowych

Bilety lotnicze,
rezerwacje hoteli i samochodów

022 455 38 00

tickets@centrumlotow.pl

r e z e r w a c j e o n l i n e

Centrum Lotów Discovery Sp. z o.o. ul. Świętokrzyska 36 00-116 Warszawa